

# Powiatowa

Nr 10 (31)

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

cena 2,50 zł (w tym 7% VAT)

BŁEDZEW



MIĘDZYRZECZ



PRZYTOCZNA



PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



## W NUMERZE:

- NADZIEJA UMIERA OSTATNIA
- ZAWÓD PEDAGOG
- PUŁAPKA NA BEZROBOTNYCH
- KLAPS CZY CUKIEREK
- ŚLADAMI ŻEROMSKIEGO I MICKIEWICZA
- RAPORT O WOODSTOCK
- KOLEJNY PODATEK
- LISTY CZYTELNIKÓW, SPORT



# Przesypownia Wapna i Cementu

Spółka z o.o.

66-300 Międzyrzecz

ul. Fabryczna 3

tel./fax: 741 16 47

## Polecamy w ciągłej sprzedaży:

1. Cement luzem

- CEM I - 42,5 R

- CEM II AS - 32,5 R

z cementowni GÓRAZDŹE i STRZELCE OPOLSKIE

2. Cement workowany 50 kg i 25 kg

3. Wapno hydrotyzowane

## Zapraszamy

## Zakład Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.

66-300 Międzyrzecz ul. Zakaszewskiego 2

tel. (095) 741 26 90, fax (095) 742 03 11, e-mail: zecmcz@shaco.pl



ZEC

### Proponujemy:

- modernizacja kotłowni
- usługi remontowe w ciepłownictwie
- eksploatacja kotłowni



### SUPER OFERTA

- kocioł wiszący TORUS  
zakup z usługą montażu ZEC - rabat 3%
- kocioł żeliwny stojący - TORUS  
zakup z usługą montażu ZEC - rabat 5%
- zawory grzejnikowe HEIMEIER  
zakup z montażem ZEC - rabat 5%
- wymienniki ciepłej wody użytkowej GALMET  
zakup z montażem ZEC - rabat 2%
- grzejniki centralnego ogrzewania STARMEX  
zakup z montażem łącznie z kotłownią - rabat 15%

Gwarantujemy wysoką jakość świadczonych usług.

Zapraszamy do naszego biura od poniedziałku do czwartku w godz. 7<sup>00</sup> - 15<sup>30</sup>, w piątek w godz. 7<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>.



gospodarczego województwa. W kontrakcie określono pięć priorytetów:

1. Rozbudowa i modernizacja infrastruktury służącej wzmocnieniu konkurencyjności województwa - 54,8% środków.
2. Restrukturyzacja bazy ekonomicznej województwa i tworzenie warunków jej dywersyfikacji - 16,9% środków.
3. Rozwój zasobów ludzkich - 12,6% środków.
4. Wsparcie obszarów wymagających aktywizacji i zagrożonych marginalizacją - 12,4% środków.
5. Rozwój współpracy regionów - 3,3% środków.

Województwo Lubuskie w dwuletnim kontrakcie otrzyma środki wysokości 238

Gmina Międzyrzecz otrzyma środki w wysokości 1mln zł na inwestycje infrastrukturalne wykonywane w ramach przygotowań do obchodów 1000-lecia Grodu Międzyrzecz. 800 tys. otrzyma gmina Przytoczna na rozbudowę i modernizację stacji wodociągowej w Przytocznej oraz podłączenie do wodociągu miejscowości Osada Leśna i Goraj. Gmina Pszczew otrzyma środki w wysokości 320 tys. zł na rozbudowę komunalnej sieci kanalizacji sanitarnej natomiast gmina Trzciel otrzyma 150 tys. zł na utworzenie zakładu przerobu surowców wtórnych. Wszystko wskazuje na to, że gmina Skwierzyna otrzyma pokazną kwotę 2 mln. EURO (około 8 mln zł) z komponentu Phare CBC na rok 2000,

# Kontrakt wojewódzki podpisany

19 czerwca br. w Warszawie minister Jerzy Kropiwnicki podpisał z marszałkami wszystkich województw Kontrakt Regionalny. Co to jest Kontrakt? Jest to umowa pomiędzy rządem i samorządem województwa dotycząca finansowania ważnych dla regionu i państwa inwestycji. Idea kontraktu regionalnego wynika z zapisu ustawy o zasadach wspierania rozwoju regionalnego, która została przyjęta przez Sejm RP 12 maja 2000 roku. Kontrakt wojewódzki został przygotowany na podstawie wniosku województwa, które zwróciło się o wsparcie finansowe działań i zadań wynikających z programu wojewódzkiego, który opracowany został na podstawie programu wsparcia na lata 2000-2001, przyjętego przez Radę Ministrów 28 grudnia 2000r. oraz w oparciu o cele wyznaczone w strategii województwa. Kontraktem objęte są też środki będące w kompetencji właściwych ministerstw. W podpisanym dokumencie zapisano, że strony, a więc rząd i samorząd województwa - zgodnie stwierdzają, że dla osiągnięcia celów związanych z rozwojem i restrukturyzacją Województwa Lubuskiego ponosić będą nakłady finansowe na realizację wspólnie ustalonych działań i zadań, w wysokości określonej w kontrakcie oraz stosować będą ustalone w kontrakcie zasady wdrażania, monitorowania, oceny oraz kontroli tych działań i zadań. Podkreślono, że wszystkie działania i zadania podejmowane na podstawie kontraktu uwzględniać będą specyfikę Województwa Lubuskiego i jego obecną sytuację społeczno-ekonomiczną, tak by stwarzać podstawy dla zmian prowadzących do wzrostu poziomu życia mieszkańców oraz rozwoju

mln zł, z tego 102 mln w roku 2001 i 136 mln w roku 2002. Do kontraktu wpisano wszystkie środki wsparcia Unii Europejskiej i w naszym przypadku środki te stanowią podstawę finansowania zadań. Stąd też wszystkie projekty przyjęte do realizacji w ramach programu PHARE CBC są również wpisane w kontrakt. Ogółem do Zarządu Województwa wpłynęło ponad 250 projektów, z tego 37 zostało zakwalifikowanych do realizacji w latach 2001-2002. Zakontraktowano zadania w ramach tzw. wolnych środków na kwotę 20 mln zł. Pozostałe projekty będą kwalifikowane wg procedury przyjętej dla programu PHARE CBC. Co więc przypadnie w kontrakcie dla powiatu międzyrzeckiego?

które to środki przeznaczone zostaną na budowę oczyszczalni ścieków. Warunkiem jednak dla tej gminy jest opracowanie i złożenie w terminie do 10 października br. dobrze przygotowanego projektu. Duże szanse na umieszczenie w drugiej edycji kontraktu ma inwestycja związana z budową obwodnicy Międzyrzecza. Obecnie do wszystkich beneficjentów trafiają stosowne umowy na realizację przyjętych w kontrakcie zadań. Wyrażam głębokie przekonanie, że obecne problemy budżetowe państwa nie spowodują ograniczeń przy realizacji kontraktu.

**Edward Fedko**  
Wicemarszałek Województwa  
Lubuskiego

**Z okazji Dnia Edukacji Narodowej - nauczycielom, pedagogom i wychowawcom - ochoty, sił, zdrowia i zapału w pełnieniu tej trudnej, ale często dającej satysfakcję misji**

**życzy redakcja**

## Dzień, który wstrząsnął światem

Ile czasu upłynie, zanim świat otrząśnie się z szoku? **11 września 2001.** Takiego czarnego scenariusza nikt nie przewidział. Ale czy można było przewidzieć? Czy można było się uchronić? Czy najpotężniejsze mocarstwo okazało się słabe? Te pytania czekają na odpowiedzi. Z niepokojem czeka cały świat. Mamy tam bliskich, znajomych, martwimy się o nich, są tak daleko. Jak otrząsnąć się z coraz bardziej ponurych wizji?

Po takim wstrząsie trudno myśleć o kampanii wyborczej, która zamieniła się w wojnę podjazdową, wzajemne pomówienia i pogroźki zakończone procesami. Jak cieszyć się Winobraniami, skakać na koncertach, kiedy świat wstrzymał oddech i boi się konsekwencji czynów szaleńców.

Czym to się skończy?

# WIELKA KAMPANIA ŻYCIA PAŹDZIERNIK MIESIĄCEM SZANSY

Czasami musi pojawić się cień, by dostrzec uroki słońca.

Ze względu na wzrastające zagrożenie nowotworami i przerażające statystyki, już po raz trzeci pragnę nagłośnić problem chorób nowotworowych.

Chcę w ten sposób zwrócić uwagę naszego społeczeństwa na to, z jakim groźnym przeciwnikiem mamy do czynienia, gdy występuje on w zaawansowanym stadium, gdy rozwija się w ukryciu, nie sprawia bólu, a potem jest już za późno...

Najwięcej uwagi poświęca się najczęstszemu nowotworowi wśród kobiet - rakowi piersi.

W 2000 r. wzrosła liczba zachorowań na raka piersi z 10 000 do 11 000. Ponad połowa umiera. Nie musi tak być. Wiele istnień mogłoby zostać ocalonych, gdyby kobiety miały wystarczającą wiedzę o tej chorobie.

W każdej chwili może zachorować twoja matka, siostra czy córka. A także Ty ... Przyłącz się do Wielkiej Kampanii Życia - akcji na rzecz walki z rakiem piersi. Podstawa to badania! Zrób to dla siebie.

## Samobadanie piersi

- wykonuje sama kobieta od 20 roku życia raz w miesiącu

## Mammografia

- kilkuminutowe bezbolesne badanie piersi promieniami Roentgena pozwalające na wczesne wykrycie nowotworu.

## USG

- ultrasonograficzne badanie za pomocą fal ultradźwiękowych.

Rak piersi jest jedną z najpoważniejszych chorób kobiecych, nie tylko ze względu na częste występowanie i ciężki przebieg, ale także dlatego, że jest powszechnie powodem stałego niepokoju wśród kobiet zdrowych „Nowotwór” - to słowo, które zawsze przeraża, ale rak piersi budzi zazwyczaj szczególnie dużo obaw. Spowodowane jest to emocjonalnym znaczeniem piersi kobiecych oraz strachem przed leczeniem, które może doprowadzić do okaleczającego zabiegu

odjęcia piersi. Najczęściej stanowi to przyczynę zwlekania z udaniem się do lekarza w razie wystąpienia objawów oraz wielu dodatkowych napięć podczas oczekiwania na rozpoznanie i w czasie leczenia.

Rak piersi i jego objawy są częstym tematem doniesień w środkach masowego przekazu.

Większość kobiet zdaje sobie sprawę z możliwości zachorowania, ale wciąż jeszcze niewiele z nich zna prawdziwe zagrożenie tą chorobą. Jeszcze wiele zakorzenionych a nieprawdziwych mitów powoduje nadmierny lęk.

Obecnie kobiety informowane są o celach zabiegu operacyjnego oraz ewentualnej konieczności odjęcia piersi, także wszelkie inne możliwości leczenia omawia się szczegółowo przed jego wdrożeniem, a grupy samopomocy w Polsce - Kluby „Amazonek” pomagają kobietom oswoić się z rozpoznawaniem i zdecydować na leczenie.

W Międzyrzeczu od października 2000r. istnieje Stowarzyszenie „Amazonek”. SŁUŻYMY INFORMACJĄ, RADĄ I



## WSPARCIEM.

Proponujemy możliwość bezpłatnego korzystania z rehabilitacji, ćwiczeń i masażu.

Kontakt:

**Stowarzyszenie Amazonek przy SNZOZ w Międzyrzeczu Sala Rehabilitacyjna**

**ul. Konstytucji 3 Maja 35**

**w każdy czwartek od 17<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup>, tel. 742-05-63.**

Niosąc pomoc sobie i innym wiem, że warto być razem. Warto wyjść z życia naprzeciw, pokierować swoim losem. Wyciągnąć pomocną dłoń i przyjąć taką dłoń. Pomóc innym i dać pomoc sobie ...

Przewodnicząca Stowarzyszenia  
**Grażyna Preis**

## Święto Białej Laski

W październiku co roku obchodzą swoje święto ludzie, których widzimy z białą laską, czyli inwalidzi wzroku. Żyją wśród nas i często liczą na pomoc, na co dzień, a nie tylko od święta.

Polski Związek Niewidomych zreszta inwalidów wzroku i stara się być rzecznikiem ich praw. Dzięki wsparciu nasze koło może prowadzić działalność, bo budżetu jako takiego nie posiadamy - tylko składki członków. Mamy swoich sympatyków i sponsorów, dzięki którym możemy organizować różne imprezy.

Przy tej świątecznej okazji chcemy podziękować tym, którzy nam pomogli. Cieszymy się, że otrzymujemy pomoc od ludzi serca, którzy dzielą się z nami swoim dobrem. Za pomoc w zorganizowaniu choinki dla dzieci dziękujemy p. **Elżbiecie** i **Krzysztofowi Ralcewiczom** z Bledzewa oraz właścicielom sklepu „Goplana” z Międzyrzecza. Dzień Dziecka udało nam się zorganizować przy wsparciu p. **Rojków**, p. **Kaźmierczaków**, p. **Elżbiety** i **Andrzeja Szewczyczaków**, p. **Kijak** oraz właścicieli małych sklepów. Przy organizacji spotkania z okazji Białej Laski również znajdujemy wsparcie, za które serdecznie dziękujemy.

Za umilenie czasu na naszych uroczystościach piosenką, muzyką i tańcem dziękujemy dyrekcji Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu, zespołowi dziecięcemu pod batutą p. **Plebanek-Trzecieckiej**, zespołowi „Szansa” i jego solistce **Karolinie Szuldze**, która jest naszą członkinią. Mamy również sponsora w Urzędzie Miasta i Gminy Międzyrzec. Dzięki ludziom wielkiego serca czujemy się dobrze w społeczności międzyrzeckiej.

Z okazji święta Zarząd Związku składa wszystkim niewidomym i niedowidzącym serdeczne życzenia zdrowia, pomyślności oraz zyczliwości na co dzień.

Zarząd Koła PZN w Międzyrzeczu

# Nadzieja umiera ostatnia

Październik to miesiąc walki z rakiem piersi - chorobą straszną, podstępą i coraz powszechniejszą.

**Maria Tocka i Anna Dąbrowska** zebrały w książce „Pokonać los” (KONTAKTY, Łomża 2001) dokładne opisy doznań, cierpienie, radość i nadzieję kobiet, których los nie oszczędził. „*Odkrywały, najpierw bały się nazwać imieniem chorobę, a potem zmagaly się z nią, podnosiły i zwyciężały*”. Ważne, żeby w tych ciężkich chwilach był ktoś bliski, kto zrozumie i pomoże pokonać strach. W Polsce powstały Stowarzyszenia Amazonek, których celem jest wspólne działanie na rzecz kobiet z rakiem piersi, zmierzające do ułatwienia im powrotu do normalnego życia, sprawności fizycznej i psychicznej oraz uczestniczenie w akcjach uświadamiających społeczeństwo o potrzebie wczesnego wykrycia raka piersi. W wyniku reformy służby zdrowia zmieniły się realia życia, a działalność kas chorych pozostawia wiele do życzenia. Chore kobiety zostały w nowych warunkach same i bezradne. I dla nich właśnie powołano „Amazonki”.

W Międzyrzeczu od roku 2000 oficjalnie działa Stowarzyszenie Amazonek. Przewodniczącą jest **Grażyna Preis**.

## Jakie problemy są najważniejsze?

Reforma zabiera nam renty, dofinansowanie leków, protez, peruk i gorsetów. Nie można dopuścić do okrutnej selekcji, że mogą się leczyć i godnie żyć te kobiety, które mają pieniądze, a inne niech umierają. Chore jest państwo, które nie dba o swoich obywateli.

## Na czym polega działalność Stowarzyszenia?

Amazonki spotykają się w każdy czwartek na zajęciach rehabilitacyjnych. Zorganizowały 7 spotkań w sołectwach, na których omawiały konieczność profilaktyki.

- dzięki nam dwukrotnie przeprowadzono akcję badań mammograficznych i USG, finansowane na hasło „Zdrowie kobiety” przez LRKCH. W październiku i listopadzie będą powtórzone,

- skutecznie protestowałyśmy przeciwko likwidacji poradni onkologicznej,

- utworzyłyśmy fundusz pomocy kryzysowej dla Amazonek, które mają

przerzuty i wznowy, a znajdują się w trudnej sytuacji materialnej,

- 10 pań uczestniczyło w turnusach rehabilitacyjnych połączonych z udziałem w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Amazonek, dofinansowanej przez PFRON i urzędy miasta,
- dwukrotnie brałyśmy udział w ogólnopolskiej pielgrzymce na Jasną Górę. 5 października następną.

## Czy łatwo prezesować takiemu Stowarzyszeniu?

To niewdzięczna i trudna praca, bo nasze społeczeństwo nie zawsze rozumie problemy ludzi chorych, a najtrudniej mówić o pieniądzach i o nie walczyć. Chciałybyśmy mieć swoje pomieszczenie, może na stadionie w nowym budynku? Chciałybyśmy mieć jakąś dotację na działania, na biuro, na telefon, na upominki dla Amazonek z innych klubów. Dobrze, że poratowała nas p. **Zofia Ratajczyk** i mogłyśmy na olimpiadzie wręczyć je koleżankom. Wprawdzie burmistrz i rada miasta przyznała Stowarzyszeniu 3 tys. zł, które muszą wypracować, np. organizując spotkania w gminie. Każdy chory wie, jak trudno jest mówić o swojej chorobie. Taką profilaktykę powinni prowadzić lekarze i pielęgniarki, a nie chore kobiety, które mają tyle kłopotów z własnym zdrowiem. Ale „odpracowałyśmy” już połowę przyznanej kwoty, a jesienią, jak zdrowie pozwoli, ruszymy w trasę, będziemy umawiać spotkania, rozwieszać plakaty i opowiadać o swojej chorobie, żeby ostrzegać innych. Nikogo nie obchodzi, czy mamy samochody, prawa jazdy, pieniądze na benzynę.

**No, może jest w Międzyrzeczu ktoś życzliwy Amazonkom?**

Dużą pomocą i sercem służy nam dyrektor SP ZOZ - **Leszek Kołodziejczak**. Dzięki niemu mamy fachową pomoc i bezpłatną salę do ćwiczeń rehabilitacyjnych i masażu. We wrześniu dyrektor zorganizował nam towarzyskie spotkanie w Głębokiem, w którym uczestniczyła dr **J. Kozłowska**. Bardzo jesteśmy wdzięczne p. dyrektorowi za każdą bezinteresowną pomoc i serdeczność.

## Jakie są Wasze marzenia?

Oprócz marzeń o własnym pomieszczeniu, chciałybyśmy mieć telewizor z magnetowidem, bo na kasetach są świetne ćwiczenia, albo chociaż radio z magnetofonem, bo muzyka to świetna terapia. No i hojnych sponsorów.

Jestem pełna podziwu dla energii i niespożytej siły Grażyny, która nie tylko pomaga i zabiega o sponsorów, ale wyznaje zasadę, że **nadzieja, którą kierują się Amazonki, nie jest złudna i że w tej chorobie nie może nie być pozytywnego zakończenia**. Życzę Tobie i wszystkim Amazonkom powodzenia.

**Izabela Stopyra**

## Demokracja - co to jest?

### Moje trzy grosze

Po tragicznym zamachu w Nowym Jorku, w państwie o ponoć najbardziej rozwiniętej demokracji, podnoszą się głosy o konieczności wzmocnienia działania sił specjalnych, służb wywiadowczych, policji. Społeczeństwo powinno być inwigilowane z racji wyższych przesłanek, czyli konieczności wyłapania ewentualnych terrorystów. Boć przecież zamach był kompromitacją służb specjalnych. Cała akcja przygotowywana przez wiele miesięcy nie została „namierzona” przez ludzi na co dzień zajmujących się krecią robotą. Mamy więc do czynienia z nowym wymiarem demokracji.

23 września odbędą się w naszym państwie wybory parlamentarne. Wolne wybory to jedyny sposób w demokracji, aby szary człowiek mógł wyrazić swoją aprobatę lub niechęć do rządzących. Pozostają oczywiście strajki, demonstracje i blokady, ale przecież nie o to chodzi. Tak więc w tym dniu teoretycznie powinny do lokali wyborczych walić tłumy, aby skorzystać ze swego prawa wyborczego. Jaki jest u nas wymiar demokracji? Zobaczmy w dniu wyborów. Znawcy problemu oceniają ten wymiar na około 40%.

**Marian Stoński**



# Zawód - pedagog



Znamy się od wielu lat, jesteśmy tej samej profesji i możemy powspominać stare dobre czasy. Wiem, że kochasz poezję, wiele lat recytowałeś i zajmowałeś wysokie miejsca w konkursach, działałeś w nauczycielskim klubie „Bakalarus”. Jak wspominasz te czasy? Ile lat pracowałeś w zawodzie?

Nie da się ukryć, że przepracowałem w zawodzie 50 lat! Tak, samemu trudno w to uwierzyć, że minęło pół wieku od chwili, gdy podjąłem pracę w SP nr 2 w Międzyrzeczu. Kierownikiem szkoły w wieku 19 lat został mój serdeczny przyjaciel z ławy szkolnej, **Marian Kuś**, najmłodszy kierownik szkoły w województwie. Był to okres zachwytu, urzeczenia, zdobywania doświadczeń w sztuce nauczania i wychowania dzieci. Trzy osoby z grona nauczycielskiego były absolwentami Liceum Pedagogicznego w Inowrocławiu i w dodatku z tej samej klasy. Nasz entuzjazm, zapał, odkrywanie uroków psychiki dziecięcej, zostały szybko dostrzeżone przez uczniów i ich rodziców. Tworzyliśmy od podstaw gabinety: fizykochemiczny, biologiczny, historyczny. Odbywaliśmy wyprawy po okolicy poznając uroki Ziemi Międzyrzeckiej. Naszymi przewodnikami byli rodzice i bardzo często uczniowie. Przybyliśmy tu na zasadzie nakazu pracy na 3 lata, a zostaliśmy na całe życie.

Zainteresowanie poezją, a bardziej recytacją, wywodzi się z doświadczeń wyniesionych ze szkoły średniej. W naszym Liceum przed każdą uroczystością na posiedzeniach Rady Pedagogicznej z udziałem młodzieży ustalano teksty, muzykę, oprawę plastyczną. W czasie studiów wprowadzono przedmiot kultura żywego słowa. hasłem naczelnym było: zastanów się nad tym, do kogo mówisz, co

chcesz powiedzieć i jeśli się już zdecydujesz, to mów tak, by słuchacze zrozumieli co i w jakim celu chcesz im przekazać.

Kabarecik **BAKALARUS** - była to niejako agenda Klubu Nauczyciela. Rzuciłem hasło, które zostało podjęte przez nauczycieli. Szczególny entuzjazm wykazała **Lucyna Leyko**. Jej talent organizacyjny i znajomość niuansów językowych bardzo szybko zaowocowały składanką literacko-muzyczną na Dzień Nauczyciela. Były tam teksty wzniosłe, ale także frywolne, satyryczne na temat naszego zawodu. Kolejną premierą były „Słówka” **Boya Żeleńskiego**. To była frajda! Reakcje szacownego grona były różne. Od salw szczerego śmiechu po zgorszenie. Cytuję: „że też coś takiego można publicznie wykonywać!”. Ostatni nasz program miał tylko 1 przedstawienie. Były to przepiękne liryki i limeryki **K.I. Gałczyńskiego**. Wielką satysfakcją było występowanie przed różną publicznością, ogromną radość sprawiały nam próby kończące się często po północy. Przygotowywanie tekstów, pierwsze czytanie, próby sytuacyjne, to było coś, co w szarym życiu małego miasteczka dawało okazję do przeżyć innych od tych zawodowych.

**Podobno dzieci są teraz coraz gorsze. Czy potwierdzasz tę opinię? Jakże są przyczyny takiej sytuacji?**

Złe zachowania, przejawy okrucieństwa, alkoholizm i narkomania nie wzięły się ot tak sobie, z niczego. Są dostrzegane, ponieważ to, co głośnie i złe, widać wyraźniej. Przyczyny są różne. Wychowuje przede wszystkim dom - rodzina, przyjaciele, znajomi. W proces negatywnego wychowania włączyły się także media. Łatwy dostęp do środków odurzających i używek to także przyczyna degradacji sporej części młodzieży. Sytuacja finansowa szkoły, nie zawsze dobrze przygotowany nauczyciel (czasami przypadkowy), to grzechy główne naszego systemu szkolnego. Na to wszystko nakłada się sytuacja związana z bezrobociem, obszarami biedy, niezadowolaniem ludzi. Dochodzą jeszcze bałamutne działania władz oświatowych, do których włączają się politycy, np. bałagan związany z przyszłoroczną maturą. Dlatego szansę spokoju i równowagi mają te młode osoby, które w swoim środowisku rodzinnym znajdują mądre, życzliwe wsparcie.

W czasie pracy w **S t u d i u m** **Metodycznym** w

Gorzowie i w DPS w Międzyrzeczu zaobserwowałem, że wielu wolontariuszy ze szkół średnich bezinteresownie zaangażowało się w pracę z ludźmi chorymi, niepełnosprawnymi. Przecież ta młodzież wzrastała w takich samych warunkach jak inni, a jest tak wspaiała.

**Pracowałeś w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym. Na czym polegała Twoja praca?**

Ponieważ jestem absolwentem Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie i mam niemałe doświadczenie w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi, zostałem zaangażowany na stanowisku konsultanta w procesie doskonalenia nauczycieli. Udało mi się zorganizować wiele ciekawych konferencji metodycznych z udziałem pracowników naukowych UAM w Poznaniu. Dumny jestem z tego, że jestem współautorem programu studiów podyplomowych z zakresu terapii pedagogicznej, który zyskał pełną akceptację autorytetów naukowych w tej dziedzinie. Udało się potem ten program z ich udziałem realizować. Starłem się integrować środowisko szkół specjalnych i poradni. Myślę, że to mi się udało. Na konferencji krajowej okazałem się jedynym konsultantem, który tego dokonał.

**A w ogóle, czy dobrze być lubianym belfrem?**

Tak, dobrze być lubianym przez dzieci i młodzież. To się nie dzieje samo. Podstawowym warunkiem jest traktowanie tych młodych ludzi serio. Zawód pedagoga wybrałem świadomie. Moją dewizą jest to, co tak pięknie określił **Janusz Korczak**: „Pamiętaj, że choć z dzieckiem sprawa, to z człowiekiem sprawa”. Każdy dobry kontakt z drugim człowiekiem jest dla mnie wielką przyjemnością. Myślę, że udaje mi się to przekazać osobom, z którymi mam do czynienia. Nie da się zamknąć w jednym wywiadzie pół wieku aktywności zawodowej. Tematów jest jeszcze bardzo wiele, ale to już na inne okazje.

**Dziękuję za rozmowę, życzę zdrowia i pogody ducha.**

**Wiesława Chamienia**



# Moim zdaniem

Miniony wrzesień stanowi wyraźną granicę, w której coś się skończyło, a coś zaczęło - dla Polski, Europy i świata. Używam czasu dokonanego, acz felieton piszę w połowie miesiąca, gdyż taki jest cykl redagowania naszego miesięcznika.

Wiem wszakże, że ten wrzesień przeobraził nasze życie w stopniu, którego nie potrafimy jeszcze pojąć.

Bo chociaż trudno w 10 dni przed wyborami określić w jakim procencie, to można z pełną odpowiedzialnością zapewnić, że wygrał je SLD. A w drugim dniu po bandyckim zaatakowaniu cywilizacji przez świat o trzecim obliczu - nawet można przyjąć, że reakcja ludzkości będzie miażdżąca, zegary już odliczają nie tylko chwilę nieuchronnego zglądzenia zbrodniarzy, ale i zorganizowanego, nawet państwowego (!) terroryzmu. Choć cena wymierzonej im kary będzie straszliwa.

Tyle fakty, czas wskazać filozofię tego przełomu. Świat o trzecim obliczu - złym, podłym, bandyckim, który wydaje miliardy dolarów na mordowanie niewinnych ludzi w odległych częściach globu, a skąpi jednego centa głodującym współbraciom, postrzegaliśmy jako „trzeci świat”. Biedny, ale „lepszy” od pazernego kapitalizmu czy totalitarnego komunizmu. Ten wrzesień wyprowadził nas z błędu, nauczył, że zło nie jest owocem, cechą - narodu, ustroju, klasy społecznej, lecz ideologii!

Islamiści, Talibowie, szwadrony śmierci Osamy bin Ladena nie bronią swej wiary, tradycji, ziemi, lecz chcą zniszczyć te wartości u innych. Już to Ameryki, Rosji, równie dobrze Polski. Zauroczeni czadem ideologii - wyzbyli się człowieczeństwa.

Tyle świat. Ale wrzesień 2001 dokonał też przełomu w postrzeganiu Europy, przeciw kolebki cywilizacji. Pamiętająca zbrodnie hitleryzmu, w tym rasizm i holocaust, za unicestwienie których zapłaciła krwią milionów (Polska złożyła tu ofiary proporcjonalnie największe) - doprowadziła do powstania państwa Izrael. Ale ta Europa - jednaka od czasów Platona, Seneki, Erazma z Rotterdamu po dzień dzisiejszy - potwierdziła swe święte zasady we wrześniu tego roku. I w Durbanie powiedziała głośno, że nie przystanie na rasizm czy ludobójstwo ani „narodu panów”, ani „wybranego” - według szowinistycznego widzimisię. I myli się pan ambasador, gdy tragedią spokojnych

pracowników World Trade Center chce podgrzewać silniki czołgów i śmigłowców izraelskich, które mordują dzieci palestyńskie. Nie technika, lecz sumienie i człowieczeństwo zwalczą to trzecie, to złe oblicze świata. Wyboru musi dokonać każde państwo, by nie pełnić roli ofiary i kata.

Wreszcie wrzesień 2001 i Polska, a tu - kolejny przełom. Tak naprawdę - rozpad atrapy. Bo taką właśnie karykaturalną formę pomnikowej „S” nadali jej uzurpatorzy w historycznie ponurym epizodzie rządów AWS-UW. Jestem przekonany, że „Solidarność” - wspaniałe dzieło Polski schyłku drugiego tysiąclecia - trafi na jakże należne jej miejsca: na Wawel, na Jasną Górę, na mury historycznej Stoczni. A nie na obrotowe platformy, czy przypadkowe akcje.

Powtarzam: ten felieton piszę na 10 dni przed formalnymi rozstrzygnięciami, które znam. Poza formą są jednak jeszcze treści i to one zadecydują o miejscu twoim i moim, o losie Międzyrzecza,

Zielonej Góry, Polski. Zależy ono od znalezienia odpowiedzi na podstawowe pytania:

- czy lewica już dojrzała do pielęgnowania idealnych proporcji dwu jej filarów - socjalnego i demokratycznego, słowem - bogactwa treści, a nie śmiecia ideologii?
- i czy pojęła, że stateczność nawy państwowej, którą nieudolni sternicy i piraci wywlekli na rozhukane morza, zależy od symetrycznego rozmieszczenia pasażerów i ładunku, ale też dobrania załogi. Świadomej nadrzędnej roli środka owego statku, od 12 lat płynącego pod narodową banderą, ale poddawanego nadmiernym przechyłom? (Spór, który z nich jest groźniejszy - czy ten lewy, czy prawy - jest może intrygujący, ale merytorycznie nieuprawniony).

A. Zielonka

## Do redakcji

### Sprawa polisy PZU „Życie” pani Marii G.

Ja, Jan Gładych, syn zmarłej Marii Gładych opisuję sprawę polisy PZU „Życie”, założoną w oddziale w Międzyrzeczu przy ulicy Chłodnej 13. Moja mama, która opłacała regularnie składki przez 20 lat, zmarła 12.10.2000r. Była ubezpieczona na wypadek śmierci na sumę 2000 zł. Upoważniona do odbioru świadczenia została wnuczka Agnieszka Nowatorska, która następnie wyszła za mąż za obcokrajowca i nie jest znane jej nowe nazwisko. Prawdopodobnie zamieszkuje w okolicach Bremy (Niemcy). Osoby nie zamieszkujejące w Polsce nie mają prawa do odbioru świadczeń polisy z tytułu PZU „Życie”. Jako syn pani Marii założyłem sprawę w Sądzie w Międzyrzeczu. Sąd, jak to sąd, sprawę potraktował jako spadkową i musiał przeprowadzić stosowną procedurę. Po drugiej sprawie, bo dwie się odbyły, Sąd zażyczył sobie stawiennictwa całej rodziny, co stało się praktycznie niemożliwe, ponieważ część ich przebywa za granicą i w ogóle by się prawdopodobnie do takiej sumy jak 2000 zł nie stawili (podobno mieli być ściągani przez kuratora). Wobec zaistniałej sytuacji po prostu zrezygnowałem już z tej trzeciej sprawy i oddałem książeczki polisy PZU „Życie” kierownicze tejże placówki, pani Czesławie Pawłowskiej, która tę sprawę zna bardzo dobrze.

Po ośmiu miesiącach od śmierci Marii Gładych przychodzi pismo urzędowe z PZU w Międzyrzeczu z numerem Polisy: typ D, nr 4075, adresowane do mojej mamy, tak jakby żyła, pomimo że akt zgonu w odpowiednim czasie był przedstawiony. Celem pisma było zbieranie przez administratora danych, prowadzenie prawidłowej i sprawnej obsługi ubezpieczenia, tak żeby firma mogła pracować jeszcze lepiej niż dotychczas.

Chciałbym teraz zadać pytanie - jak wielce szacowna firma PZU może wymagać i wymaga od swoich klientów przestrzegania wszystkich przepisów i procedur prawnych, skoro sama u siebie posiada tak wielki bałagan? Mama mówiła jeszcze za życia, płacąc składki, że zbiera sobie na pomnik, niestety PZU nie dało jej takiej możliwości i nie znalazło innego rozwiązania.

Pomnik i tak postawiono.

Jan Gładych

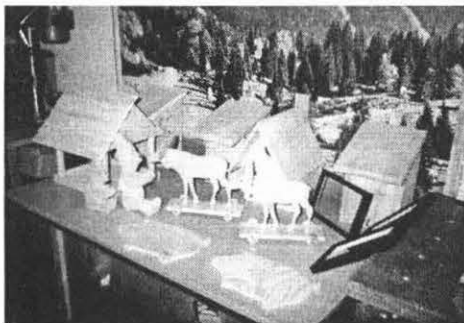
## Przy "małej czarnej" z dyrektorem Domu Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu

mgr Jerzym L. Krysiakiem



Pewnego lipcowego dnia zostałem zaproszony przez dyrektora Krysiaka na kawę z okazji szczególnej - jak to sam określił - okoliczności. Jest nią decyzja wojewody lubuskiego z 27 czerwca 2001 w sprawie wpisania DPS w Międzyrzeczu do **Wojewódzkiego Rejestru Domów Pomocy Społecznej**. Składam serdeczne gratulacje dyrektorowi i wszystkim pracownikom.

Nasz DPS jest jedynym w powiecie, który otrzymał taki wpis, a jednym z nielicznych w kraju. Jest to wynik solidnej,



codziennej pracy pracowników merytorycznych i administracji. Warunkiem wpisu do Rejestru Wojewody było osiągnięcie świadczenia usług na poziomie obowiązującym w krajach Unii Europejskiej. DPS w Międzyrzeczu spełnia je w zakresie warunków opiekuńczych i bytowych na poziomie, który zbliżony jest do warunków w Niemczech, Belgii i Francji. Nasz Dom istnieje przecież od 1994 roku, dlatego sukces należy rozpatrywać w dynamicznym rozwoju tej placówki, a także w kategorii postaw, pełnych zrozumienia i zaangażowania w sprawy osób niepełnosprawnych. Dowodem jest fakt, że w sytuacji poważnych trudności finansowych w minionych latach, większość osób przystąpiła na zmniejszenie poborów, aby uniknąć redukcji etatów, jakże często stosowanej w takiej sytuacji przez niektóre instytucje. Na sukces złożyła się też systematyczna praca Warsztatu Terapii Zajęciowej i współpraca ze Środowiskowym Domem Samopomocy w Międzyrzeczu. Efekty tej organicznej współpracy zostały dostrzeżone przez władze wojewódzkie, krajowe i Unię Europejską.

Już po raz piąty odbędzie się Wojewódzka Olimpiada Umiejętności Zawodowych Osób Niepełnosprawnych, w której obok naszych mieszkańców udział wezmą także goście z Niemiec, z Lobetal koło Berlina. Jak zwykle współzawodniczyć będą w różnych dyscyplinach, stanowiących efekt oddziaływań usprawniających ich umiejętności i zdolności



manualne. Takie olimpiady na skalę krajową organizuje tylko Konin.

W ramach współpracy z Unią Europejską DPS w Międzyrzeczu przygotował i wysłał 2200 paczek dla powodzian, jako formę współpracy z międzynarodowym stowarzyszeniem „Lekarze świata”.

Procesowi integracji międzynarodowej służy również porozumienie zawarte z Hoffnungstaler Anstalten w Lobetal koło Berlina. Zakres tej współpracy obejmuje:

- promocję europejskiej idei integracji społecznej,
- wymianę turnusów rehabilitacyjnych dla osób niepełnosprawnych,
- działalność naukowo-badawczą.

Jedną z sesji senackiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przed laty odbyła się właśnie w naszym DPS-ie. W uznaniu wybitnych osiągnięć, Minister Pracy i Polityki Socjalnej - Longin Komolowski - przyznał DPS-owi w Międzyrzeczu List Gratulacyjny. Wśród wielu dowodów uznania za pracę znajduje się Medal Wojewody Gorzowskiego za Zasługi dla Województwa.

Międzyrzeczki DPS uwidacznia się coraz częściej na terenie miasta i województwa. Nie ma poważniejszej imprezy pod rąk bez stoiska z pracami uczestników zajęć. Dom Kultury przyjmuje wystawy plastyczne - indywidualne i zespołowe. Uczestnicy zespołu artystycznego biorą udział w corocznym Przeglądzie Piosenki w Sulcinie, w Przeglądzie Kolęd i Pastoralek w Dębnie Lubuskim. Grupa sportowców zajmuje czołowe miejsca w zawodach sportowych.

Efektom podpisanych umów z Nadleśnictwem w Międzyrzeczu i Fabryką Mebli Tapicerowanych w Łowyniu są konkretne wyniki i sprawdziany efektywności pracy uczestników zajęć Warsztatu Terapii Zajęciowej. Zamówienia są realizowane bardzo dokładnie i często przed terminem. Śmiało można stwierdzić, że uczestnicy przygotowani są do przyszłej pracy zawodowej w zakładach pracy chronionej.

W warunkach, które zostały uznane i zatwierdzone przez komisję wojewody - DPS w Międzyrzeczu realizuje udany program rehabilitacji społecznej i zawodowej. Piszący te słowa miał okazję także przez jakiś czas do tego się przyczynić.

W imieniu własnym i redakcji „Powiatowej” życzę dyrekcji i całemu zespołowi dalszych efektów w tak trudnym i finansowo niedocenianym dziele, jakim jest przystosowywanie do współczesnych warunków pracy i życia osób, które wymagają troskliwej opieki i mądrych, przemyślanych sposobów działania.

**Tomasz Jasiński**



Do przemyslenia

## Nasze sprawy

Trudno myśleć o sprawach przyziemnych w obliczu tragedii, jaką przeżywa cały świat. Ale życie się toczy. Przyblakły boje kampanii wyborczych, chociaż najbardziej zapalczymi wytaczają grube działa przeciwko SLD, przypominając prominentów PRL-u. Twierdzą, że towarzyszy z KC można było sobie zjednywać drogimi prezentami lub talonami na samochody. Ale to były tylko talony, a obdarowany musiał samochód kupić, nalewać benzynę i płacić za eksploatację. Jak to się ma do obecnych „wybrańców narodu”, którzy prywatnie i służbowo jeżdżą przydziałowymi lanciami, z szoferem i ochroną, opłacanymi przez państwo? I nic ich nie obchodzi koszty. No i komu lepiej?

Do Międzyrzecza przyjechali we wrześniu goście z zaprzyjaźnionych miast niemieckich, holenderskich i francuskich. Dopisała pogoda, otwarto Aleję Przyjaźni, były spotkania, festyn. W niedzielę goście uczestniczyli we mszy św. i myślę, że nie zrozumieli politycznego charakteru Listu pasterskiego, bo dla nich msza to nie polityka. Nie wiedzieli też, jak zachować się w czasie zbierania na tacę, bo w Europie każdy płaci podatki na Kościół, a jeżeli pojawia się koszyczek, to wędruje z rąk do rąk i kto chce, ten daje pieniądze. Nie do pomyslenia jest też chodzenie z tacą przy okazji pogrzebu czy ślubu - opłaconych wcześniej. A nawoływanie do uczestnictwa w wyborach z ambony jest słuszne, tylko my już chyba sami wiemy, na kogo głosować, bo Polacy nie mają już siły i czasu czekać na zmianę sytuacji w kraju.

Człowiek musi się uczyć całe życie. Informuję więc, że w Gorzowie nie wystarczy kupić bilet miesięczny czy sieciówkę - bez specjalnej legitymacji ze zdjęciem. Brak informacji grozi karą, bez żadnych tłumaczeń i pouczenia, co należy mieć. I znowu sprawdza się zasada, że konsekwencje ponoszą nie grube ryby, tylko płotki.

Muszę sprostować informację dotyczącą artykułu „Co z Głębokiem 2?” z wrześniowej „Powiatowej”. Otóż od 3 lat działa w sezonie restauracja „Na palach”, są goście i dyskoteki. Przepraszam agentów, którzy starają się podtrzymać dobre tradycje PUBR-owskiej plaży.

**Izabela Stopyra**

## Czarne kino

Pamiętam pierwsze „spotkanie” z moim ulubionym - zaraz po Polańskim - reżyserem. Nasza telewizja wyemitowała film „Mo' Better Blues”, który obejrzałam i... z miejsca zakochałam się w twórcy. Dotarłam do kolejnych jego dokonań i tylko utwierdziłam się w uczuciach. Autor filmów z tzw. nerwem, zaangażowanych, dotyczących bolesnych problemów. Po prostu **Spike Lee**.

Spike Lee jest czarnoskórym reżyserem i robi filmy o Czarnych. Dzięki niemu możemy poznać kulturę Afroamerykanów, ich obyczaje, problemy. To fascynująca przygoda, a dla nas, Polaków, w dodatku bardzo egzotyczna, gdyż u nas czarnych obywateli jest przecież niewielu.

Spike Lee jest wnikliwym i bezlitosnym obserwatorem. Kocha swoich Czarnych Braci, ale też dostrzega ich wady. Gdy przedstawia problem rasizmu (do niego wraca najczęściej), oskarża Białych, ale ma odwagę stwierdzić, że i Czarni nie są bez winy. Zdaje sobie sprawę z tego, że Czarni i Biali to dwa bardzo dalekie bieguny i połączenie ich jest niezwykle trudne, ale przecież nie niemożliwe.

Można powiedzieć, że Spike Lee, tak jak Woody Allen, ciągle robi ten sam film. Allen zajmuje się neurotycznymi nowojorkczykami, Lee natomiast roztrząsa problemy swych współbraci. Może i tak, ale każdy z tych filmów jest fascynujący, chwytą za gardło i zmusza do refleksji. Zdarzają się, oczywiście, obrazki bardzo średnie, np. „Ona się doigra” o rozterkach sercowych młodej Afroamerykanki, ale generalnie Spike Lee zawsze o coś walczy.

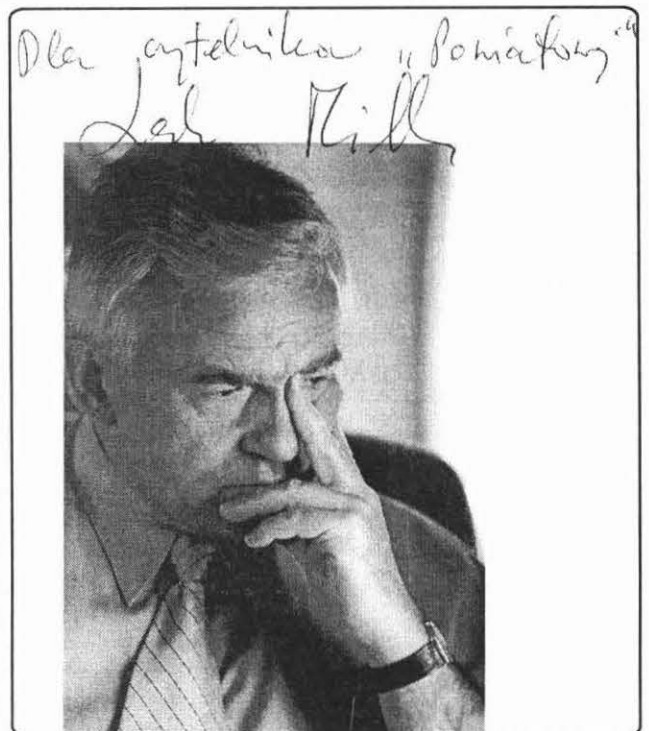
W „Malarii” przedstawia związek Czarnego z Włoszką, nieakceptowany przez rodziny obu stron, w „Grze o honor” - determinację młodego czarnego sportowca w zdobyciu sukcesu i osobistego szczęścia. W „Autobusie” (moim ulubionym) pokazuje mężczyzn jadących na słynny „marsz miliona”, mężczyzn, którzy borykają się z wieloma problemami, ale w ważnej chwili potrafią się **zjednoczyć**. Najważniejszym chyba,

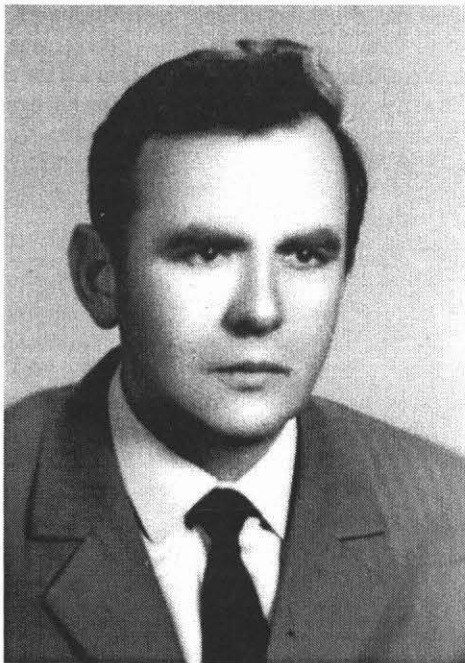
choć dla wielu krytyków niezbyt udanym, jest film „Malcolm X” - biografia kontrowersyjnego bojownika o prawa Czarnych, ze świetnym Denzelem Washingtonem w roli głównej. Ciężko się ten film ogląda, ale gdy pojawiają się napisy końcowe, nie można pozbyć się myśli, że było się świadkiem czegoś **WAŻNEGO**.

Spike Lee umie przejmująco opowiadać. Pomagają mu w tym doskonale zdjęcia (każda niemal klatka filmowa poraża siłą przekazu), zaskakujący montaż i czarna muzyka. Potrafi być też oszczędny - jego dokument „Cztery dziewczynki” - o zamordowanych przez szaleńca, uderza prostotą. Zbliżenia twarzy świadków tragedii i członków rodzin mówią więcej niż najwymyślniejsze efekty specjalne.

Zdaję sobie sprawę, że Spike Lee nie ma wielu zwolenników w Polsce. To inna kultura, a my niechętnie poznajemy to, co nowe. Poza tym, niestety, jesteśmy - choć nie lubię uogólnień - rasistami. Rozterki Czarnych nas nie obchodzą, po co więc oglądać te filmy? Takie rozumowanie to straszna głupota.

Zachęcam do poznania twórczości niewysokiego okularnika o poczciwym wyrazie twarzy i nieprzeciętnym talencie. Spike Lee jest doskonałym reżyserem, robi filmy, w których „o coś chodzi”. Mimo że bohaterami jego dzieł są niemal wyłącznie Czarni, to przecież tak naprawdę chodzi o Ludzi, bez względu na kolor skóry. Oni kochają, nienawidzą, nie są z jakiegoś powodu akceptowani, częściej cierpią niż są szczęśliwi, a dla wielu nawet nadzieja, niestety, już umarła... O tym są filmy Spike'a Lee, a obejrzenie jakiegokolwiek z nich to niezapomniana uczta dla kinomana.

**Aleksandra Stopyra**



**Zygmunt Wesołowski (1934-1997)** urodził się w Baranach pow. Kosów. W 1940 wraz z rodzicami i rodzeństwem został wywieziony na Syberię. Do Polski wrócili w 1946r. i osiedlili się w Międzyrzeczu. Tutaj też rozpoczął naukę w szkole podstawowej, a potem w Zasadniczej Szkole Zawodowej, którą ukończył w 1952r. W 1954 ukończył Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Strzelcach Krajeńskich.

Pracę zawodową podjął w sierpniu 1954 w Ośrodku Szkolenia Kadr Mechanizacji Rolnictwa w Trzcielu jako nauczyciel przedmiotów zawodowych. Pracował tu do 1957r. Od września 1957 do stycznia 1958 był nauczycielem w SP w Pszczewie. Od lutego do czerwca 1958 pracował w SP w Trzcielu. Następne lata to praca w szkołach podstawowych nr 1 i nr 2 na terenie Międzyrzecza. W latach 1962-64 był kierownikiem Gorzowskiej Drukarni Akcydensowej - Oddział w Międzyrzeczu. Od listopada 1964 zaczął pracować w Zespole Szkół Budowlanych.

Pracując, jednocześnie podnosił swe kwalifikacje. W 1970 ukończył Studium Nauczycielskie w Zielonej Górze, a w 1978 zdobył tytuł magistra techniki, studiując w WSP w Zielonej Górze na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, kierunek - wychowanie techniczne. W 1965 przed Komisją Weryfikacyjną

## O nich nie można zapomnieć

zdał egzamin z bezpieczeństwa i higieny pracy i uzyskał kwalifikacje do wykonywania zadań służby BHP w szkolnictwie zawodowym. Przez szereg lat pełnił społecznie funkcję technika BHP i ochrony przeciwpożarowej w szkole. Organizował wycieczki, był wychowawcą na wielu obozach i koloniach. Zorganizował pracownię technologii i materiałoznawstwa związaną z zawodem mechanika pojazdów samochodowych. Z ramienia Rady Pedagogicznej był opiekunem Samorządu Uczniowskiego i członkiem Kolegium Szkoły.

Od 1 września 1984 pełnił funkcję kierownika świetlicy i zajęć pozalekcyjnych. W czerwcu 1985, po przejściu na emeryturę przez parę lat pracował na część etatu. Właśnie będąc na emeryturze w 1989 ukończył kurs zorganizowany przez Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych w Zielonej Górze, mający na celu podniesienie kwalifikacji z zakresu BHP i p.poż.

W latach 70-tych jako wielki miłośnik sportu, a szczególnie piłki nożnej, był działaczem „Orła”. Współpracując z dr. A. Szantruczkiem, zorganizowali wiele obozów treningowych dla piłkarzy.

Był też długoletnim członkiem i działaczem społecznym Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pełnił w nim funkcję przewodniczącego

Komisji Socjalno-Bytowej, Społecznego Inspektora Pracy, był członkiem Zarządu Oddziału i Prezydium Oddziału ZNP.

Zygmunt był człowiekiem skromnym, sumiennym, obowiązkowym. Świetnym, serdecznym kolegą i przyjacielem, zawsze gotowym pomóc innym.

Za swoje osiągnięcia w pracy pedagogicznej, wychowawczej i społecznej otrzymywał wielokrotnie nagrody Dyrektora i Kuratora oraz wiele odznaczeń: Zasłużony w Rozwoju Ziemi Międzyrzeckiej, Złoty Krzyż Zasługi, Odznaka Specjalna ORMO, Złota Odznaka ZNP, Medal Edukacji Narodowej, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Wiesława Chamienia



**Pani mgr Halinie Glińskiej** i najbliższym wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci męża inż. **Czesława Glińskiego** wieloletniego dyrektora Szkół Rolniczych w Bobowicku składają **dyrekcja, nauczyciele, pracownicy i młodzież Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku**

**Pani Irenie Białkowskiej** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Syna składają **Wala i Jurek Lambrychowie**

Drogiej Koleżance **Irenie Białkowskiej** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Syna - **Jacka** składają **Iza i Michał Stopyrowie**

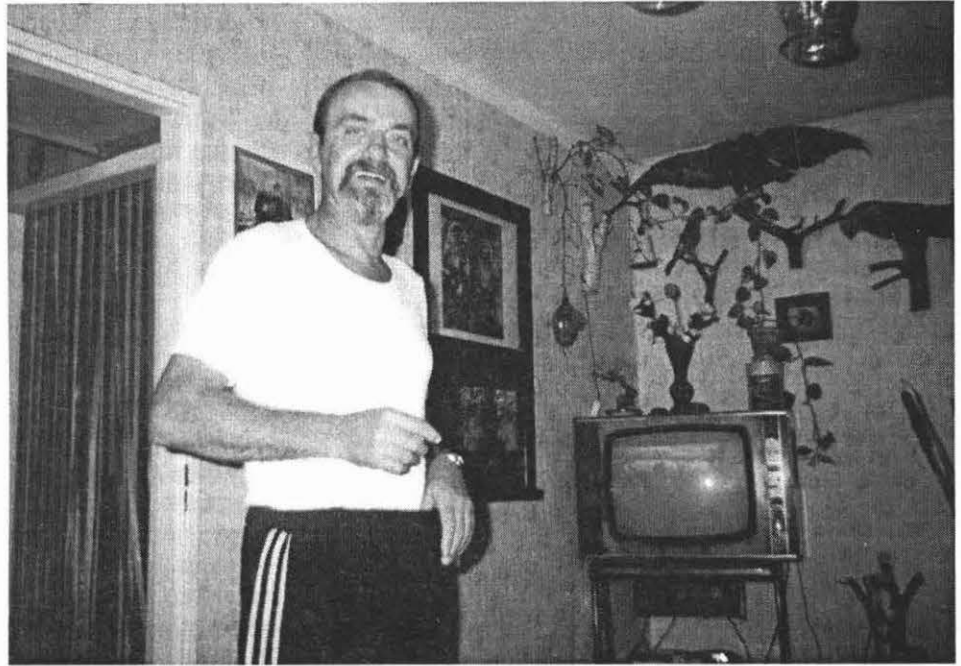
# Janusz



Jak trudno jest pisać. Jak trudno jest pisać w czasie przeszłym o kimś, kogo się dobrze znało, przyjaźniło, jeździło na ryby. Skończone. Jego

śmierć była wstrząsem. Tak przeżyli to wszyscy, którzy Go znali. Był naszym przyjacielem, człowiekiem znanym z wielkiej życzliwości, serca, pogodnego optymizmu. Janusz, wrażliwy człowiek z duszą artysty, tą cudowną zdolnością manualną i wyczuciem proporcji. Był doskonałym preparatorem i obserwatorem świata zwierząt. Jego doskonałe prace zdobią dziś gabinety myśliwych i wędkarzy z Międzyrzecza i okolic.

Pamiętam, jak złądowałem o północy z moim życiowym pstrągiem u Janusza w mieszkaniu. Zadnego sarkania, że pora późna, albo spać mi się chce. Fachowe oględziny, pstrąg do formaliny - „Przyjdź za tydzień”. Dziś piękny posąg pstrąga zajmuje poczesne miejsce na mojej ścianie. Janusz o



zapłacie nie chciał słyszeć.

Szliśmy z Tobą, dokąd było można, a już rozstać się nam trzeba i pożegnać. Człowiek nie jest samotną wyspą, więc jeżeli komus bije dzwoni, to bije on Tobie.

W październiku rozegrane zostaną

memoriałowe zawody wędkarskie dla uczczenia pamięci **Janusza Cichockiego**.

Duchem zostanie wśród nas.

**Robert Knutelski,**  
przyjaciele z klubu „Fario”

## Pułapka na bezrobotnych!!!

Dwadzieścia lat temu rynek pracy wyglądał zupełnie inaczej, to praca szukała pracownika, nie zaś odwrotnie. Zajęcie znalazło się dla każdego. Dzisiaj żyjemy w zupełnie innym kraju, gdzie rynkiem pracy rządzą, mogłoby się zdawać, zasady popytu i podaży. Towarem najbardziej deficytowym jest właśnie praca. Poszukuje jej co drugi Polak, ten zwolniony w ramach restrukturyzacji lub redukcji etatów i ten, który dopiero skończył szkołę i wchodzi w zawodowe życie. Oczywiście nie są osamotnieni w swoich poszukiwaniach, pomagają im krewni i znajomi, wyspecjalizowane w tym zakresie urzędy pracy, a także prasa codzienna drukująca oferty zatrudnienia. Pozwoliłam sobie bliżej zapoznać się z nimi i polecić wszystkim bezrobotnym ostrożność w odpowiadaniu na niektóre oferty, gdyż narażają się na koszty finansowe, podobnie jak jeden z członków mojej rodziny.

Prawie codziennie można doszukać się w gazetach ogłoszeń proponujących składanie długopisów. Czynność w zasadzie prosta, nie wymaga dużych kwalifikacji, a tym bardziej znajomości języków obcych i obsługi komputera. Wystarczy mieć telefon, zadzwonić i otrzymać bliższe szczegóły. Proszę jednak uważnie czytać ogłoszenia, za połączenie z niektórymi numerami zapłacimy 4,22zł/min. + VAT. Rozmowa telefoniczna nie przynosi nam odpowiedzi na wszystkie nasze pytania dotyczące zajęcia, uzyskamy je dopiero drogą

korrespondencyjną. Po kilku dniach otrzymujemy list z ciekawą ofertą. Wynika z niej, że wcale nie musimy składać długopisów, możemy dokonywać regeneracji kaset barwiących, wprasowywać nadruki na koszulki lub składać i pakować zabawki. Każdy wybierze coś odpowiedniego dla siebie. Ponadto dowiadujemy się, że na towary przez nas „wyprodukowane” jest ogromna liczba nabywców. Musimy się tylko pospieszyć z decyzją, bo chętnych do tej intratnej posady są całe rzesze. Zgodnie z zaleceniem wysyłamy listem poleconym naszą zgodę na ofertę i znaczki pocztowe za jedyne 8,85 zł.

Ponownie otrzymujemy list, z tą jednak różnicą, że ten musimy sami odebrać na poczcie. Spieszmy więc pełni nadziei, że w końcu mamy pracę. Nie rozczarowujemy się nawet, gdy urzędniczka pocztowa każe nam zapłacić za przesyłkę, to za dużo powiedziane, za list normalnych rozmiarów opłatę „za pobranie” w wysokości 39,90zł. Rozczarowanie następuje dopiero po otwarciu koperty, bo zawiera ona nie jak sądziliśmy umowę o pracę, tylko kolejną ofertę pracy. Tak więc za jedyne 39,90zł możemy zapoznać się z kolejną ofertą. Tym razem jest ona bogatsza o zszywanie etui do zapalniczek, dystrybucję sztucznej biżuterii, zabawek i długopisów.

Skupmy się na składaniu długopisów. Jak informuje nas ulotka reklamowa, aby rozpocząć pracę należy wypełnić starannie

dodaną umowę i zamówić co najmniej minimalną ilość elementów do montażu - 1000 sztuk i wpłacić kaucję w wysokości 1000zł + koszty wysyłki 20zł. Znaczący to, że za jedną sztukę zapłacimy 1 zł, a za złożoną sztukę otrzymamy 6 groszy. Ponadto kaucja zostanie nam zwrócona dopiero po odesłaniu zmontowanych części. Tak więc za pierwszą złożoną partię elementów zarobimy 600zł, ale kosztować nas ona będzie 1000zł. Z prostego rachunku wynika, że stratni jesteśmy 400zł, nie licząc kosztów przesyłki. Wprawdzie cały proces możemy powtórzyć wielokrotnie, aby zwrócił się nasz wkład, ale czy możemy liczyć na uczciwość firmy, która nie wierzy w naszą? Istnieje jeszcze jedna obawa, że dostarczone elementy mogą nie nadawać się do montażu. O ich zwrocie umowa nic nie wspomina. Nie wiemy także co stanie się z kaucją, gdy jedna ze stron zerwie umowę.

Składanie długopisów, jakże proste i lukratywne zajęcie, ale jeszcze go nie podjęliśmy, a już straciliśmy 51zł. Po prostu daliśmy się oszukać. Teraz mamy dwa wyjścia, jak w bajce o prawdziwym Chińczyku: albo usiądziemy z założonymi rękami, albo odpowiemy na ofertę z informatora i będziemy adresować koperty. Na czym to polega? Prosta sprawa - zakupujemy materiały promocyjne za jedyne 299 zł, dajemy ogłoszenie do gazety i czekamy na naiwnych, którzy podobnie jak my za 51 zł będą chcieli zapoznać się z ofertą informatorów. Decyzja należy do nas.

**Kamilla J. Skiers**

# Agresja

Do niedawna zagadnienie agresji rozpatrywane było marginalnie - lekceważone zarówno w Polsce jak i na świecie. 11 września świat obudził się w innej rzeczywistości. Obecnie wszyscy zastanawiają się, gdzie jest granica agresji. Uważam, że niezwykle ważną sprawą jest zastanowienie się nad źródłami jej powstawania w naszym najbliższym otoczeniu.

Nikt nie jest w momencie urodzenia mordercą lub terrorystą. Normy życia społecznego są nam wpajane przez rodzinę i środowisko, w którym żyjemy. Zastanówmy się więc, co możemy zrobić i nie odwracamy głowy zamiast zareagować. Często lekceważone są przejawy agresji najpierw przez rodziców, następnie przez szkołę, rówieśników, a na końcu przez policję. Nasze prawo często pozwala reagować dopiero w przypadku popełnienia przestępstwa. Zbyt mało jest działań prewencyjnych. Zupełnie nie przygotowuje się zwłaszcza dzieci do unikania sytuacji trudnych, rozładowywania napięcia i konfliktów. Istnieje mit „radzenia sobie”, jeśli nie posiada siły fizycznej lub nie jest członkiem „odpowiedniej” grupy - niech obrywa. Oburzamy się, gdy dowiadujemy się o stosowaniu przemocy

- zwłaszcza gdy dotyczy to kogoś bliskiego lub dzieje się w naszym środowisku. W przeciwnym wypadku przyjmujemy do wiadomości, lecz uważamy, że to nas nie dotyczy. **Niezaprzeczalny jest jednak fakt, że już dzieci mordują.** Dotarłam do statystyki, wg której najmłodszy morderca w Polsce miał zaledwie 11 lat. W Gliwicach w bandzie, która zamordowała rówieśnika, była 10-letnia dziewczynka. Dzieci mordują dzieci, jak również dorosłych. Przypomnę sprawę, gdy syn zabił matkę, a wnuczka babcię.

Myślę, że ostatnie wydarzenia zmuszają ludzi na całym świecie do przyjrzenia się, do czego może prowadzić rozwój agresji. Nie jesteśmy w stanie zmienić tego, co dzieje się w świecie, mamy jednak możliwość, a nawet obowiązek zadbać o nasze dzieci. Pragnę zaapelować do rodziców i wychowawców, aby swoimi działaniami i zainteresowaniem przeciwdziałali rozwojowi agresji. Znany jest wszystkim fakt, że „fala” jest już w szkołach podstawowych. Modne jest organizowanie uroczystego pasowania na ucznia - zadbajmy, aby to była zabawa i tylko zabawa. Wiem o zdarzeniu, w którym grupa dzieciaków przyszła do

innej części naszego miasta, aby „dolożyć” koledze. Plany nie powiodły się, ponieważ kolegi nie znaleźli, ale rozpoczęli poszukiwanie innej ofiary. Dzięki przytomności umysłu innych osób i szczęśliwemu zbiegowi okoliczności udaremniono ich zamiary. Jeszcze raz apeluję o większe zainteresowanie tym, co dzieje się z naszymi dziećmi, jak spędzają czas, aby nie zwiększać danych statystycznych, a co gorsze tragedii ofiar. Osobną sprawą jest to, że ofiary są gorzej traktowane niż sprawcy przestępstw. Myślę, że to najwyższy czas, aby próbować walczyć z brutalizacją życia, która w końcowym efekcie przybiera rozmiary i formy z 11 września 2001.

Ewa Czapniewska

## Do redakcji

### Nowe książki telefoniczne

Do końca tego roku klienci Telekomunikacji Polskiej S.A. w województwie lubuskim otrzymają nową książkę telefoniczną „tel.”. Obecnie wszystkie Biura Obsługi Klienta TP S.A. przyjmują zgłoszenia aktualizujące informacje teled adresowe, które trafią do spisów. Kampanię sprzedaży reklam prowadzą konsultanci Unifilmu, którzy posiadają specjalne identyfikatory i co bardzo ważne, nie pobierają od klientów podczas spotkań żadnych opłat.

W woj. lubuskim zostaną wydane 2 książki telefoniczne. Pierwsza dla regionu zielonogórskiego (powiaty: świebodziński, zielonogórski, krośnieński, nowosolski, żarski i zagański), druga dla regionu gorzowskiego (powiaty: strzelecko-drezdenecki, gorzowski, międzyrzecki, sulęciński i słubicki). Termin wydania jest bliski, dlatego prosimy naszych klientów o pilną aktualizację danych. Jeśli ktoś nie chce ich zmienić, ukaza się one w takiej formie, w jakiej zawarte są obecnie w bazie TPS.A.[...].

Oprócz nowych książek telefonicznych TP S.A. DiTel przygotowuje również edycję na płytach CD. Baza teled adresowa klientów TP S.A. z całej Polski (sukcesywnie rozszerzana) znajduje się też w Internecie pod adresem [www.ditel.tpsa.pl](http://www.ditel.tpsa.pl)

**Wojciech Jabczyński**, rzecznik prasowy TPS.A. w woj. lubuskim  
tel. 068-324-15-50, 0502-12-18-59  
fax. 068-324-36-55  
e-mail: [Wojciech.Jabczynski@tps.pl](mailto:Wojciech.Jabczynski@tps.pl)

## Komunikat

Komitet organizacyjny Obchodów 58. rocznicy Bitwy pod Lenino zaprasza weteranów uczestników II wojny światowej, członków organizacji kombatanckich, organizacji społecznych i stowarzyszeń, młodzież i mieszkańców powiatu do wzięcia udziału w uroczystości złożenia wiązanek kwiatów pod pomnikiem 1000-lecia Państwa Polskiego w Międzyrzeczu. Uroczystość odbędzie się 12 października o godz. 17<sup>00</sup>. Serdecznie zapraszamy.

Organizatorzy:

**Stanisław Kollataj** - Międzyrzecki Oddział Związku Inwalidów Wojennych RP

**Leon Szymański** - Związek Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych

**Henryk Misiarz** - Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP

**Piotr Barczewski** - Redakcja „Powiatowej”

## Do redakcji

W nawiązaniu do mojego pisma, które skierowałem do Komisji Inwestycji, Budownictwa i Mienia Komunalnego Rady Miejskiej w Międzyrzeczu, w którym poprosiłem o wyjaśnienie nieprawidłowości oraz podejrzeń o nadużycia, jakie mogły być popełnione przez Urząd Gminy w Międzyrzeczu, czego kolejnym przykładem były ogłoszone przetargi w dniu 23.08.2001 w Gazecie Lubuskiej m.in. dotyczące nieruchomości na Głębokiem (Ruczaj). Proponuję zbadać dogłębniej sprawę jako Gazeta, gdyż według nieoficjalnych informacji Ośrodek Głębokie II (PUBR) jest parcelowany celem dokonania sprzedaży. Jak wiem ośrodek ten wybudowany został wysiłkiem setek mieszkańców, zwłaszcza pracowników PUBR i zasługuje na to, by był własnością gminy, czyli nas wszystkich, dostępną dla naszej społeczności.

**Bogusław Wołczycki**

# Klaps czy cukierek

Kary i nagrody stosujemy wobec swoich dzieci każdego dnia. Sukces wychowawczy zależy od tego, czy potrafimy robić to umiejętnie.

Stosowanie samych nagród jest niemożliwe. Nawet jeśli będziemy chować dziecko pod kloszem, w którymś momencie samo życie zrobi to za nas. Prędzej czy później dziecko zrobi coś zasługującego na dezaprobatę. Powinno w takim przypadku doświadczyć stresu związanego z groźbą kary.

Stosowanie tylko kar to wielki błąd. Ciągła krytyka sprawi, że dziecko przestanie wierzyć we własne siły, stanie się nieśmiało i pełne kompleksów. Ponadto lęk przed karą może spowodować nerwicę, a także chęć szukania ciepła poza domem. Tacy ludzie są idealnym nabytkiem dla sekt. Najlepiej nie dopuścić do tego, aby dziecko zasłużyło na karę. Można to osiągnąć chwając dziecko, dokładnie wyjaśniając, za co je chwalimy. Pochwała jest formą nagrody. Ważne jest, aby z dzieckiem dużo rozmawiać, analizować sytuacje realne i fikcyjne pod względem dobra i zła. Przed ukaraniem powinno pojawić się ostrzeżenie. Damy w ten sposób dziecku czas na poprawę zachowania i uniknięcie kary.

Przed nagrodzeniem możemy dziecku powiedzieć, czego od niego oczekujemy i w jaki sposób może zasłużyć na nagrodę. Niech ma szansę podjąć decyzję, czy chce o nią walczyć, czy nie.

Decydując się na nagrodę lub karę należy pamiętać, że powinna ona dotyczyć zachowania, a nie osobowości dziecka. Możemy ukarać, ponieważ hałasował przy stole, nie możemy i nie powinniśmy powiedzieć, że został ukarany „bo jest niegrzeczny”. Argumentując karę lub nagrodę nie porównujemy go z innymi. Ciągłe porównywanie odbiera każdemu człowiekowi poczucie własnej wartości i powoduje huśtawkę nastrojów.

Zapowiedziana kara powinna być nieuchronna. Często rodzice straszą karą, ale kończy się tylko na groźbach. Uważają, że mówiąc dziecku co je czeka, już zrobili swoje. Po pewnym czasie dzieci przestają reagować, bo przekonują się, że to tylko niegroźne gadanie. Tak więc - choć powinniśmy ograniczać kary - jeśli już ostrzegamy dziecko, a ono nie posłucha, musimy karę wymierzyć. Małe dzieci należy nagradzać i karać niezwłocznie. Dziecko w wieku szkolnym na nagrodę jest w stanie poczekać, zwłaszcza gdy ma dostać coś wspanialszego. Natomiast kary lepiej w dalszym ciągu wymierzać „na bieżąco”.

Bardzo ważne jest, aby pamiętać, że nagrodą nie może być to, co jest zabronione. Nie możemy więc w nagrodę pozwolić dziesięciolatkowi oglądać film dla

dorosłych. Podważymy bowiem wiarygodność ustanowionych wcześniej zasad. Rodzice nie powinni płacić dziecku za wypełnianie swoich obowiązków czy pomaganie w domu. Uczą je bycia interesownymi. Tak chowane dziecko w dorosłym życiu nie kiwnie palcem, jeśli nie będzie widziało materialnego zysku.

Karą nie powinno być to, co jest obowiązkiem. Na przykład pomoc w pracach domowych. Nie uczymy dziecka, że za uwagę w dzienniku zmywa naczynia. Ono ma zmywać, bo jest domownikiem, bo też korzysta z naczyń, bo mama wprowadziła dyżury. Niedopuszczalne jest straszenie „dziadem”, odejściem mamy „na zawsze”, zamykanie w ciemnej łazience itp. Małe dzieci bardzo dosłownie przyjmują to, co mówią rodzice. Kara cielesna (bicie) jest zawsze niedopuszczalnym naruszeniem godności dziecka. Służy ona tak naprawdę rodzicom do rozładowania nagromadzonej w nich agresji.

Warto o nagradzaniu i karaniu porozmawiać nie tylko z partnerem, ale także z dziećmi. Mogą podpowiedzieć nam jakie stosować nagrody i kary.

Zaletą kary jest to, że łatwo ją wymyślić, łatwo zastosować i zabiera mało czasu na jej realizację. Ponadto od razu daje efekt - dziecko przestaje robić to czego mu nie wolno. Wadą kary jest to, że tworzy zachowania nietrwale - dziecko jest grzeczne wtedy, gdy boi się, że zostanie przyłapane. Kara uczy czego nie robić, ale nie uczy, czym to złe zachowanie zastąpić. Stresuje dziecko i obniża jego samoocenę. Pogarsza kontakty dziecka z rodzicami.

Zaletą nagrody jest to, że powstają zmiany pozytywne i trwałe - dziecko postępuje dobrze także wtedy, gdy nikt go nie widzi. Podnosi samoocenę i uczy właściwych zachowań, jest przyjemnością dla obu stron: rodziców i dzieci. Często sama zapowiedź pobudza do dobrego zachowania. Poprawia kontakty dziecka z rodzicami.

Wadą nagrody jest to, że jest trudniejsza do zastosowania, wymaga od rodziców pomysłowości i czasu.

Ewa Czapniewska

## Kącik poezji

### Duszki

Cichutko przyszyłby,  
Przypominając mi, że jestem zły.  
Spoglądał przez okno.  
Co za pogoda?  
Pochmurna, mokra?  
Odchodzę od okna.  
Siedząc cicho słyszę ich krocзки wolniutkie,  
Krople deszczu o parapet objane  
Jak rozlany atrament, jak rozległy ocean?  
Oczywiście tylko dla nich deszcz jest potopem,  
Człowiek potworem.  
Słyszę głosy i słowa,  
Lecz to obca mowa dla ludzi  
O wyblakłych sumieniach, bez serca,

Rozśmieszyły mnie i już nie czuję się źle.  
Jestem wesoły, zadowolony.  
Dusza promienieje, serce czerwienieje.  
Minał dzień, smutny dzień  
I deszczowa pogoda.  
Kładę się spać, a obok one, Duszki moje.

\*\*\*

Nie wiedziałeś, co było źle.  
Tyle już dni za nami,  
Lecz ty ciągle nie wiesz.

Dlaczego co noc słyszę kogoś  
Śpiewającego nasze piosenki?  
Piosenki naszych serc, wyobraźni?

To, co jest źle, minie,  
Ale w części pozostanie  
Jako rana głęboka serca.

Wykrwawi się na śmierć,  
Więc pomóż, by nie było źle.

### Samotnie

Samotność doskwiera, gdy nie masz przyjaciela.  
Samotnie ścieżki wydeptujesz.  
Odejścia z tego świata nie unikniesz.  
Cicho koło mnie życie ucieka.  
Skała krwawiąca, róża bez kolców.  
Słowa nic nie znaczące,  
A jednak życie opisujące.  
Śmiertelny ból powoli odchodzi,  
Gdy ty nadchodzisz z odsieczą przyjacielowi,  
Wiernemu kumpłowi.

Joanna Meissner

## Nałęczów Żeromskim przesiąknięty

Nałęczów to takie małe miasteczko na Wyżynie Lubelskiej. Znanie z uzdrawiającego mikroklimatu, szczególnie dla chorych na choroby serca. Historia kurortu to przeszło 150-letnie tradycje uzdrowiska. Zjeżdżało tu wielu kuracjuszy, by korzystać z rzeczoności mikroklimatu, ale także wód mineralnych i innych zabiegów, które stosuje się w tego rodzaju miejscach. Wszak przyciągał Nałęczów także ludzi sławnych i takich, którzy później byli otoczeni nimbem sławy. Przez to miasteczko przewinęło się wielu pisarzy i innych luminarzy polskiej nauki i kultury. Wspomnieć trzeba, że urodziła się tu i wychowała Ewa Szelburg, po drugim mężu Zarembina.

Jednakże najwięcej tu pamiątek po wieloletnim mieszkańcu, autorze fascynujących książek - **Stefanie Żeromskim**. Gdy chodzi się po starej części Nałęczowa w wielu miejscach napotyka się liczne, do dziś żywe pamiątki i ślady wielkiego pisarza. Przez kilkanaście dni pobytu w Nałęczowie można doskonale przypomnieć sobie i naprawdę „ożywić” postać pana Stefana. Ponieważ najczęściej autorzy książek, zwłaszcza tych starszych, są postaciami bardzo dla nas odległymi, spróbowałem prześledzić szlaki i miejsca Żeromskiego. Oczywiście, miły czytelniku, uprzedzam Twoją ciekawość i od razu mówię, że jest rzeczą oczywistą, iż nic nowego nie odkryłem. Ale poruszanie się po Nałęczowie Żeromskiego zachęciło mnie do ponownych lektur, tym razem już „znajomego” autora.

Pierwszym i bardzo zamożnym właścicielem wielu gruntów w Nałęczowie

był Michał Górski. Mieszkał we dworze - budynku drewnianym, acz z wysoką podmurówką. Budynek ten stoi do dziś, ale widok jego jest oplakany i niewiele mu potrzeba, aby uległ unicestwieniu. Mieszka tam jeszcze jakaś rodzina, ale patrząc na podupadłą budowlę myślę, że chyba dużo ryzykują. A szkoda, boć to budynek bardzo historyczny. Otóż tenże pan Górski miał trzy córki, które jak to w tamtych czasach bywało, potrzebowały domowej edukacji. W tym celu trzeba było zatrudnić nauczyciela domowego. Za poleceniem przyjaciół zatrudniono właśnie Stefana Żeromskiego. Gdy przyjechał do Nałęczowa w 1890r. miał lat 26 i... wygląd bardzo chmurny. Tak w każdym razie wspominały swojego guwernera córki pana Górskiego. Budził w swych uczennicach lęk.

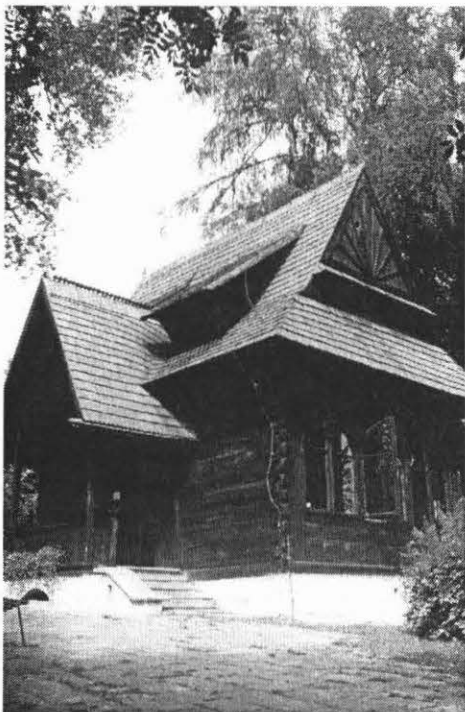
Ze swego pokoju na piętrze dworu mógł obserwować park uzdrowski. Tam właśnie pierwszy raz widział Bolesława Prusa spacerującego wraz z Oktawią Rodkiewiczową. Pani Rodkiewiczowa była wdową z córką i mieszkała wraz z nią w willi Oktawia.

Willi Oktawia (dziś przy ulicy Armatnia Góra), okazała, choć czasy świetności ma już za sobą. Jest dziś w rękach prywatnych i ponoć remontowana. Może i tak, ale na zewnątrz za bardzo tych prac remontowych nie widać. Tu został przedstawiony Żeromski Oktawii Rodkiewiczowej w Boże Narodzenie 1890. Początkowo nic nie wskazywało, aby miało to spotkanie zaowocować małżeństwem. I tu nastąpił śmieszny zbieg okoliczności. Otóż pani Oktawia próbowała wyswatać Żeromskiego

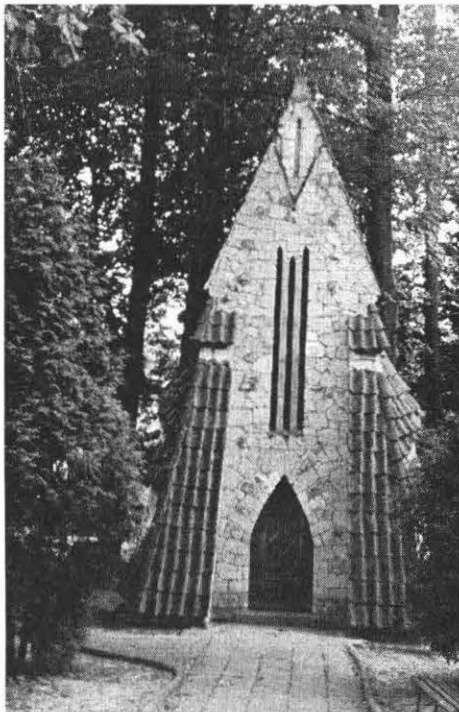
ze swoją przyjaciółką i tak go swatała, że w końcu została sama jego żoną. Ciekawe, że ślub młodych odbył się nie w Nałęczowie, lecz w miejscowości Policzna, koło Zwolenia. Miejsce to dość odległe od Nałęczowa. Próbowałem odszukać kościół, gdzie uroczystość miała miejsce, lecz okazało się, że już dawno został rozebrany.

Żeromski poznał swoją drugą żonę w Paryżu. Była to o wiele lat młodsza malarka Anna Zawadzka, która opracowywała graficznie książki Żeromskiego. Ożenił się z nią w roku 1912. Z tego związku urodziła się do naszych czasów żyjąca Monika. Pisarz wszak nie zerwał więzów z poprzednią żoną i synem Adamem. Aby móc wziąć rozwód i ponownie się ożenić, przeszedł na kalwinizm. Stąd jego grób znajduje się w Warszawie na Ochocie, na cmentarzu kalwińskim. Oktawia nigdy nie uznała nowego związku swojego męża i wraz z ze swym zięciem pielęgnowała jego pamięć w Nałęczowie.

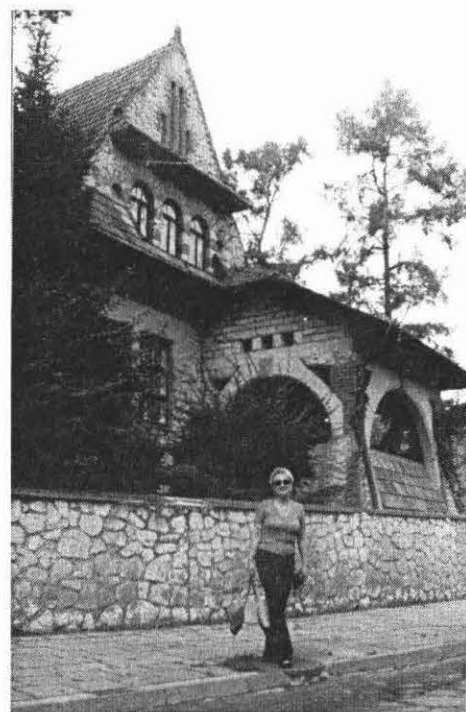
Żeromski potrzebował do pracy literackiej spokoju. Stąd właśnie wynikała potrzeba wybudowania dla niego osobnego lokum, gdzie w spokoju mógłby tworzyć. Jego przyszywany zięć, a właściwie zięć jego żony Jan Witkiewicz (syn stryja tego słynnego Witkiewicza) zbudował na modłę zakopiańską chatę. I tak to się od początku nazywało i nazywa się teraz. Po prostu CHATA. Budynek ten stoi nieopodal willi Oktawia. Jan Witkiewicz, postać także ciekawa i godna opisanania, walczył ze stylem szwajcarskim i niemieckim (widać to do dziś w zachowanych budynkach) i projektował w stylu podhalańskim czerpiąc z wzorców ludowych i rodzinnych. Ale nie o



Chata Stefana Żeromskiego.



Mauzoleum Adasia Żeromskiego



Ochronka w Nałęczowie.

nim dziś mowa. Otóż w tejże chacie urządzono przytulne lokum Żeromskiemu. Mógł tam przebywać w dzień i spać w nocy, gdyż było to po prostu jednopomieszczeniowe mieszkanie. Ciepło zapewniał solidny kominek. Dziś w chacie jest muzeum, które w bardzo spektakularny sposób wprowadza w nastrój. W Chacie zgromadzono liczne pamiątki po Żeromskim. Przede wszystkim jest biurko, przy którym pisał. Na nim leży nawet zapisana równym piśmem kartka. Ponoć, tak mi mówił kustosz, Żeromski robił straszne błędy ortograficzne i wszystkie jego teksty musiały być przepisywane. Czyżby był dyslektykiem? Jest komplet mebli, które Żeromski używał w mieszkaniu na Zamku Warszawskim (w ten sposób był uhonorowany przez Prezydenta). Mnie zainteresowały malarstwo i grafika rozwieszona na ścianach. Są tam obrazy namalowane przez żonę Żeromskiego - Oktawię, oraz liczne podobizny pisarza malowane przez współczesnych malarzy. Ciekawostką jest obraz namalowany przez Eligiusza Niewiadomskiego - tego, który w Zachęcie zastrzelił pierwszego prezydenta II Rzeczypospolitej - Narutowicza. Ekspozycja zawiera liczne drobne sprzęty, których używał pisarz, np. przybory toaletowe. W jednym z kątów jest ekspozycja tego, co pozostało po Adamie, synu pisarza. Jest tego dość sporo. Sprzęt

sportowy - rękawice bokserskie, narty, siodło pod wierzch i drobne przedmioty użytku codziennego. Wszystko to ozdobione zdjęciami Adasia w różnym wieku. Bardzo to wzruszające. Adam umarł w wieku 19 lat, prawdopodobnie na gruźlicę.

Za Chatą jest rozległy park-ogród i w jednym z jego zakątków stoi zaprojektowany i wykonany przez Jana Witkiewicza grobowiec-mauzoleum Adasia Żeromskiego. Zostały tam po dwóch latach od śmierci złożone, uprzednio ekshumowane zwłoki syna pisarza. Podczas uroczystego przeniesienia zwłok Żeromski był po raz ostatni w Nałęczowie. Oktawia do końca nie uznała i nie pogodziła się z odejściem Stefana. Uważała się po jego śmierci w 1925 roku za pełnoprawną żonę i spadkobierczynię tradycji. Ona to właśnie wraz z zięciem Janem Witkiewiczem przekazała narodowi pamiątki, w tym Chatę, po pisarzu.

W nałęczowskim okresie życia Żeromski bardzo intensywnie udzielał się społecznie. Poza organizowaniem w willi Oktawia i innych miejscach spotkań, dyskusji, odczytów, zebrań obywatelskich, pracował społecznie na rzecz miejscowego społeczeństwa. Pozostał tego bardzo dobrze do dziś zachowany ślad w postaci Ochronki. Jest to duży solidny budynek w stylu zakopiańskim (dziś przy ulicy

Poniatowskiego). Zbudowany z kamienia, cegły i drewna wyróżnia się swą urodą architektoniczną. Stefan Żeromski wraz z Oktawią zaangażował się w budowę zbierając fundusze i dając swoje honoraria za książki (m.in. za *Dzieje grzechu*). Zaprojektowany także przez Jana Witkiewicza Gmach ten otwarto w 1906. Pełnił funkcje szkoły, ale nie tylko. Odbywały się tam różnorodne imprezy kulturalne, a także szkolenia dla nauczycieli. Był to taki współczesny tamtym czasom dom kultury. Po wyzwoleniu przekazano Ochronę społeczeństwu, a obecnie jest tam przedszkole. Są tam ponoć pamiątki po Żeromskich, ale ja ich nie widziałem.

To tylko kilka miejsc związanych bezpośrednio ze Stefanem Żeromskim. Brak miejsca nie pozwala wymienić nawet tych, w których bywał i działał pisarz, a które znalazły się licznie w jego książkach. Wielu bohaterów i wiele miejsc bowiem zostało osadzonych w realiach Nałęczowa. Sam Żeromski spogląda z pomnika w Parku Zdrojowym i choć twarz ma tam mroczną, to zachęca do pobytu w tym miłym, staromodnym, zabytkowym miasteczku i zaprasza do spaceru śladami pisarza.

**Obieżykraj**

(Fotografie autora)

## Raport o Woodstock

Za nami kolejny, siódmy już Przystanek Woodstock w Żarach. O samym „Przystanku” krąży wiele mitów. Jedne są przychylne organizatorom i „przystankowiczom”, inne zgoła odmienne mówią o tym wydarzeniu jako o siedlisku wszelkiego zła (narkomania, alkoholizm, dziwne odmiany seksu, sekty itd., itp.). Postaram się przedstawić to zjawisko w miarę obiektywnie, okiem jednego z tych dwustu tysięcy ludzi, którzy się tam zjawili. Kto tam jeszcze nie był i ten, kto gościł tam nie raz niech przeczyta ten krótki raport.

Sama podróż do Żar to ciągły tłok w przeładowanych do maksymalnych rozmiarów pociągach. Pomimo tego nikt nie narzekał, wręcz przeciwnie, w pojazdach PKP panowała bardzo przyjemna atmosfera, do której dostroili się również konduktorzy, patrząc na wszystko przychylnym wzrokiem. Nie było żadnego demolowania wagonów, jak to się dzieje podczas innych imprez masowych np. meczów piłkarskich - po prostu kultura.

Po wylądowaniu w Żarach trzeba było przejść jeszcze dość spory kawałek drogi, aby dotrzeć na miejsce akcji. Wszystko było kontrolowane przez ochotników z Pokojowego Patrolu.

Na „Woodstock” oprócz Polaków

spotkać można również ludzi wszelkiej maści i narodowości, ale przede wszystkim cały przekrój młodzieżowych subkultur. Roi się tam od różnego rodzaju punków, hippisów, metali itp. Pomimo tej różnorodności wszyscy stanowili tam jedność, której nawet do głowy nie przychodziły jakiegokolwiek akty przemocy, wandalizmu i tym podobnych wykroczeń.

Wśród lasu namiotów, flag (dzięki którym można było trafić do swojego namiotu lub znaleźć znajomych), mrowia ludzi górowała najwyższa konstrukcja, widoczna z każdego punktu na „Przystanku”, czyli scena. Około 16 każdego dnia rozpoczynały się na niej koncerty. W sumie przez dwa dni zagrało około 30 kapel, grających muzykę wszelkiego rodzaju od bluesa zaczynając na dziwnych psychodeliczno-transowych dźwiękach kończąc. Pod samą sceną królowali głównie punki i miłośnicy tańca pogo. Im dalej od sceny, tym było spokojniej. Na końcu można było spotkać całe rodziny mieszkańców Żar z zabawnie płaszącymi w rytm muzyki berbeciami, a także dziadków i babcie, którzy spokojnie przysłuchiwali się dźwiękom dobiegającym ze sceny.

Oprócz atrakcji muzycznych na

wysokich obrotach (szczególnie wieczorem) działały ogródki piwne, gdzie za jedyne 3 zł serwowano złocisty trunk.

Nie obeszło się także bez Pokojowej Wioski Kryszny, gdzie można było zgłębić tajniki kultury indyjskiej oraz porządnie się najeść. Prócz tego w tłumie przechadzali się wśród tłumy katolicy księża próbujący nawracać i nauczać ludzi przybyłych do Żar.

Nad wszystkim czuwał Pokojowy Patrol, ratownicy GOPR, ochroniarze oraz służby medyczne, które działały bardzo sprawnie, o czym przekonał się jeden z mieszkańców naszego miasta. Ogólnie z Międzyrzecza obecnych na „Przystanku” było około 100 wyśmienicie bawiących się osób.

Krótko mówiąc wszystko było w porządku, o czym świadczył zachrypnięty głos głównego organizatora całego tego zamieszania, czyli Jurka Owsiaaka (na końcu stracił głos zupełnie).

Powrót do Międzyrzecza to jeszcze większy tłok w pociągu i totalne zmęczenie po dwóch dniach imprezy.

Tak więc to w skrócie mniej więcej wyglądało. Czy było fajnie? Nie narzekam. Więc do zobaczenia na VIII Przystanku Woodstock!

**MATKA**

Kontakt z autorem artykułu tel. 741-28-59 (prosić Mariusza)

# Ze wspomnień wakacyjnych

Tegoroczne szlaki turystyczne zawiadły mnie na Litwę i Białoruś, było ciekawie, bezpiecznie oraz wzruszająco. Wcale więc teraz nie dziwię się A. Mickiewiczowi, że tak bardzo tęsknił:

*„Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,*

*Szeroko nad błękitnym Niemnem*

*rozciągniętych”.*

Ziemia to piękna, zachwyca przyrodą oraz urokiem i bogactwem zabytków. A zabytki są zadbane i to nie tylko w Trokach, Kownie czy Wilnie, miastach chętnie odwiedzanych przez zachodnich turystów. Prawie wszystkie miejsca, tak bliskie Polakowi, są remontowane i porządkowane.

I dzieje się to nie tylko z woli ministerstw kultury sąsiadujących z Polską państw, ale decyduje o tym również miłość rodaków do miejsc związanych z naszą historią. Piękno tych miejsc to ich zasługa. Tak się dzieje z grobem Jana i Cecylii, bohaterów „*Nad Niemnem*”, na którym kwiaty sadzi **Teresa Bohatyrowicz**. Wspaniała Polka, kontynuatorka tradycji polskiego zaścianka, pokazała nam miejsca opisane przez Elżbę Orzeszkową, urocze zakątki z cudownym Niemnem, który na zmianę z Wilią, towarzyszył nam w podróży. Szkoda, że nie trafiliśmy do Bohatyrowicz w noc świętojańską, bo wtedy potomkowie Jana i Cecylii częstują pączkami oraz bigosem. Tam, nad Niemnem, przy kolorowych, drewnianych domkach

tonących w kwiatach i drzewach owocowych, zbierają się Polacy z Grodzieńszczyzny. Jest to sielankowy obraz i bardzo polski, chociaż takich barwnych domostw już w naszym kraju coraz mniej się spotyka.

Mniej swojski, a bardziej baśniowy charakter mają sobótkowe wieczory nad jeziorem Świież, organizowane dla miłośników ballad Mickiewicza. Byliśmy w sierpniu, więc te przyjemności nas ominęły. Bez ognisk i obrzędowych atrakcji Świież też jest piękny, a jeśli popracuje wyobraźnia, to jawią się Mickiewicz z Wereszczakami i Marylą, nimfy i wodnice z wierszy poety. Jezioro jest duże, czyste, z ładnym pomostem, jednak turystów prawie nie było, chociaż pogoda zachęcała do kąpeli. Cisza sprzyjała zadumie, wprowadzała w świat Mickiewiczowskich fascynacji. Podobnie wyglądało jezioro koło zamku Radziwiłłów w Nieświeżu, też piękne i ciche. To wręcz niewiarygodne, gdy się pomyśli o lubuskich czy mazurskich jeziorach oblepionych namiotami, kioskami, i wczasowiczami.

W tymże Nieświeżu młody Polak obdarował nas, zupełnie bezinteresownie, pamiątkowymi pocztówkami. Niby nic wielkiego, a takie to było przyjemne, tradycyjna polska gościnność. W tej miejscowości zaskoczył mnie kościelny w świątyni zbudowanej w czasach Radziwiłła Sierotki. Eloquentny, piękną polszczyzną opowiedział dzieje słynnego rodu oraz ich kościoła. Robił to z przejęciem i fachowo, aż trudno było uwierzyć, że nie był przewodnikiem ani historykiem sztuki. Być może skrzydeł dodały mu dolary, które otrzymał od nas za usługę, a na Białorusi ta waluta ma moc wszechwładną. My, dolarowi turyści, byliśmy pożądanymi klientami w białoruskich bankach, przy wymianie dostawaliśmy furę rubli. Przewodnicy na naszej turystycznej trasie byli perfekcyjni, bardzo opiekuńczy, po prostu Polacy z kresów. Pokazali nam wiele miejsc, które wiążą się z polską kulturą i historią, z nazwiskami znanymi z dzieł literackich i naukowych.

Dumą napawał Nowogródek, w którym więcej jest pomników Mickiewicza niż Lenina w całej okolicy. Wizerunki wodza rewolucji zostały pewnie na pamiątkę dla potomnych, a i kolchozy nie zniknęły, chociaż są deficytowe, dają Białorusinom pracę i wyżywienie. W tym kraju historia stanęła w miejscu. Litwa ruszyła do przodu, zmienia oblicze, jest bardziej europejska z kawiarnianymi ogródkami, rezydencjami nowobogackich i zachodnimi samochodami. Dużo się tam inwestuje, zachodnie firmy mają swoje przedstawicielstwa, sklepy, fabryki. Niczego nie brakuje, żebraków też. Są wszędzie, szczególnie przy wileńskich zabytkach, nieszczęśliwi i chorzy wzbudzają litość. Trzeba mieć ze sobą dużo złotych, by ich wszystkich obdarować.



Teresa Bohatyrowicz przy mogile Jana i Cecylii



Dworek Mickiewiczów w Nowogródku



Złotówka na Litwie równa się litowi, można wiele rzeczy kupić za naszą walutę, przede wszystkim pamiątki na Rossie, bursztyny w Trokach i polskie książki. Nowogródek ma pięknie odnowiony przez firmę Budimex dworek Mickiewiczów, Grodno dworek Orzeszkowej, a Wilno wzbogaciło się o potężny Dom Polski. Rzuca się w oczy swą współczesną architekturą i olbrzymią kubaturą, o to widocznie chodziło pewnym polskim politykom, pewnie są z tego przedsięwzięcia zadowoleni.

Mniej zadowolony jest Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie, bo trzeba dysponować bardzo dużym funduszem, aby gmaszysko utrzymać. Sami zresztą funkcjonują bardzo skromnie w niewielkich pomieszczeniach. Inaczej prezentuje się budynek Związku Polaków na Białorusi, mały i uroczy dom w Grodnie wyróżnia się na tle szarych bloków. Rodakom na kresach bardziej są potrzebne fundusze na edukację ich dzieci w polskich uczelniach i takiej pomocy oczekują od naszych władz.

Wilno fascynuje, to miasto trzeba zobaczyć, do tego miasta wraca się, warte jest zachwyty nie tylko ze względu na polską przeszłość, ale z powodu urody zaułków, placów, zabytków oraz wzruszeń. Nie bez znaczenia jest gościnność jego mieszkańców i język polski, który powszechnie jest używany. Wilniuki kochają swoje miasto, Matkę Boską Ostrobramską i J. Piłsudskiego, którego serce złożone w mogile na Rossie jest wiecznie pokryte kwiatami białymi i czerwonymi. Tam spotkałam **Irenę Bołuńc**, autorkę wierszy o Marszałku. Recytowała je zgromadzonym, nie były najwyższego kunsztu poetyckiego, oddawały jednak jej przywiązanie do ojczyzny. Tacy właśnie kresowiaci dbają o miejsca mniej odwiedzane przez Polaków, to oni pielęgnują grób Maryli Wereszczakówny w Bieniakoniach, pamiętają o dworze Puttkamerów w Bolciennikach, umieszczają tablice pamiątkowe i ustawiają kamienie w miejscach spacerów słynnych romantycznych kochanków. Chwała im za to, utrwalają polskie ślady nad Niemnem i Wilią.

Cieszę się, że zobaczyłam „Mickiewicza młodości kraje” i nadniemeńskie ziemie Orzeszkowej, a mogło tak się stać dzięki wycieczce, którą zorganizował **Wiesław Łukasik** z myśliborskim ZNP. Myślibórz jest partnerskim miastem Kowna. Współczesnym urozmaiceniem wycieczki szlakami przeszłości były odwiedziny w kowieńskim merostwie. Gościł nas wicemercer **Gediminas Budnikas**, który, tak jak jego pracownicy, sprawnie posługiwał się polszczyzną. Kulinarna strona imprezy była „na medal”, smakowały nam litewskie kołduny, białoruska solanka i naleśniki na śniadanie.

J.Sz.

## Czarny salceson

Pewnego sierpniowego poranka spacerowałem, jak zwykle bez wyraźnego celu. W tym czasie jakaś siła uniósła poranne mgły, a pośród traw, w pobliżu „Cafe Tequila” stada wron wydzierały się na obywateli. Wyraźnie słychać było ptasie przekleństwa rzucane w stronę pracującego nieopodal robotnika. Podejrzany gość wydobywał ziemię pozostawiając otwór w kształcie rowu. Postanowiłem sprawdzić bliżej ptasie oburzenie. Gdzieniedzie goła ziemia pokazywała jasnoszare kosteczki. Niestety, nie były to resztki obiadów z pobliskiej „Tequili”.

- „Znaszli ten kraj”, a znaszli takie miejsce, gdzie raz się flaszkę obala a raz świecę zapala? - To było jak sen po brazylijskim filmie - trudno mi to sprecyzować. Jakąś chwilę myśli moje dotyczyły tzw. „kultur prymitywnych”, gdzie miejsca pochówku czczono przez pokolenia, a za naruszenie ludzkich resztek lub wtargnięcie na cmentarzysko groziło nieuchronne zło. A może ja jeszcze śpię, który to mamy rok, co to za miasto? Muszę się z tego wyrwać. Gdzieś obok szybko wypilem sześć coca-coli i dwa red-bulle, by mieć pewność, że wszystko jest w porządku.

KOMUNIKAT NR 1

Władze miasteczka odkroili kilkanaście arów naszego najładniejszego miejskiego parku (dawniej

cmentarza). Teren ten został przyłączony do jednej z knajp pod parking i rozrywkę. Oburzenie ludności Osiedla Centrum może wywołać strajki!

KOMUNIKAT NR 2

W mieście niedawno powstała Aleja Przyjaźni, albo jak kto woli „czternastu potknięć”. Tyleż to razy wyraźnie płyta granitowa i kostka brukowa ze sobą nie licuje. Rozwiązanie plastyczne tego chodnika charakteryzuje brak koncepcji, a jedną wyraźną inspiracją estetyczną był czarny salceson z pobliskiego „Netto”.

KOMUNIKAT NR 3

Osobiście wołę czarny salceson.

R. Kasprowic



Rys. R. Kasprowic

## Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- Dział sztuki: Portret trumienny
- Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku.

Muzeum czynne:

- od wtorku do soboty  
9<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>

- Niedziela  
10<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>

- Poniedziałek  
zamknięte



**Przedsiębiorstwo  
Usługowo Handlowe „AMALIA”  
Marian KULAK  
66-300 Międzyrzecz , ul.30 Stycznia 47**

## **WYNAJMIE**

W Międzyrzeczu przy ulicy 30 go Stycznia 47 atrakcyjną wille miejską ( z końca XIX w.)  
Lub pomieszczenia w niej z przeznaczeniem na siedzibę firmy, biura lub gabinety lekarskie.  
Wszystkie pomieszczenia zaopatrzone są w : CO, telefon a pomieszczenia na gabinety lekarskie  
W punkty : ciepłej i zimnej wody. Łączna powierzchnia pomieszczeń 136,39m<sup>2</sup> (parter) oraz  
- 142,39m<sup>2</sup> (piętro). Poza tym oferujemy możliwość wynajęcia garaży na dziedzińcu domu (teren  
ogrodzony). Ważnym elementem jest również bardzo duży parking w bezpośrednim sąsiedztwie o  
oferowanej nieruchomości.

Informacje / kontakt : (0-95) 741 27 97 ( w godz. 7-16)

e-mail : [amalia@amalia.07.pl](mailto:amalia@amalia.07.pl)

**ZAPRASZAMY !**



*Meseritz*

*Kaiser Wilhelm-Denkmal*

# UWAGA! NOWA STACJA SERWISOWA W MIEŚCIE

**Przyjedź do nas.  
Puścimy Cię z torbami!**

Przyjedź do nas, a nie wypuścimy Cię z pustymi rękami.  
Wyjedziesz z torbą lub plecakiem! !

W stacji pneus expert każdy klient jest dla nas ważny. Dlatego każdemu wręczymy upominek z wdzięczności za odwiedzinę.  
Mamy też specjalną ofertę. Każdego dnia w okresie trwania promocji za zakup kompletu opon zimowych do samochodów osobowych jedną oponę oddamy za darmo, a pierwszych 5 naszych klientów otrzyma nawet dwie. Dla bezpieczeństwa napelnimy opony specjalnym gazem SECUR PNEUS.  
Zadzwoń do nas, wszystko wyjaśnimy.

*Promocja obejmuje opony w rozmiarach od 12" do 15"*

U nas wymienisz powietrze!

**Nowość!**  
Gaz do opon  
**SECUR  
PNEUS**

15 Październik 2001

Tel.: 742 23 62



Ubezpieczymy Ci opony  
U nas dostaniesz  
super gwarancję

pneus expert  
**EURO**  
Gwarancja

Informacja o zasadach w serwisie

pneus expert  
Twój Partner w sieci pneus expert



ROBEX  
ul. Świerczewskiego 29  
66-300 Międzyrzecz  
tel./fax: 742 23 62

# STROPY TERIVA



**USŁUGI**  
remontowo - budowlane

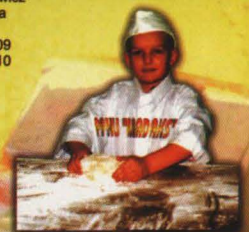
**ZBIGNIEW ŚWIĄTEK**  
ul Mostowa 4a, 64-360 Zbąszyń  
tel/fax (068) 384 63 61 , 386 97 77

## PPHU "MADAKS"

PIEKARNIA - CUKIERNIA

IMPORT - EKSPORT

Stanisław Mikanowicz  
66-340 Przytoczna  
ul. Lipowa 1  
tel. (095) 749 31 09  
fax (095) 748 91 10



**Oferujemy usługi:**

wyrobow cukierniczych i piekarniczych na różne okazje:  
Chrzcziny, Komunie, Wesela oraz inne okoliczności

Ponadto oferujemy własne wyroby garmażeryjne, pieczenie dzików, świń,  
indyków w cieście lub bez.

Zamówiony towar dostarczamy własnym transportem, do 100 km gratis.  
Świadczymy również usługi transportowe do 1,5 tony w kraju i zagranicą.

## PPHU „MADAKS”

PIEKARNIA - CIEKARNIA

## PPHU „MADAKS”

PIEKARNIA - CIEKARNIA

# Gaz ziemny - dobry przyjaciel!



Media Odra Warta Sp. z o.o. ma przyjemność poinformować Państwa, że niedługo zostanie zakończony pierwszy etap prac związanych z systemem gazowniczym dla **Kęszycy Leśnej, Bobowicka, Św. Wojciecha, Pszczewa, Policka, Górzycy, Pamięcina oraz Owczar.**

W Słubicach i Rzepinie mieliśmy już przyjemność obchodzić „Uroczystość zapalenia pierwszego płomienia”, która jest ukoronowaniem prac związanych z pierwszym etapem gazyfikacji tych miejscowości.

Mamy nadzieję, że takie uroczystości będziemy obchodzić coraz częściej.



Oficjalne odpalenie pierwszego płomienia przez Burmistrza Słubic Pana Stanisława Ciecierskiego oraz Burmistrza z Frankfurtu Pana Detlefa-Heino Ewerta.



Toast wzniesiony przez Marszałka woj. lubuskiego Pana Andrzeja Bocheńskiego, Burmistrza Słubic oraz prezesów firmy MOW Pana Dariusza Brzozowskiego oraz Pana Heiko Fastje.

W przyszłym roku zamierzamy zgazyfikować również: **Ośno Lubuskie, Sulęcín, Lubniewice, Bledzew i Cybinkę.**

**Gaz ziemny** jest nośnikiem energii, który najmniej obciąża środowisko naturalne szkodliwymi substancjami i dwutlenkiem węgla. Odnosi się to zarówno do wydobycia i transportu jak również do spalania. Przy podejmowaniu decyzji o wyborze nośnika energii dla Państwa domu proszę pamiętać o Waszych dzieciach i wnukach. Będą one żyły w takim środowisku jakie im pozostawimy.

**Jeśli nie macie Państwo jeszcze podpisanej umowy, chcecie uzyskać dodatkowe informacje, prosimy o skontaktowanie się z nami lub odwiedzenie nas w biurze MOW w Międzyrzeczu.**



**Media Odra Warta Sp. z o.o.**  
**ul. Zachodnia 2, 66-300 Międzyrzecz**

**Zapraszamy Państwa codziennie:**

od poniedziałku do czwartku 7.30 - 16.45  
piątek 7.30 - 13.30  
tel.:(095) 742 61 02, fax: (095) 742 61 09  
sekretariat@mowpl.com

**Przyłączcie się Państwo już teraz!**



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

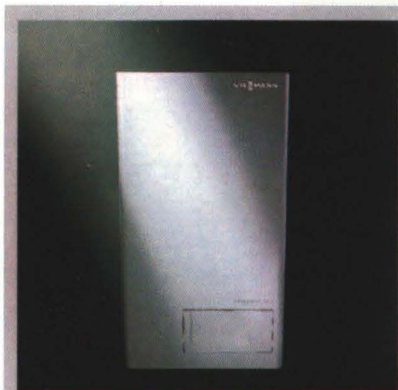
**"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI**

66-300 MIĘDZYRZECZ UL. MŁYŃSKA 20

tel./fax (095) 741 24 50, tel. (095) 742 05 72,

■ PROJEKTOWANIE ■ WYKONAWSTWO ■ DORADZTWO TECHNICZNE

- ✓ Nowe technologie grzewcze i sanitarne.
- ✓ Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła.
- ✓ Instalacje i urządzenia wentylacyjne.
- ✓ Instalacje technologiczne i gazowe
- ✓ Serwis kotłów gazowych i olejowych



**VITOPEND 100**  
SZEROKIE SPEKTRUM ZASTOSOWAŃ



**VITOGAS 100**  
DUŻA MOC Z MAŁEJ PRZESTRZENI



**VITOLA 100**  
PRZYSZŁOŚCIOWY POD KAŻDYM WZGLĘDEM

**OKNA, DRZWI**

URZĘDOWSKI

**URZĘDOWSKI**



SOSNOWE, MAHONIOWE

**TANIEJ NIŻ MYŚLISZ !**  
CENY DO  
NEGOCJACJI

AUTORYZOWANY DEALER  
PPHU MIRAGE  
ul. Sobieskiego 6c, 66-440 Skwierzyna  
Tel./fax: (95) 71 72 844

**W ofercie również:**

- okna pcv,
- żaluzje,
- rolety,
- bramy garażowe.

Gazeta została wykonana przez  
firmę

**Sciterian**  
Technologies

WWW

**Sciterian** VRPresents  
Technologies

ul. Pamiątkowa 12  
66-300 Międzyrzecz  
tel./fax (95) 7412012  
e-mail: sciterian@sciterian.com

[www.sciterian.com](http://www.sciterian.com)

**Wirtualne** VRPresents  
prezentacje i aplikacje

## Szkoła Podstawowa w Przytocznej w teleobiektywie reportera. Rozpoczęcie roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Przytocznej.

Pan Marek Góra członek Zarządu Gminy życzył wszystkim powodzenia w nowym roku szkolnym.

Nowy rok w Szkole Podstawowej w Przytocznej rozpoczął się wielkimi zmianami. Istniejący od dwóch lat Zespół Szkół został rozdzielony na Szkołę Podstawową i Gimnazjum. "Nowa Podstawówka" poszerzyła swój obwód szkolny o Chelmsko, Rokitno, Krasne Dłusko i Nową Niedzwicę oraz podległe jej filie z klasami I-III oraz oddziałami "O" w Rokitnie i Chelmsku.



Dyrektor Szkoły Pani Katarzyna Dymel serdecznie witała wszystkie dzieci, nauczycieli, rodziców i zaproszonych gości.

Ks. M. Kaflik uroczystą Mszą św. zainaugurował rok szkolny



Przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego wciągnięto flagę na maszt.

Po niezbędnych pracach modernizacyjnych rok szkolny 2001/2002 powitało 294 uczniów i 27 nauczycieli z Panią Katarzyną Dymel na czele. Nawet padający deszcz nie przeszkodził w tak mokrej ceremonii otwarcia nowego roku szkolnego.

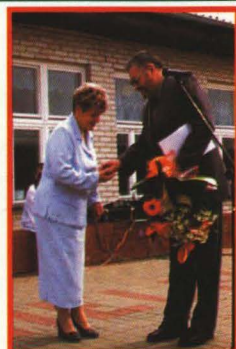


A za dwa dni, bo 5 września nasza szkoła gościła Lubuskiego Kuratora Oświaty Tadeusza Walczowskiego, władze samorządowe z Panią Wójt Gminy Walerią Gruszczyńską, Przewodniczącą Rady Gminy Pana Bogusława Maciejczaka oraz Panią wizytator do spraw kształcenia Hannę Augustyniak i Dyrekcję naszego Gimnazjum Panią Dyr. Mirosławę Furmanek. Wizyta ta była związana z uroczystym przekazaniem kluczyków od nowiutkiego autobusu szkolnego.

### POŚWIĘCENIE AUTOBUSU SZKOLNEGO.



Gorące powitanie gości w wykonaniu szkolnego chóru.



Wręczenie kluczy przez Pana kuratora Tadeusza Walczowskiego dla Pani Wójt Walerii Gruszczyńskiej.

Po krótkiej części artystycznej przygotowanej przez chór szkolny i oficjalnych podziękowaniach ze strony władz Gminy nastąpiło poświęcenie autobusu przez Księdza Proboszcza Sławomira Kupca. Spotkanie zakończyło się słodkim poczęstunkiem dla wszystkich gości, sponsorowanym przez cukiernię St. Mikanowicza.



Poświęcenie autobusu przez ks. Proboszcza Sławomira Kupca.



Pierwsi pasażerowie nowego autobusu.



Spotkanie Lubuskiego Kuratora Oświaty Pana Tadeusza Walczowskiego i Pani Hanny Augustyniak wizytatorem ds. kształcenia z nauczycielami.



zdj i opr. St. Mikanowicz

## Ptasia wierność i zdrada

Okres godowy ptaków związany jest nierozłącznie z ogólnymżywieniem. Wszędzie widać i słycać niezliczone ilości ptaków. Samce intensywnie śpiewają, zazdrośnie broniąc swoich terytoriów. Każdy z nich chce pokazać, jaki jest wspaniały. Samice przyglądają się bacznie, wybierają najlepszych i budują gniazda. Wszystko po to, aby wydać na świat potomstwo. Jeśli przyjrzymy się dokładnie życiu ptaków, zauważymy szereg niezwykłych zachowań, których celem jest zostawienie po sobie jak najliczniejszego i najsilniejszego młodego pokolenia.

Zwiększenie sukcesu reprodukcyjnego zwierząt może być osiągnięte przez stosowanie mieszanej strategii rozrodczej. Dla samca polega ona na pogodzeniu dwóch, trudnych do pogodzenia czynności. Z jednej strony dążenia do poza-partnerskiej kopulacji, spłodzenie dużej liczby potomstwa, w wychowanie którego nie trzeba inwestować, z drugiej - pilnowania partnerki przed innymi samcami.

Strategia samicy uzależniona jest od kosztów i zysków, jakie może ponieść lub uzyskać angażując się w kopulacje z innymi samcami. Jeśli poza-partnersta kopulacja

przynosi korzyści samicy, to jest przez nią akceptowana. Jeżeli koszt bycia niewierną jest duży (ryzyko opuszczenia samicy przez samca albo zmniejszenie udziału samca w opiece nad potomstwem), samica powinna unikać poza-partnerskich kopulacji. W przypadku, gdy koszty zdrady są niskie, można spodziewać się, że samica będzie szukała atrakcyjnego samca, który zostanie ojcem jej dzieci. Jest to częste zjawisko, mimo występowania dużego ryzyka wywołania konfliktu między rezydującym samcem a sąsiadem, do którego udała się samica. Samica może ponosić duże koszty związane z napastowaniem jej przez obce samce, dlatego niekiedy współpracuje z pilnującym jej partnerem.

Poza-partnerskie rodzicielstwo jest u ptaków rozpowszechnione. Stroną szukającą możliwości dodatkowych kopulacji bardzo często jest samiec. Sugeruje się jednak, że to samica kontroluje rodzicielstwo, a jej współpraca w trakcie kopulacji jest konieczna, aby doszło do zapłodnienia.

Samiec może chronić się przed utratą ojcostwa na dwa sposoby: przez pilnowanie samicy albo częste kopulacje. Pilnowanie

samicy polega najczęściej na ścisłym podążaniu samca za partnerką w okresie jej płodności. Gdy prawdopodobieństwo zdrady jest duże, intensywność pilnowania samicy przez samca wzrasta. Szczyt poza-partnerskich kopulacji przypada na okres poprzedzający składanie jaj. Wykazano, że samiec pilnujący płodnej samicy zmniejsza ryzyko utraty ojcostwa.

Pilnowanie samicy jest zajęciem kosztownym, dlatego koncentruje się głównie na okresie, gdy możliwość wystąpienia zdrady jest największa. Samce gniazdujące kolonijnie pilnują samic intensywniej od samców gniazdujących pojedynczo, a pilnowanie w koloniach rozpoczyna się wcześniej. Jeżeli w populacji występuje wiele aktywnych seksualnie, nie pilnujących samców, to samice pilnowane są intensywniej przez swoich partnerów socjalnych. Samce różnią się zdolnością pilnowania partnerek. Ptaki w złej kondycji fizycznej pilnują słabiej, dlatego mogą być częściej zdradzani. Podział czasu między pilnowanie samicy a szukanie dodatkowych kopulacji, zależy od zagęszczenia populacji i synchronizacji lęgów.

**Bartłomiej Sklepowicz**

## Mianowania oficerskie



### Hieronima Kułaka, Jana Leżyńskiego.

• 21.09.2001r. na podstawie postanowienia Prezydenta A. Kwaśniewskiego Wojskowy Komendant Uzupełnień w Międzyrzeczu płk dypl. **Jan Kuczyński** w obecności prezesa Koła Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych **Leona Szymańskiego**, żołnierzy zawodowych i pracowników cywilnych wojska mianował na pierwszy stopień oficerski następujące osoby: **Stanisław Dobrowolski, Mirosław Koropczak, Antoni Witkowski, Adam Błaszczak, Jan Brodowski, Jan Kania, Bronisława Reluga, Bolesław Binek, Bolesław Gomuła, Antoni Kowalewski, Jan Cieśla, Bernard Michalski.**

• 28.09.2001r. na podstawie postanowienia Prezydenta A. Kwaśniewskiego przedstawiciel WKU płk **Józef Kozak** w obecności wójta Gminy Przytoczna pani **Walerii Gruszczyńskiej** i zaproszonych gości mianował na pierwszy stopień oficerski osoby: **Józef Błażejewicz, Jan Mikanowicz, Adam Białostocki, Waclaw Hordyniec, Henryk Kaczmarek, Wincenty Gzyl, Aleksander Kotwicki, Franciszek Kurzawa, Marian Arabczyk, Witold Beblowski, Teodor Musialski, Józef Skiers, Marian Pięta, Feliks Woźniak, Mieczysław Wójcik, Edward Idziak, Zygmunt Wojtkowiak, Józef Ignaczak, Hieronim Ogór.** Nowo mianowanym oficerom składamy jak

najlepsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Osoby uprawnione mogą uzyskać informacje pod adresem:

Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Departament Wojskowy 00-926 Warszawa 53 ul. Wspólna 2/4 centrala telefoniczna 661 8644-45 lub w siedzibie WKU w Międzyrzeczu ul. Wojska Polskiego 13 tel./0-95/7414707 - ppłk Józef Kozak.

**Piotr Barczewski**

## Rocznicowe spotkanie

Z okazji rocznicy wybuchu wojny **Leon Szymański** - prezes Koła Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych zorganizował spotkanie, w którym uczestniczył senator RP - **Z. Jarmużek**, dowódca JW. 5700 płk **M. Różański** i prezes Koła Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych - mjr **H. Misiarz**.

**Piotr Barczewski**



Z okazji 83 rocznicy odzyskania niepodległości żołnierzom uczestniczącym w walkach o wolność i niepodległość Polski podczas II wojny światowej Wojskowy Komendant Uzupełnień w Międzyrzeczu nadał patenty oficerskie. W uroczystości uczestniczyli: senator **Z. Jarmużek**, starosta **K. Puchan**, burmistrz **W. Kubiak**, Prezes Koła Związku Kombatantów i Byłych Więźniów **Leon Szymański**, prezes Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych **Henryk Misiarz** i **Arkadiusz Glura** - przedstawiciel JW. w Międzyrzeczu.

• 29.08.2001r. na podstawie postanowienia Prezydenta A. Kwaśniewskiego przedstawiciel WKU w Międzyrzeczu ppłk **Józef Kozak** w obecności zastępcy burmistrza UMIG **Trzciel Józefa Pihana**, prezesa Koła Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych por. rez. **Wiktora Leszczewicza** mianował na pierwszy stopień oficerski: **Augusta Pustelnika**,

# "Byliśmy, jesteście, będziemy..."



**Wiktor Leszczewicz** urodził się 14 grudnia 1919r. w Horkole na Wileńszczyźnie w rodzinie osadnika wojskowego. Jego charakter kształtował się pod wpływem udziału w zajęciach organizowanych przez Polskie Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół". Celem tej paramilitarnej organizacji było przekazywanie ideałów niepodległościowych w ideologię zorganizowanej pracy na rzecz państwa. W czasie agresji niemiecko-radzieckiej na Polskę we wrześniu 1939r. wraz z innymi członkami stowarzyszenia zajmował się obroną obiektów administracji państwowej. Wspomina, że gdy 19/20 września 1939 Grupa Połocka Armii Radzieckiej zajęła Grodno i Wilno, ludność polska została poddana ścisłemu nadzorowi

ze strony NKWD. W listopadzie 1939r. gen. Sikorski zapowiedział prowadzenie dalszej walki z Niemcami u boku państw zachodnich, jednak był bardzo ostrożny w swoich ocenach w stosunku do drugiego agresora - ZSRR.

Pan Wiktor 29.09.1940 został powołany przez Rejonową Wojenną Komendę w Wilnie do czynnej służby wojskowej i skierowany do 12 pułku haubic w Kazaniu. Po napaści wojsk niemieckich na ZSRR w czerwcu 1941 uległ rozpadowi pakt Ribbentrop-Mołotow, co umożliwiło w lipcu 1941 zawarcie układu Sikorski-Majski, a wraz z nim uznano Polaków za sojuszników Rosjan w walce z Niemcami. Układ zapowiadał zwolnienie jeńców wojennych i politycznych oraz powstanie

armii polskiej. W rzeczywistości na podstawie zawartego układu w sierpniu 1941 r. zostałem zwolniony z armii radzieckiej i zamiast do armii polskiej zostałem skierowany do karnego batalionu pracy. Dopiero po zakończeniu ewakuacji na Bliski Wschód armii polskiej gen. Andersa i wyrażeniu zgody Związku Patriotów Polskich na propozycję rządu radzieckiego w sprawie przywrócenia obywatelstwa polskiego osobom, które je utraciły po 17 września 1939 w zamian za zrzeczenie się Kresów Wschodnich 9 maja 1943 mogłem się znaleźć w Sielcach nad Oką w miejscu formowania I Dywizji Piechoty im T. Kościuszki. Służbę w Wojsku Polskim rozpoczął na stanowisku działonowy w 4 baterii (76 mm) II dywizjonu 1 pułku artylerii lekkiej. Baterią dowodził por. Pock, uczestnik kampanii wrześniowej. 15 lipca 1943 żołnierze I D Piech. złożyli uroczystą przysięgę wojskową na sztandar jednostki w obecności dowódcy dywizji gen. Berlinga. 30 sierpnia 1943 żołnierze 1 pal zakończyli szkolenie specjalistyczne i wyruszyli na front. W dniach 12-13 października 1943r. I Dywizja brała udział w bitwie pod Lenino. Po bitwie w „Żołnierzu Wolności” - organie prasowym dywizji - napisano „zadanie postawione przed naszą dywizją zostało wykonane. Kosztowało to ofiary. Pamięć poległych bohaterów uczymy w dalszych walkach biorąc pomstę w wrogu”. W kwietniu 1946 został zdemobilizowany. Dowódca baterii ppor. Kaniecki tak scharakteryzował swojego podwładnego „działonowy 7 baterii III dywizjonu 1 pal. brał udział w wojnie od 9.05.1943 do 9.05.1945 i





w walkach ze zbrojnym podziemiem 25.06.1945 do 20.10.1945. Przeszedł szlak bojowy od Lenino do Berlina. Swoje obowiązki wypełniał starannie i sumiennie. W walkach z Niemcami wykazał dzielność i odwagę, trzykrotnie odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi na Polu Chwały”.

W 1946 osiedlił się w Łagowcu, gdzie prowadził własne gospodarstwo rolne. W latach 1949-67 należał do odrodzonego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W latach 1952-58 był zatrudniony w charakterze inspektora plantacyjnego, specjalisty ds. handlu w Zakładach Przemysłu Ziemiaczanego w Brójcach. W latach 1958-60 z mandatu Frontu Jedności Narodu został wybrany radnym Rady Narodowej w Brójcach.

23 grudnia 1960 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Międzyrzeczu uchwałą nr 158 zatwierdziło jego wybór na Przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej w Bukowcu. W latach 1971-73 był członkiem KW PZPR. W latach 1973-75 został wybrany radnym Powiatowej Rady Narodowej w Międzyrzeczu. W 1979 został uznany **Człowiekiem Czynu Województwa Gorzowskiego**. W uzasadnieniu wniosku napisano „pracowitość, patriotyzm i twórcze zdolności Polaków to największy kapitał naszej Ojczyzny i fundament jej pomysłowości”. W 1980 z listy FJN OW nr 17 został wybrany na radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gorzowie Wlkp. W latach 1984-88 był radnym Rady Narodowej Miasta i Gminy Trzciel. We wrześniu 1989 prezes RN ZBOWiD gen. H. Jabłoński przekazał na ręce p. Wiktora podziękowania za ofiarną działalność społeczną. W maju 1995 z okazji 50 rocznicy bezwarunkowej kapitulacji Niemiec uczestnikowi walk na frontach II wojny światowej wojewoda gorzowski Zbigniew Pusz przekazał okolicznościowe życzenia. 1.07.1996 został wybrany na stanowisko prezesa Koła Związku Kombatanów i Byłych Więźniów Politycznych RP w Trzciel nr leg. 4639/97. W grudniu 2000r. prezes ZO ZKiBWPRP w Gorzowie Wlkp. Tadeusz Plis skierował pismo, w którym zwracał uwagę na zły klimat, jaki towarzyszy istnieniu organizacji „dokuczały nam różne niedostatki, pogarszający się stan zdrowia, obniżenie stopy życiowej, także wlokąca się latami weryfikacja oraz ślimacze tempo nadawania patentów weterana wojny i awansów oficerskich”.

Na to p. Wiktor odpowiada spokojnie, jakby szukając usprawiedliwienia:

- Jesteśmy źli - mówi - dlatego, że nasze życie trwa zbyt krótko. Być może w niedalekiej przyszłości następne pokolenia będą mogły się przekonać, czy długie życie to zmieni,
- Postęp ma jedną wielką wadę, od czasu do czasu „wybucha”,
- Wojna toczy się w taki sposób, jakby ludzie nie mieli pojęcia, co to jest

sprawiedliwość,

• Człowiek może znieść bardzo dużo, ale na miłość boską, nie może znieść wszystkiego.

• Ale póki co „byliśmy, jesteśmy i będziemy...”.

Posiada odznaczenia: Krzyż Bitwy pod Lenino, Medal Zwycięstwa i Wolności, Medal za Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk, Medal za Udział w Walkach o Berlin, Medal za Wyzwolenie Warszawy, Krzyż

Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi, Zasłużony na Polu Chwały, Odznaka 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznaka Honorowa za Zasługi dla Miasta i Gminy Trzciel, Zasłużony Obywatel Ziemi Międzyrzeckiej, Złota Odznaka Honorowa za Zasługi dla Województwa Gorzowskiego.

Piotr Barczewski

## Kolejny podatek

Powszechnie wiadomo, że podatek od dochodów, jaki płacimy wszyscy nie jest jedynym, ale tylko ten został nazwany wprost, bez żadnego kamuflażu.

I chociaż wszyscy go krytykują, że za wysoki, że nie w jednakowej wysokości dla każdego - to każdy wie, że musi go płacić - bo tak jest w całym cywilizowanym świecie. Inne formy podatku, to podatki szczególne, np. podatek od niektórych środków transportu, akcyzowy (papierosy, alkohol, benzyna), opłaty skarbowe czy wreszcie opłaty na ZUS. Zwykłym zjadaczom chleba niewiele pieniędzy zostaje na codzienne utrzymanie. Jakby tego wszystkiego było mało, nasi prawodawcy wymyślają kolejne rodzaje podatków - chociaż niekoniecznie nazwą go wprost i liczą, że skoro nie dotknie wszystkich obywateli - to nie wywoła społecznego niezadowolenia. Taki podatek wymyślono dla zmotoryzowanych, którzy już i tak z pewnością płacili najwięcej rodzajów podatków. Wśród niezliczonych już nowelizacji ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. - Prawo o ruchu drogowym - ostatnia przewiduje m.in. konieczność przedstawienia „świadectwa rzetelności” pojazdu, gdy ten zmienia właściciela. Takie świadectwo ma kosztować „tylko” 200 zł. Faktycznie, dla niektórych - a już na pewno pomysłodawców, taka kwota, to nic nie znaczące grosze. Gorzej, gdy sprawa dotyczy właściciela „malucha” o wartości niewiele większej niż wydatek, jaki będzie go czekał, gdy będzie musiał uzyskać takie świadectwo. Ma to rzekomo zapobiec kradzieżom pojazdów. Ja jednak sądzę, że jest to kolejny nieudany pomysł, którego skutki w postaci zwiększonych wydatków spadną na barki milionów biednych ludzi, którzy tylko dlatego, że są właścicielami samochodu (bez względu na jego faktyczną wartość) muszą płacić kolejny podatek. Ciekawe ile lat jeszcze wśród decydentów będzie panowało przekonanie, że samochód to rzecz luksusowa i trzeba za nią płacić. Gdy o nich samych chodzi to uważają, że jest to zwykła rzecz niezbędna w codziennej pracy i to tak niezbędna, że należy się im za darmo jako pojazd służbowy. Dodatkowej pikanterii tej sprawie nadaje fakt, że pieniądze za zaświadczenia trafią do

kieszeni rzeczoznawców, którzy rzecz jasna zostaną dopuszczeni do tego „tortu” po zapłaceniu dla „Warszawki” odpowiedniego haraczu. Jak to się ma do zjawiska korupcji, to już można się tylko domyślać. Wiadomo natomiast, że nie każdy rzeczoznawca, który będzie spełniał kryteria (do tej pory bliżej nie określone) dostanie koncesję na wydawanie świadectw.

Podobnych pomysłów w głowach naszych „przedstawicieli” rodzi się wiele. Jednym z nich jest i taki, aby każdy kandydat na kierowcę oprócz badań lekarskich przechodził obowiązkowo badania psychologiczne wymagane do tej pory przed uzyskaniem świadectwa kwalifikacji.

Najwięcej idiotycznych pomysłów dotyczących nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym rodzi się w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej, że wspomnę tylko o pomysły obowiązku jazdy na rowerze w kasku. Ten pomysł na szczęście nie zyskał przychylności naszych przedstawicieli w parlamencie, jednak niektórzy złośliwi twierdzą, że tylko dlatego, że lobby producentów takich kasków było zbyt słabe.

Osobiście uważam, że w możliwie najkrótszym czasie należałoby wprowadzić w życie zapisy ustawy dot. Centralnej Ewidencji Kierowców i Centralnej Ewidencji Pojazdów. Wszelkie inne zmiany i „polepszanie” obowiązującej ustawy nie mają najmniejszego sensu. W ciągu najwyższej dwóch lat Ministerstwo Transportu powinno opracować całkowicie nowy kodeks drogowy uwzględniający normy międzynarodowe i krajowe. Zgadzam się z głosami niektórych fachowców, że kodeks taki powinien składać się z dwóch części, z których pierwsza dotyczyłaby tylko ruchu drogowego, a druga pozostałych uregulowań zawartych w kodeksie.

Raz, porządnie opracowany kodeks nie powinien być zmieniany przez wiele lat i to nawet z tak ważnego powodu jak ten, że jeden z posłów miał interes, aby w samochodzie w czasie jazdy z telefonu komórkowego można było rozmawiać z pomocą urządzenia głośno mówiącego. Ale czy nie są to tylko moje marzenia? Obawiam się, że tak.

E. Sawiński

# Leśne co nieco - październik

Po deszczowym i zimnym wrześniu może październik przyniesie nam chociaż trochę słońca i ostatniego jesiennego ciepła.

Wszystkie wędrownie ptaki odleciały do ciepłych krajów, a z północy przylatują gęsi, które co roku zimują na rozlewiskach Warty koło Słońska.

Pamiętajmy o wszystkich ptakach zimujących u nas. Dla nich jest to okres bardzo trudny i jeżeli zdecydujemy się na dokarmianie ich, róbmy to systematycznie w tym samym miejscu i przez cały okres zimy, gdyż ptaki uzależniają się od nas i tracą instynkt samozachowawczy.

Jeżeli zima jest lekka, to zwierzęta dziko żyjące dadzą same sobie radę.

Obecnie odchodzi się od typowego dokarmiania zwierzyny leśnej zastępując je poletkami zgrzyzowymi, na których uprawia się mieszanki wieloletnie dające całoroczną bazę pokarmową.

Październik to gorączkowy okres w życiu zwierząt. Wszystkie szykują się do zimy. Jedne intensywnie odżywiają się gromadząc pod skórą tkankę tłuszczową, inne organizują zapasy owoców leśnych. Część zwierząt przesypia całą zimę, dla innych to czas poszukiwania pokarmu.

Październik to pełnia okresu godowego jelenia szlachetnego zwana rykowiskiem, a nazwa pochodzi od głosu wydawanego w tym okresie przez jelenie byki. Różne intonacje oznaczają stan emocjonalny, w jakim znajdują się

samce i informują o tym innych potencjalnych rywali konkurujących o samice.

Cóż nam przynosi październik: las wespaniały chodzeniach czerwieni i brązu, możliwość zebrania smacznych grzybów.

W tym miejscu chciałbym przypomnieć dwie najważniejsze zasady: - zbierajmy grzyby, które dobrze znamy, gdyż łatwo pomylić niektóre grzyby



jadalne z trującymi,

- nie niszczy grzybów, których nie zbieramy, gdyż mają one ważne znaczenie w ekosystemie leśnym; stanowią niezbędny dodatek w menu zwierząt tam żyjących, upiększają las, a najważniejsze, że większość z nich żyje w mikoryzie z drzewami.

Jadąc do lasu pomyślmy o tym, jaki piękny jest las z czerwonymi, nakrapianymi biało muchomorami, czysty, bez śmieci. Zwróćmy uwagę tym wszystkim, którzy zaśmiecają go.

Zyczę pełnych koszyków: borowików, podgrzybków, maślaków i innych smakołyków.

Andrzej Meissner



## Nocne włamania

26.08.2001r. Komenda Powiatowa Policji w Międzyrzeczu została powiadomiona o dokonaniu włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego

w Silnej. Sprawcy po sforsowaniu zabezpieczenia wyważyli drzwi wejściowe

do sklepu, skradli kilkanaście butelek wódki różnego gatunku oraz wyroby tytoniowe na ogólną sumę strat 2103 zł. Na obsługę tego włamania udała się grupa operacyjno-dochodzeniowa w celu dokonania oględzin i zabezpieczenia śladów kryminalistycznych. Jednocześnie rozpoczęto działania operacyjne wspólnie z policjantami z Międzychodu, którzy pracowali przy wykryciu włamania do sklepu w Tuczepach. Sprawy te łączył wspólny modus operandi, czyli działanie sprawców w zupełnie

podobny sposób oraz przedmiot zamachu, w tym wypadku sklepy wiejskie. Wytypowano więc kilka osób do sprawdzenia, które

podejrzewano o dokonanie tych przestępstw. Rozpoznanie przyniosło oczekiwane rezultaty, gdyż w jednym z zabudowań wiejskich w okolicach Pszczewa znaleziono łup pochodzący z opisanego włamania oraz przedmioty pochodzące z innych włamań i kradzieży.

Zatrzymano przy tym 5 osób podejrzanych o dokonywanie przestępstw lub pomocnictwo w ukrywaniu przedmiotów pochodzących z przestępstwa, czyli paserstwo. Mężczyźni ci pochodzili z okolic Pszczewa i mieli 22, 25, 45 lat oraz jeden 36-latek z terenu gminy Przytoczna i jeden 38-latek ze Skwierzyny. W trakcie czynności dochodzeniowych ustalono, że grupa działając w różnej konfiguracji osobowej dokonała jeszcze innych przestępstw na terenie naszego powiatu i powiatu międzychodzkiego.

Trwają nadal czynności wykrywcze, gdyż grupa ta zapewne ma na swoim koncie wiele innych przestępstw, ale już dzisiaj można powiedzieć, że są podejrzewani o dokonanie tych przestępstw.

Z posesji w Stołuniu pod osłoną nocy 27 lipca 2001r. skradli ponton „CRAB” wartości 1000 zł na szkodę turysty z Wrocławia. Następnie w nocy z 20/21 sierpnia 2001r. w miejscowości Borowy Młyn włamali się do magazynu i sklepu spożywczo-przemysłowego, skąd skradli 192 puszki piwa, 6 puszek orzeszków ziemnych (do piwa) oraz inne artykuły spożywcze i papierosy na ogólną sumę 1500 zł. Gdy kończył im się asortyment pewnego towaru musieli go szybko uzupełniać, a apetyt rósł im w miarę jedzenia. Dowodem tego była opisana kradzież z włamaniem do sklepu w Silnej w nocy z 25/26.08.2001 i kolejne włamanie do sklepu wiejskiego w nocy z 27/28.08.2001r. w Rybojadach. Tym razem chcieli po włamaniu nieco pogrillować, gdyż skradli worek 3 kg węgla drzewnego oraz worek brykietu drzewnego, a na ostodę 4 babki cytrynowe, 1 babkę piaskową, kilkanaście gum do żucia oraz kilkanaście lizaków o ogólnej wartości 78 złotych.

Grupa była mocna i teraz przyjdzie im „palce lizać”, bo po wyroku sądowym nie będzie ich stać nawet na lizaki!

Na razie sklepy wiejskie mogą odetchnąć, gdyż grupa została „rozbita”, ale na jak długo, to nie wiadomo.

mł.insp. Zbigniew Melnik

## Wypadki i kolizje w statystyce powiatowej

GMINA	2000 rok						2001 rok						Nietrzeźwi sprawcy wypadków		Ilość kolizji	Nietrzeźwi kierownicy - przestępcy	
	1.01-31.08			SIERPIEŃ			1.01-31.08			SIERPIEŃ			2000	2001		2001	2001
	W	Z	R	W	Z	R	W	Z	R	W	Z	R					
Międzyrzecz	5	2	4	1	-	1	10	1	9	2	1	1	1	3	183	116	
Bledzew	2	1	5	-	-	-	2	1	4	1	1	3	-	1	18	3	
Przytoczna	6	-	7	1	-	1	9	3	18	1	-	1	-	2	42	6	
Pszczew	2	-	2	1	-	1	2	1	3	-	-	-	1	-	13	12	
Skwierzyna	8	2	14	2	1	3	4	-	4	-	-	-	-	1	101	37	
Trzciel	2	-	2	-	-	-	3	-	8	-	-	-	-	-	47	8	
POWIAT RAZEM	25	5	34	5	1	6	30	6	46	4	2	5	2	7	404	170	

W- ilość wypadków; Z- ilość osób zabitych; R- ilość osób rannych;

mł. insp. Zbigniew Melnik

# „LUPO - nie tylko maskotka”



„Nazywam się LUPO. Jestem lubuskim policyjnym tygrysem. Pragnę zostać Twoim przyjacielem, towarzyszyć Ci w szkole i w domu”. Zdania te widnieją na planie lekcji, który wydano na zlecenie Komendy

przekazała wszystkim drugoklasistom „Małe elementarze bezpieczeństwa” książeczki te zawierają 12 krótkich czytanek, które mają zapoznać maluchów z zasadami postępowania w sytuacjach mogących zagrozić ich zdrowiu lub życiu. LUPO radzi dzieciom jak rozwiązać problemy, gdzie szukać pomocy i jak uniknąć zagrożeń.

W dniu rozpoczęcia roku szkolnego policjanci za pośrednictwem dyrekcji szkół wręczyli uczniom pierwszych klas plany lekcji z logo maskotki lubuskich stróżów prawa. LUPO poucza pierwszoklasistów co robić, żeby nie stać się ofiarą przestępstw lub poszkodowanym w wypadkach drogowych.

Mass media codziennie informują nas o rosnącej przestępczości, kradzieżach i uszkodzeniach ciała podczas bójek. Na takie, ale również na większego rodzaju niebezpieczeństwa najbardziej narażone są dzieci. Policja, by dać wyraz swego zaangażowania w tę sprawę zorganizowała liczne spotkania w szkołach, które mają na celu przybliżenie najmłodszym zasad

bezpiecznego zachowania, kształtowanie prawidłowej postawy wobec zagrożeń. Szkolne pogadanki ułatwiają policjantom dotarcie do dzieci i są najlepszą metodą na budowanie zaufania dla stróżów prawa. Dzieci otrzymują również listy do rodziców, w których policja zawraca się o wsparcie ich dotychczasowych starań. Jeżeli nasuną się Państwu pytania dotyczące poruszanych w listach zagadnień, należy skontaktować się z właściwym dzielnicowym.

Lupo to nie tylko maskotka, ale dobrze przemyślany i starannie opracowany program prewencyjny. Nie można go traktować jako jednorazowy akt dobrej woli ze strony lubuskiej policji, cała akcja trwa już od roku i będzie trwała dopóty, dopóki będzie znajdowała uznanie i zrozumienie wśród społeczeństwa. Przecież sami policjanci nie dadzą rady chronić wszystkich dzieci, do tego jest potrzebna współpraca z obywatelami i obustronne zaufanie.

Komenda Powiatowa Policji w Międzyrzeczu ma nadzieję, że wspólne działania pomogą przeżyć naszym pociechom prawdziwie beztrudne i szczęśliwe dzieciństwo.

nadkom. Zbigniew Kozanecki

## Co słyszeć w Bobowicku?

### Wspomnienia z Lietzen

W dniach 14.05.-21.05.2001r. uczennice z ZSR w Bobowicku odbyły praktykę w Stowarzyszeniu Użyteczności Publicznej w Lietzen. Wśród praktykantek pod opieką p. mgr **Bogusławy Furtak** znalazły się: **Agnieszka Antoniów, Joanna Cygan, Ewa Kostecka, Teresa Nayda, Monika Zakaszewska** z kl. III ż oraz **Anna Kabzińska** i **Katarzyna Kaczmarek** z kl. III a. Naszą niemiecką opiekunką była **Kerstin Elsholz**.

Pierwszego dnia naszego pobytu zostałyśmy bardzo serdecznie powitane przez pana **Mocha**, dyrektora ośrodka. W Stowarzyszeniu Użyteczności Publicznej młodzież zdobywa zawód, a ludzie starsi mogą przekwalifikować swój

dotychczasowy zawód na inny. Odbywają się tam zajęcia z florystyki, stolarstwa i gastronomii. Nasze zajęcia obejmowały dziedziny florystyki i gastronomii. Poznałyśmy metody układania bukietów z kwiatów żywych i suszonych. Z panią **Klemmke** wykonałyśmy ozdobne dekoracje domowe. A wraz z naszymi koleżankami przygotowałyśmy potrawy, które później razem spożywałyśmy.

Naszym tymczasowym miejscem zamieszkania był „Schweizerhaus”, domek szwajcarski, znajdujący się w Falkenhagen. Jest to malownicza wioska położona między dwoma jeziorami. Wolne chwile spędzałyśmy w saunie, nad jeziorem.



Mogłyśmy także korzystać z rowerów wodnych.

W przedostatnim dniu odbył się wieczorek pożegnalny, wtedy też otrzymałyśmy certyfikaty z odbytej praktyki.

Chciałyśmy podziękować dyrekcji naszej szkoły oraz naszej nauczycielce mgr

**Bogusławie Furtak** za umożliwienie nam odbycia praktyki w Niemczech i za możliwość zdobycia nowych umiejętności. Chciałyśmy też bardzo podziękować za gościnność, jaką spotkała nas ze strony niemieckiej.

**Agnieszka Antoniów,  
Joanna Cygan,  
Teresa Nayda**



## III Powiatowe Zawody Sportowo - Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych



Nikt nie przypuszczał, iż III Zawody Sportowo - Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych, jakie odbyły się 15 września na stadionie miejskim w Międzyrzeczu, będą przebiegały przy pięknej jesiennej pogodzie. Nikt też nie przypuszczał, iż tak wiele pozasportowych emocji towarzyszyć będzie ich zakończeniu.

Padający od wielu dni deszcz w tę wrześniową niedzielę ominął Międzyrzecz, a łaskawa aura sprzyjała rywalizacji 42 zespołów z terenu powiatu międzyrzeckiego. W związku z dużą ilością drużyn podjęto decyzję o tym, iż rywalizacja odbywać się będzie jedynie w

konkurencji ćwiczenia bojowego. Rezygnacja ze sztafety sprawiła, że o końcowym rezultacie i kolejności decydował czas wykonania ćwiczenia bojowego oraz ocena regulaminowego wykonania linii ssawnej.

Ostateczne wyniki, choć nie były zaskoczeniem, wywołały u niektórych zawodników zanadto nerwowe reakcje, a niespełnione ambicje działaczy przerodziły się w bezcelne zachowania znane ze stadionów piłkarskich, nacechowane wulgaryzmami i złością skierowaną pod adresem sędziów, które nie miały nic wspólnego z duchem sportowej rywalizacji.

Wydawać by się mogło, że w cywilizowanych społecznościach zabawy sportowe, nad przebiegiem których czuwają sędziowie, polegają na współzawodnictwie uczestników oraz ocenie tego współzawodnictwa dokonanej przez sędziów na podstawie obowiązującego regulaminu, zasad, przepisów, itp. Niedzielne zawody pokazały jednak, że nie wszyscy o tym wiedzą, a co poniektórzy próbują podważać te zasady. Znaleźli się bowiem tacy, którzy zapomnieli po co stają w szranki rywalizacji i jakich zasad nie powinni przekraczać, tym bardziej w miejscach publicznych, gdzie obok w szeregu stoją dzieci.

Czas by „wszystkowiedzący” krzykacze z niektórych jednostek OSP, którym wydaje się, że zjedli wszystkie rozumy i chcieliby chamskim zachowaniem mieć wpływ na decyzje komisji sędziowskiej zrozumieli, że nie tędy droga. Sędzia jest po to, aby oceniać i wydawać sprawiedliwą i autonomiczną ocenę, a nie ulegać naciskom i słuchać podpowiedzi. Nikt nikogo nie zmusza do udziału w tego typu zabawie i jeśli się komuś nie podoba regulamin, może zrezygnować z uczestnictwa. Wszyscy bowiem podlegają tej samej ocenie i tak jak w każdej rywalizacji, zwycięzca może być tylko jeden.

Myślę, że niewielki jest krok od takich

### „SZANSA” - wielka praca i... sukces

Tym razem wybrałem się na koncert już V Przeglądu Artystycznego Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej, który 9 września odbył się w gościnnej sali widowiskowej Międzyrzeckiego Domu Kultury, w obecności niezawodnego senatora **Zdzisława Jarmużka**, przedstawicieli władz województwa, miasta i powiatu międzyrzeckiego.

Jubileuszowy charakter niejako zobowiązał organizatorów - członków Stowarzyszenia „Szansa” z Międzyrzecza i wykonawców do szczególnego potraktowania tej na wskroś wzruszającej imprezy.

Niemiałym zgrzytem było zachowanie pewnej hałaśliwej, jak to bywa na imprezach z bezpłatnym wstępem, grupki młodych ludzi, którzy na początku usiłovali zachowaniem zwrócić uwagę raczej na siebie. Wykonawcy szczerością i poziomem artystycznym zwyciężyli w tej konkurencji. Bo oto w czasie wykonywania wzruszających utworów, pełnych ładunku emocjonalnego, w lewym, górnym rogu sali zaległa cisza. Przy bardziej dynamicznych młodzi ludzie - skandowali i włączali się do zabawy. Świadczy to o skuteczności oddziaływań wychowawczych muzyki.

Cały koncert był wielkim sukcesem, o czym w następnej „Powiatowej”.

**Tomasz Jasiński**

incydentów na zawodach strażackich do rozpasania i niesubordynacji podczas akcji ratowniczych. Dlatego należy dołożyć wszelkich starań, aby jak najszybciej usunąć wszelkie przejawy chamstwa i arogancji ze strażackiej braci.

Proponuję tym wszystkim - niezadowolonym, którzy czują się „ofiarami niesprawiedliwości sędziowskiej”, aby ostro wzięli się za szkolenie swych drużyn w celu podniesienia ich umiejętności technicznych. Nie zaszkodzi też zapoznanie się z regulaminem zawodów... Myślę również, że w kontekście ostatnich wydarzeń przyda się lekcja wychowania i kultury.

**Rzecznik Prasowy  
Komendanta Powiatowego PSP  
w Międzyrzeczu**

	Mężczyźni	Kobiety	Chłopcy	Dziewczeta
<b>I miejsce</b>	OSP Brójce	OSP Chycina	OSP Wyszczanowo	OSP Chycina
<b>II miejsce</b>	OSP Kaława	OSP Brójce	OSP Kaława	OSP Brójce
<b>III miejsce</b>	OSP Kursko	OSP Templewo	OSP Skwierzyna	OSP Przytoczna

Ostateczne wyniki rywalizacji

# Zanim zrobisz - przemysł

Od jakiegoś czasu stało się „modne” wnioskowanie oraz ustanawianie tzw. „stref zamieszkania”. Strefę taką wyznaczają znaki drogowe o symbolach D-40 i D-41 - oznaczające odpowiednio „początek strefy zamieszkania” i „koniec strefy zamieszkania”.

Mieszkańcy osiedli, na których je ustanowiono, początkowo widzieli w nich same dobre strony. Narzucają one na kierujących pojazdami m.in. ograniczenie prędkości do 20 km/h oraz bezwzględny obowiązek ustępowania pierwszeństwa pieszych - którzy mogą się poruszać w tych miejscach po całej szerokości jezdni. Na podstawie tego można uznać, że nie ma bardziej sprzyjającej bezpieczeństwu pieszych organizacji ruchu jak właśnie ustanowienie „strefy zamieszkania”. Jednak mimo tych plusów występuje jeden minus. Minusem tym jest obowiązek parkowania samochodów tylko w miejscach do tego wyznaczonych, czyli na parkingach. Nie byłaby to może tak ujemna strona, gdyby nie fakt małej ilości, a w niektórych przypadkach wręcz brak jakichkolwiek miejsc do parkowania pojazdów.

Przykładem jest Osiedle Kasztelańskie w Międzyrzeczu. Gmina Międzyrzecz, jako organ zarządzający drogami, na wniosek spółdzielni mieszkaniowej, budującej to osiedle, ustanowiła tam taką strefę. Jednak z czasem się okazało, że za mało jest miejsc do parkowania pojazdów. W związku z tym

kierowcy nie mając innego wyjścia zaczęli ustawiać swoje samochody na ulicach - w ten sposób łamiąc obowiązujące przepisy ruchu drogowego. Całe szczęście, że jest to na tyle zdyscyplinowana grupa społeczna, że parkują oni tylko po jednej stronie jezdni, a nie dwóch.

Dodatkowo w tym roku, w mojej opinii, doszło do jeszcze większego absurdu. Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa wybudowała piękny blok mieszkalny w pobliżu marketu InterMarche. Budując go, pamiętano o pieszych - poprzez wybrukowanie chodników oraz o dzieciach - umiejscawiając w jego pobliżu plac zabaw.

Niestety zapomniano o właścicielach samochodów, a w zasadzie o możliwości zaparkowania przez nich swoich pojazdów w pobliżu miejsca zamieszkania. Doszło do sytuacji, że nie mając gdzie ustawić swoich samochodów, ustawiają je wprost na ulicy wylotowej z osiedla w kierunku ulicy Zachodniej. Widząc taką sytuację Gmina Międzyrzecz wystąpiła do Starostwa Powiatowego o zezwolenie na ustawienie na tej ulicy znaku B-35 „zakaz postoju”. Wniosek ten uzasadniła ona tym, że ulica ta jest jedną z dwóch dróg wylotowych z osiedla i przez to należy zapewnić jej drożność. Z argumentacją tą zgodziła się Komenda Powiatowa Policji - pozytywnie opiniując proponowane oznakowanie. Wobec tego starostwo w zasadzie nie miało innego wyjścia, jak zaakceptować tę

propozycję.

Na dzień dzisiejszy, pomimo ustawienia znaku „zakaz zatrzymywania się”, nadal stoi sznurek samochodów. Co prawda policja ma prawo ukarać kierowców tam parkujących. Jednak patrząc na całą sytuację od strony kierowców, to gdzie mają oni zaparkować swoje samochody? Miejmy nadzieję, że w niedługim czasie spółdzielnia mieszkaniowa „dogada się” z Gminą Międzyrzecz oraz mieszkańcami i wybuduje obok tego bloku parking oraz drogę za halą sportową w kierunku ulicy Krasińskiego - mającą być pewnym odciążeniem dla pozostałych ulic wylotowych z osiedla.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę pozostałym gminom, aby na przyszłość rozsądnie wnioskować o zmiany organizacji ruchu na drogach. Nie należy zapominać, że ustawiając jakikolwiek znak drogowy, z jednej strony stwarzamy udogodnienie (np. dla pieszych w strefie zamieszkania), a z drugiej powodujemy utrudnienie (np. kierowcom, którzy w strefie zamieszkania mogą ustawiać samochody tylko na parkingach). Bardzo często już przepisy ogólne ruchu drogowego wyjaśniają, jak kierujący pojazdem ma się zachować w określonej sytuacji. W związku z tym niepotrzebne jest dublowanie tych przepisów poprzez niepotrzebne ustawianie dodatkowych znaków drogowych, które jednak niemało kosztują, a których zazwyczaj się nie przestrzega.

A. R.

## Wielki sukces i radość

Joanna Halczak z Międzyrzecza, uczennica II klasy SP2, została laureatką Ogólnopolskiego Konkursu Klubu Zdrowia za rysunek z opisem pt. „Marsjańska Olimpiada”. Jej praca zajęła I miejsce i zostanie

opublikowana w kalendarzu dla dzieci na rok 2002.

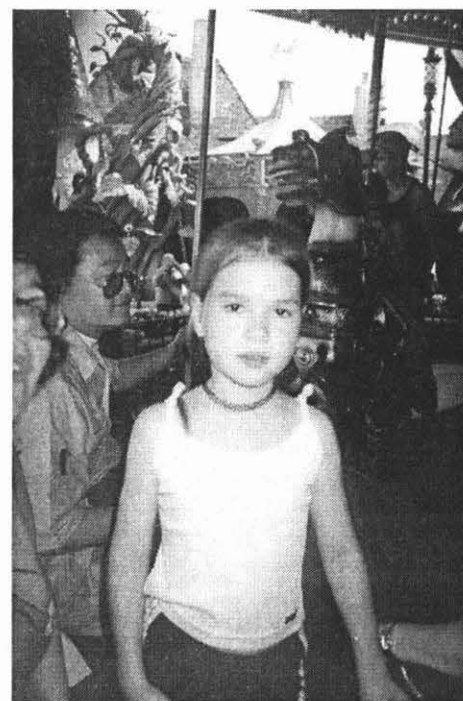
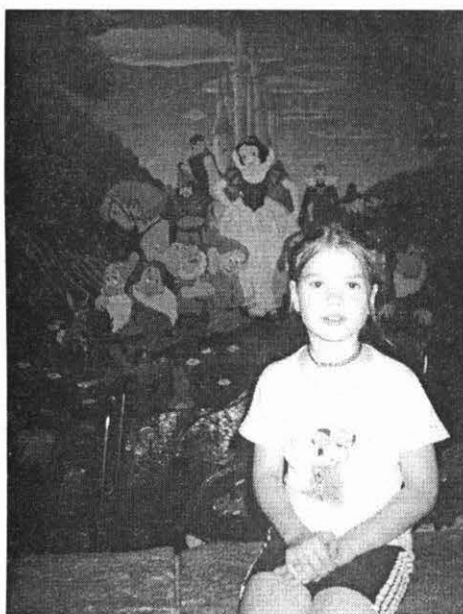
Nagrodą była 6-dniowa wycieczka do Eurodisneylandu pod Paryżem dla dwóch osób i marsjański zegarek.

Asia wróciła z wycieczki zachwycona i

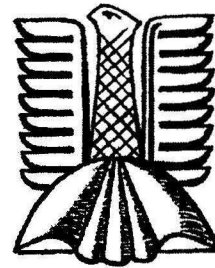
pełna zapału do zabawy i rywalizacji w następnych konkursach.

Gratulujemy sukcesu i życzymy następnych.

Izabela Stopyra



# Wszystko o zębach twojego dziecka



**Powiatowy  
Inspektor  
Sanitarny**

U człowieka wyróżniamy dwa rodzaje uzębienia: pierwsze, występujące w dzieciństwie stanowią zęby mleczne, drugi rodzaj to zęby stałe. Wyrzynanie się zębów mlecznych rozpoczyna się około 6 miesiąca życia noworodka. Wypadają one między 6 a 12 rokiem życia. Proces ten poprzedza zanikanie, czyli resorpcja korzeni zębów mlecznych, które zostają zastąpione przez zęby stałe. Między 6 a 12 rokiem życia uzębienie dziecka składa się z zębów i mlecznych i stałych.

Zęby umieszczone w zębodołach otoczone są przez dziąsła. Zdrowe dziąsło ma kolor jasnorożowy, jest lśniąca i gładkie. Zęby przebywają stale w środowisku śliny. Chroni ona tkanki jamy ustnej przed wysuszeniem, zwilża kęs pokarmowy, ułatwia żucie i połykanie, przyspiesza oczyszczanie jamy ustnej z resztek pokarmowych i rozpuszcza cukier, rozcieńcza kwasy tworzące się w jamie ustnej i zobojętnia je. Składniki śliny utrudniają wzrost bakterii hamując infekcje.

W czasie snu zmniejsza się wydzielanie śliny i w związku z tym nie spełnia ona w dostatecznym stopniu wspomnianej funkcji, dlatego tak ważne są zabiegi higieniczne przed snem. W ślinie, oprócz innych składników, w niewielkiej ilości znajduje się fluor.

Rozwój uzębienia rozpoczyna się we wczesnym okresie życia zarodkowego dziecka (około 6 tygodnia) i trwa po jego urodzeniu. Również kilka tygodni przed narodzeniem dziecko zaczyna wykonywać ruchy ssące i żujące, przygotowując się do odmiennego sposobu odżywiania niż w łonie matki. Odpowiednie odżywianie jest szczególnie ważne dla matki oczekującej dziecka, gdyż dziecko może czerpać pożywienie tylko z jednego źródła - właśnie od niej. Podczas ciąży diety nie trzeba specjalnie planować, nie należy też, wbrew utartym poglądom, jeść za dwoje. Wystarczy, że matka będzie spożywać różnorodne, świeże i naturalne pokarmy, a na pewno zaopatrzy siebie i swoje dziecko we

bakteriami. Codzienne przemywanie jamy ustnej jest również doskonałym masażem dla bezzębnych szczęk, co później ułatwia proces żąbkowania. Karmienie piersią, jak i butelką na każde żądanie dziecka przy nieprzebraniu higieny może być przyczyną próchnicy wczesnej, która ma bardzo gwałtowny przebieg i w krótkim czasie prowadzi do zniszczenia zęba. Podawanie papkowatych, nadmiernie słodzonych pokarmów, soków owocowych, zwłaszcza w nocy, w okresie zmniejszonego wydzielania śliny, bez wykonywania zabiegów higienicznych, bardzo szkodliwie wpływa na słabo uwapniane zęby dziecka. Między pierwszym a drugim rokiem życia dziecka, zależnie od rozwoju psychicznego i fizycznego, należy dać mu do ręki małą zwykłą szczotkę i stopniowo uczyć je szczotkowania zębów. Dziecko najłatwiej uczy się naśladować rodziców lub starsze rodzeństwo. Początkowo dziecko powinno próbować oczyszczać zęby samą szczotką zwilżoną w wodzie, a pastę w niewielkiej ilości można stosować dopiero wówczas, gdy nauczy się ono płukać jamę ustną. Chodzi bowiem o to, aby dziecko nie połykało pasty. Najważniejsze jest, aby przez codzienne powtarzanie czynności mycia zębów wytworzyć u dzieci nawyki systematyczności.

wszystkie potrzebne składniki odżywcze. Do prawidłowego rozwoju zębów szczególnie ważne jest dostarczanie dziecku pokarmów bogatych w wapń, fosfor, żelazo i witaminy: A, C i D.

Mycie zębów rozpoczynamy już u noworodka, poprzez codzienne oczyszczanie gazą jamy ustnej. Pozwala to na likwidowanie osadu pokrywającego cienką warstwą bezzębną szczękę i żuchwę. Nie pozostanie to bez znaczenia dla zębów, które będą mogły wyróżnić się w jamie ustnej pozbawionej pokarmu wraz z

Do prawidłowego rozwoju uzębienia naszych dzieci niezbędne jest wczesne wychwytywanie szkodliwych nawyków, które mogą w przyszłości prowadzić do powstawania wad narządu żucia - wady zgryzu czy choroby przyzębia. Szkodliwymi nawykami są: ssanie smoczka; ssanie palca, języka, warg, policzków; gryzienie twardych przedmiotów - ołówków, długopisów; ogryzanie paznokci; nieprawidłowe oddychanie przez usta. Czasami rodzice mogą nie dostrzegać niektórych nieprawidłowości, lecz jeśli dziecko regularnie chodzi na wizyty kontrolne do lekarza stomatologa, to można być pewnym, że zostaną one przez niego zauważone. Leczenie szkodliwych nawyków powinno odbywać się przy ścisłej współpracy rodziców, lekarzy odpowiednich specjalności np. ortodonta, laryngologa oraz samego dziecka. Czasami potrzebna jest pomoc psychologa lub logopedy. Od rodziców zależy, czy ich dziecko będzie miało zdrowe zęby i nie będzie musiało cierpieć z powodu wcześniejszych zaniedbań. Przecież zęby stałe są na całe życie.

## SIATKARZE WRACAJĄ NA PARKIETY

Zapraszając fanów siatkówki na mecze przedstawiamy terminarz zreformowanej II ligi, która w tym roku składa się z 4 grup po 8 zespołów każda. W przypadku naszej grupy niepewny jest start siatkarzy „Astry” Ustronie Morskie. Jeżeli zawodnicy tego klubu nie wystartują w rozgrywkach, ich miejsce zajmą siatkarze „Olimpii” Grudziądz, ale o tym przekonamy się w dniu 13.10.2001 kiedy to ruszy siatkarska karuzela.

13.10.2001	Progress Września - MOW Orzeł Międzyrzecz
20.10.2001	Beckers-Joker Piła - MOW Orzeł Międzyrzecz
27.10.2001	MOW Orzeł Międzyrzecz - Astra Ustronie Morskie
10.11.2001	Chelmiec Wałbrzych - MOW Orzeł Międzyrzecz
17.11.2001	MOW Orzeł Międzyrzecz - AZS-Gwardia Gubin-Zielona Góra
24.11.2001	Ikar Legnica - MOW Orzeł Międzyrzecz
01.12.2001	MOW Orzeł Międzyrzecz - Maraton Świnoujście
08.12.2001	MOW Orzeł Międzyrzecz - Progress Września
15.12.2001	MOW Orzeł Międzyrzecz - Beckers-Joker Piła
05.01.2002	Astra Ustronie Morskie - MOW Orzeł Międzyrzecz
12.01.2002	MOW Orzeł Międzyrzecz - Chelmiec Wałbrzych
19.01.2002	AZS-Gwardia Gubin-Zielona Góra - MOW Orzeł Międzyrzecz
26.01.2002	MOW Orzeł Międzyrzecz - Ikar Legnica
02.02.2002	Maraton Świnoujście - MOW Orzeł Międzyrzecz

Wszystkim sympatykom piłki siatkowej przypominamy, że MOW Orzeł Międzyrzecz rozgrywa swoje mecze w sali sportowej na os. Kaszelańskim. Początek spotkań godz. 17.00. Zapraszamy.

- jr -

## „Mój świat bajek” - KONKURS

Skończyły się wakacje. Dzieci wróciły do szkół i przedszkoli, do nauki, zabawek i bajek. Znamy wiele bajek opowiadanych i czytanych przez babcię, rodziców i nauczycielki. Niektóre z nich lubimy w sposób szczególny i zapadają nam w pamięć na wiele lat. Tych najchętniej słuchamy, rozmawiamy o nich, a nawet wykonujemy do nich piękne ilustracje.

Te dzieci, które chciałyby podzielić się wrażeniami na temat bajek, przelanymi na papier, zapraszamy do udziału w konkursie plastycznym pt. „MÓJ ŚWIAT BAJEK”, który organizowany jest przez Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu dla

przedszkoli z całej gminy. Technika wykonania prac jest dowolna, format również. Prosimy o nadsyłanie prac do 15 listopada 2001 na adres: ul. Zachodnia 8 66-300 Międzyrzecz.

Konkurs będzie oceniany przez zawodowych artystów. O wystawie nagrodzonych prac, w Klubie Garnizonowym w Międzyrzeczu, powiadomimy w odrębnym terminie.

**Dyrektor i Rada Pedagogiczna  
Przedszkola nr 4 w Międzyrzeczu**

**Edyta Adamus**

# Paragraf 25

Atmosfera, panująca początkowo podczas sierpniego posiedzenia międzyrzeckiej rady miejskiej, nie zapowiadała tego, co się działo wokół głosowania nad uchwałą w sprawie odrzucenia protestu Hanny Augustyniak. Chodziło przecież o pieniądze. Konkretnie o „Dodatek specjalny za zakres wykonywanych zadań i złożony charakter pracy” - burmistrza Międzyrzecza. Wiosną br. międzyrzeczanka **Hanna Augustyniak** - redaktor naczelna miesięcznika „Międzyrzeczka Gazeta Powiatowa” - oprostowała wraz z kilkusobową grupą mieszkańców uchwałę radnych, którzy przyznali burmistrzowi **Władysławowi Kubiakowi** dodatek ten, w wysokości około 2000 zł miesięcznie. Jednak Naczelny Sąd Administracyjny odbił piłeczkę w kierunku Rady Gminy i przekazał tę sprawę do powtórnego rozpatrzenia.

Z wnioskiem i argumentami za odebraniem burmistrzowi dodatku zapoznał radnych przedstawiciel Ogólnopolskiego Ruchu Ochrony Praw Obywatelskich i Walki z Korupcją **Sylwester Dopierała**. Twierdził, że uchwała jest sprzeczna z prawem - przede wszystkim z tzw. ustawą kominową - i należy ją uchylić. W trakcie dyskusji wyszło na jaw kilka równie istotnych, co pikantnych faktów. Np., że NSA przekazał sprawę radzie znacznie wcześniej, ale projekt uchwały ku zaskoczeniu wielu radnych ujrział światło dzienne dopiero... w dniu sesji. Na zarzuty z sali pod adresem przewodniczącego rady miejskiej - **Kazimierz Pawliszak**, chcąc wybrnąć z kłopotliwej sytuacji - tłumaczył, że on sam otrzymał projekt w ostatniej chwili. Dodając przy tym, że właśnie mija ustawowy termin udzielenia NSA odpowiedzi, stąd ten pośpiech. Pytano jednak, co się działo przez ten czas z ważnym, urzędowym pismem i dlaczego nie zapoznano członków rady z jego treścią. Jednak nikt nie potrafił udzielić zainteresowanym klarownej odpowiedzi... Wygląda na to, że „ktoś” specjalnie przetrzymał ten dokument, pytanie tylko kto? Wątpliwości budzi też fakt, że przewodniczący zezwolił burmistrzowi na udział w głosowaniu, chociaż sprawa dotyczyła jego osoby, podczas gdy art. 25 a „Ustawy o samorządzie” stanowi, że radny lub członek zarządu nie może brać udziału w głosowaniu w radzie, w zarządzie, ani w komisji, jeżeli dotyczy ono jego interesu prawnego. Wypowiedzenie się „za” przez W. Kubiaka można wytłumaczyć jedynie tym, że chodziło o spore pieniądze. Dodatek specjalny jest wprawdzie znacznie niższy od zasadniczego wynagrodzenia burmistrza i ma być swoistą premią za jego zasługi w rozwoju miasta, ale i tak jest znacznie wyższy od zarobków przeciętnego (mającego jeszcze pracę) mieszkańca gminy. Po pozytywnym dla siebie głosowaniu burmistrz po słownych przepychankach z jednym z radnych pochwalił się wynikami kontroli, przeprowadzonej ostatnio w magistracie przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Zwrócił uwagę, szczególnie na pozytywną ocenę przetargów organizowanych i rozstrzyganych w międzyrzeckim ratuszu. Problem w tym, że... protokołu z kontroli nie widzieli ani radni, ani dziennikarze! Trudno jednak mówić o klarownych zasadach przetargów odbywających się pod egidą międzyrzeckiego magistratu, skoro kilka dni wcześniej w jednej z regionalnych gazet ukazały się trzy ogłoszenia o sprzedaży m.in. nieruchomości nad jez. Głębokie.

GABINET  
SPECJALISTYCZNY

## dziecko alergiczne

lek. med. EWA i MARIAN KŁOSKA

Świadczymy usługi w zakresie:

- pełnej diagnostyki alergologicznej
- leczenia
- immunoterapii swoistej (odczulanie)
- edukacji chorych

Międzyrzecz ul. Bolesława Prusa 4b/4

tel. gab. 742-15-58 tel. dom. 741-16-33

tel. kom. 0607322887

Gabinet czynny:

Poniedziałek, Środa, Czwartek (po uzgodnieniu tel.),  
piątek od godz. 16<sup>00</sup>

Umowa z LRKCH na refundację leków

Żeby było weselej, termin wplacania wadium upływał następnego dnia, czyli w piątek 24 sierpnia, natomiast sam przetarg odbył się już w poniedziałek - 27 sierpnia. Ciekawe, jak osoby zainteresowane przetargami, a w dodatku mieszkające w innych regionach, mogły dopełnić w tym czasie procedur przetargowych? Takich niejasności jest znacznie więcej. Wystarczy przypomnieć Czytelnikom sprawę remontu ul. Wita Stwosza, Matejki i Kossaka, kiedy to burmistrz przeproszał radnych za niedociągnięcia prosząc ich o żółtą kartkę, a nie czerwoną. Kolejną „atrakcją” sesji w dniu 28.08 br. było wycofanie przez burmistrza projektu uchwały w sprawie odrzucenia protestu grupy mieszkańców, dzierżawców działek rekreacyjnych w okolicach Zamostowa. Zainteresowani, którzy przysłuchiwali się obradom podkreślali, że władze po raz kolejny ich zaskakują, pytanie tylko dlaczego...?

Jerzy Rudnicki

## „Persony z trzeciej strony”

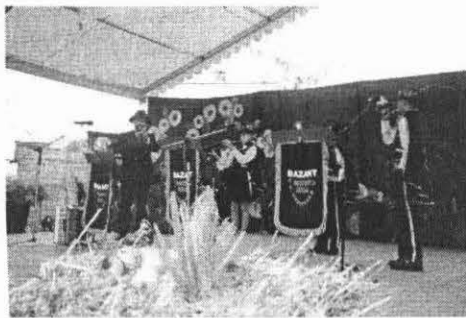


Dyrektor śmietnika



Dyrektor śmietnika śpi

# Sygnaly GOK



\* Bardzo nam miło poinformować, że praca pani **Joanny Niemirowskiej** pt. „Jezioro Kochle” została wyróżniona w XI Wojewódzkim Konkursie Fotograficznym Żary 2001. Tym samym p. Joanna znalazła się w wąskim gronie laureatów tego tak bardzo prestiżowego konkursu. Pani Joanna od wielu lat z ogromną pasją i powodzeniem fotografuje pejzaże i osobliwości Pszczewskiego Parku Krajobrazowego. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

\* Imprezami kończącymi tegoroczne LATO 2001 były dożynki. Mogliśmy podziwiać grę

rodzinnego zespołu sygnalistów myśliwskich rodziny **Wylegałów** z koła łowieckiego **BAŻANT** w Chrzypsku i naszych „Małych Pszczewiaków”. Dopisały delegacje poszczególnych sołectw z wieńcami dożynkowymi i starostami dożynek w osobach p. **Aniela Koch** i p. **Łucjan Knappe**. Przybyli również licznie zaproszeni goście. Na mszę św. Dożynkową dziękczynną udał się wspaniały korowód uczestników dożynek. I choć pogoda nie dopisała, wytrwali uczestniczyli do końca w Biesiadzie Polskiej w wykonaniu poznańskiego **AKORDU** oraz zabawie tanecznej. Wielu uczestników dożynek włączyło się do akcji „Pomocy na rzecz powodzian” wykupując prace przygotowane przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Pszczewie i obrazki koła plastycznego GOK.

\* Ostatnią imprezą tegorocznego lata było **POZEGNANIE LATA 2001**. Dla licznie zgromadzonej publiczności wystąpili m.in. „Pszczółki” z Przedszkola Samorządowego w Pszczewie, dziewczynki z Domu Pomocy Społecznej w Szarczu, solistki i soliści śpiewający przy GOK (**Ewelina Szczepaniak**, **Anna Niedbalska**, **Dawid Cyranik**, **Ewa Melcer**) oraz zespół „Bateria” z Pszczewa (w składzie: **Rafał Lemański** - didżiridu, jembe, **Dominik Wilczyński** - idżiridu, jembe, **Krystian Grabowski** - jembe, **Tomasz Chruszcz** - didżiridu, jembe), a na zakończenie zagrała grupa **BROKER**, przy której bawiono się do późnych godzin nocnych.

## INFORMACJE DODATKOWE

W czasie wakacji powstała strona internetowa gminy Pszczew. Zapraszamy do jej odwiedzenia, oto jej adres [www.pszczew.com.pl](http://www.pszczew.com.pl) Ostatnio serwis rozszerzony został o stronę VIII Jarmarku Magdaleńskiego w Pszczewie i strony Pszczewskiego Parku Krajobrazowego.

## Z miast i gmin

# Międzyrzecz

• 31 sierpnia uroczyste przecięto wstęgę w bloku mieszkalnym na ulicy Pamiątkowej, którego inwestorem jest Międzyrzeckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Blok jest czteropiętrowy, a w pięknych dwu- i trzypokojowych mieszkaniach znajdują przytulne schronienie 32 rodziny. Widziałam prawie same młode twarze, w tym wielu absolwentów Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku. Dobrze, że stać ich na wysoki czynsz, a że lubili się w szkole, to na pewno będą dobrymi sąsiadami. Tylko dlaczego zapomniano o podłączeniu kablówki?

• 10 września Zarząd Oddziału ZNP zorganizował spotkanie członków Zarządu i prezesów ognisk z kandydatami na posłów i senatorów z listy SLD-UP - z zawodu nauczycielami. **Lidia Gryko** i **Grażyna Wojciechowska** zaprezentowały swój program wyborczy, a najbliższy czas pokaże, czy zasiądą w fotelach wybrańców narodu.

• 10 września oddano na stadionie obiekt podobny do łódki ze względu na oryginalny kształt, w którym będzie poradnia psychologiczno-zawodowa, Klub Anonimowych Alkoholików, harcówka i świetlica dla dzieci z rodzin patologicznych. Jako że budynek jest na stadionie, to znajdzie się tam miejsce i dla sportowców.

Po oficjalnych przemówieniach w strugach deszczu i przecięciu wstęgi, były pyszności na szwedzkim i wiejskim stole, ale o tym słyszałam, bo nikt nas nie zaprosił.

/stop/

# Jaki siew, takie żniwo

Jak Sierc Siercem, takiej imprezy w tej wsi jeszcze nie było. Podsumowanie całorocznej pracy rolników z gminy Trzciel odbyło się 9 września w Sierczu. I choć padał ulewny deszcz, uroczystość - w świetlicy wiejskiej, która została nieco wcześniej odremontowana - udała się doskonale. Zarząd Miasta i Gminy przekazał na remont znaczne środki, obecnie jest to ładne pomieszczenie, które stanowi chlubę wsi.

Rada Sołecka: **Ryszard Rosolak**, **Ewa Kielbik**, **Paweł Konieczny**, **Jerzy Świącki** i **Jan Rybicki** dołożyli wszelkich starań, aby dożynki miały świetną oprawę oraz przebiegały zgodnie z prastą, polską tradycją. Były więc wieńce oraz dzielenie chleba, a czynili to starostwie dożynek: **Stanisława Tokarz** z Siercza i **Piotr Lemieszko** ze Starego Dworu. To świetni gospodarze i dlatego im przypadła do spełnienia ta zaszczytna rola, którą też spełnili śpiewając.

Dożynki rozpoczęły się mszą św. dziękczynną, którą odprawił ksiądz proboszcz **Ludwik Wierchołowski**. Odznaką „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Trzciel” rolnikom - **Janowi Kurysowi**, **Stanisławowi Bajserowiczowi** i **Piotrowi Lemieszko** - wręczyli zastępca przewodniczącej Rady **Danuta Skrzyniarz** i wiceburmistrz **Józef Pihan**. Rolniczy trud warty jest takiego podziękowania. Gościem rolników był wicemarszałek **Edward Fedko**, który wyraził swoje uznanie tym, którzy nas żywią.

Nad całością organizacji i przebiegiem

dożynek czuwała radna **Halina Pabin**. Zapowiada ona, że nabyte doświadczenie pozwoli mieszkańcom Siercza zorganizować inne wiejskie lub gminne uroczystości. Brawo - bo „najtrudniejszy jest pierwszy krok”.

Mnie cieszy fakt, że już teraz rozpoczęła się rywalizacja między sołtysami o to, gdzie będą

organizowane „dożynki 2002”, szanse mają Siercynek, Lutol Mokry lub Stary Dwór.

Oby w przyszłym roku można było zacytować słowa: „jaki siew, takie żniwo”. Wrześniowa plucha, mam nadzieję, nie wpłynie na przyszłoroczne plony rolników.

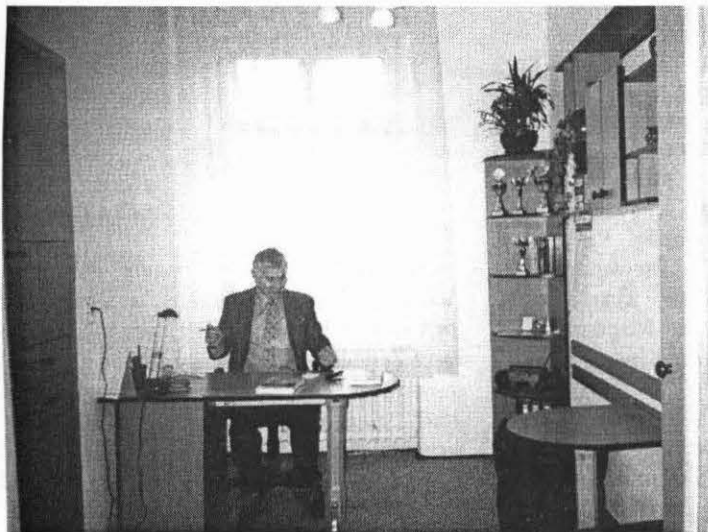
J.Sz.



Starościna St. Tokarz i radna H. Pabin dzielą chleb.



# W trosce o przyszłość



Nowy rok szkolny zaskoczył uczniów Zespołu Szkół Zawodowych ZDZ w Trzciel. Zmieniła się nazwa instytucji, bowiem jednostki szkoleniowo-usługowe ZDZ, z wyjątkiem warsztatów, połączyły się tworząc Centrum Kształcenia zawodowego ZDZ w Trzciel. Tak więc 1.09.2001 decyzją Zarządu ZDZ Gorzów, rozpoczął się nowy etap w

dotychczasowej, zasłużonej dla lubuskiej oświaty placówce szkolnej. Pozwoliło to racjonalnie wykorzystywać kadrę pedagogiczną i administracyjną, a co także ważne, w roku tzw. „zerowym” uniknąć redukcji etatów nauczycielskich. Te zmiany strukturalne dadzą z pewnością wymiennie rezultaty, gdyż CKZ ma większe możliwości wzbogacenia budżetu poprzez usługi dla ludności, prowadzenie kursów i oświaty dla dorosłych. Dyrektor Centrum - mgr **Stanisław Turecki** - potrafi mądrze te fundusze zainwestować. Wiedzą o tym doskonale pracownicy i uczniowie, a każdy nowy rok przynosi poprawę estetyki budynku oraz warunków pracy i nauki. W ubiegłym roku placówka wzbogaciła się o nowoczesnie urządzonej pracownię komputerową. W CKZ kształcą się też dorośli, zaocznicy licealiści i technicy. W szkole działa kawiarenka internetowa, którą opiekuje się mgr inż. **Wanda Jakubowicz**. To ciekawa rozrywka, zwłaszcza w długie zimowe wieczory. Konkuruje ona ze Szkolnym Klubem Sportowym, którym kieruje mgr **Przemysław Bławuciak**. Szkolni sportowcy mają wiele sukcesów, przynoszą ZDZ-owi „sławę i chwałę”. Najmilszą jednak niespodzianką był węzeł biurowo-sanitarny.

Przez dwa miesiące wakacji powstała nowa budowla, pięknie i starannie wykonana przez „DROGOBUD” z Międzyrzecza. Firma wykonała prace w rekordowym tempie, dzięki temu uczniowie już w dniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego skorzystali z okazałego, przestrzennego holu, tam bowiem odbył się uroczysty apel. W dobudowanym skrzydle szkoły zostały umieszczone biura administracji i sanitariaty uczniowskie. Nowe pomieszczenia w głównym budynku szkoły zostaną przekazane samorządowi szkolnemu. Młodzież planuje urządzenie w nich sal do zajęć pozalekcyjnych oraz szkolnego radiowęzła. Ambitne to są plany, ale konieczne dla rozwoju szkoły. Jak podkreśla dyrektor **Stanisław Turecki**, remonty i modernizacje przeprowadza się dla celów reformy oświaty, a rozpoczął się jej II etap, który „wyznacza naszej placówce nowe miejsce w zreformowanej szkole ponadgimnazjalnej”.

Dyrekcja CKZ obecnie zabiega o utworzenie przy szkole komisji do przeprowadzania egzaminów zewnętrznych. Trwają też rozmowy, na różnym szczeblu, dotyczące przyszłości szkolnictwa ponadgimnazjalnego w Trzciel, być może powstanie z połączenia dwu obecnie funkcjonujących szkół, jedna środowiskowa o różnych profilach kształcenia. Czas pokaże, czy tak się stanie. Póki co, CKZ-ZDZ rozwija się i doskonale sobie radzi w trudnych czasach transformacji. Jest to zasługa dobrej, sprawdzonej i doświadczonej kadry szkoły i dyrektorów: mgr **Stanisława Tureckiego** oraz mgr inż. **Haliny Hulnickiej**.

The art workshop of the young generation



## młodzieżowe PRACOWNIE SZTUK PIĘKNYCH

### ● MALARSTWO, RYSUNEK, RZEŹBA

Grupa młodszą 14 - 20 lat: piątek godz. 17:00 - 20:00, sobota godz. 12:30 - 15:00,  
\*realizacje samodzielne: wtorek lub środa godz. 17:00 - 20:00  
Grupa starsza pow. 20 lat: sobota godz. 9:30 - 12:30, wtorek lub środa godz. 17:30 - 20:00

### ● FOTOGRAFIA

Młodzież pow. 14 lat: sobota godz. 11:00 - 14:00, wtorek godz. 18:00 - 21:00  
\*realizacje samodzielne: poniedziałek i czwartek godz. 17:00 - 20:00

### ● PRÓBY MUZYCZNE ZESPOŁÓW GRAJĄCYCH W KOTŁOWNI

Codziennie godz. 18:30 - 21:30 (piątek godz. 19:30 - 21:30)

### FOTO OGŁOSZENIE:

Zdjęcia artystyczne czarno-białe: pejzaż, portret i inne w dowolnym formacie można zamówić wspierając sekcję fotograficzną w "kotłowni".

Tel. 0-609-212-272 kontakt osobisty w godzinach zajęć sekcji.

J.Sz.

PS. Wszystkim wspaniałym Nauczycielom i Pracownikom Szkoły z okazji Dnia Edukacji Narodowej składam serdeczne życzenia.



## Pożegnanie lata „Żegnaj lato na rok”

31 sierpnia mieszkańcy Przytocznej pożegnali lato w gorących rytmach. Imprezę zorganizował Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. Na scenie usytuowanej w centrum Przytocznej wystąpili wychowankowie Domów Pomocy Społecznej z Rokitna i Szarcza, soliści i zespoły ze Studia Piosenki z Przytocznej, z Międzyrzecza i Skwierzyny. Dziewczęta z zespołu T-teens zaprezentowały się w tańcu współczesnym. Z minirecitaliem wystąpili **Bartek Orzeł** i **Anna Bilon** z Przytocznej oraz **Karolina Szulga** z Międzyrzecza. Późnym wieczorem z godzinnym koncertem wystąpił zespół muzyczny „Awers” z Międzyrzecza. Imprezę zakończono zabawą taneczną, a oprawę muzyczną do niej zapewnił zespół „Antrak” z Przytocznej.

## Dożynki Gminne

15 września w Chełmsku obchodzono Gminne Dożynki, zorganizowane przez Radę Sołecką w Chełmsku i Sołtys **Danutę Komar** oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Przytocznej.

Uroczystości rozpoczęły się o 17<sup>00</sup> Mszą

Świątą Dziękczynną w kościele p.w. Św. Kazimierza, podczas której rolnicy dziękowali za tegoroczne plony. O 18<sup>00</sup> w świetlicy wiejskiej rozpoczęto część artystyczną dożynek. Wśród zaproszonych gości byli poseł na Sejm - przewodniczący Sejmiku Lubuskiego **Jan Kochanowski**, Wójt Gminy Przytoczna **Waleria Gruszczyńska**, Przewodniczący Rady Gminy **Bogusław Maciejczak**, wicestarosta Powiatu Międzyrzecz **Grzegorz Gabryelski** oraz radni gminy i przedstawiciele sołectw.

Uroczystość ubarwił artystycznie zespół ludowy „Dąbczaki” z Międzyzochodu, który zaprezentował staropolską inscenizację obrzędu dożynek. Starosta dożynek **Eugenisz Maksym** i starościna **Jolanta Góra** przekazali na ręce władz gminy bochen wiejskiego chleba oraz wieńce dożynekowe.

Następnie wystąpiły z programem artystycznym dzieci i młodzież ze Studia Piosenki GOKiS w Przytocznej.

Na placu obok świetlicy przeprowadzono również konkursy i gry zręcznościowe. Wszyscy uczestnicy i zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe. Rozstrzygnięto również konkurs na najładniejszy wieniec

dożynekowy. Nagrody otrzymały sołectwa z Wierzbna i Chełmska.

O 20<sup>00</sup> rozpoczęła się zabawa taneczna, a oprawę muzyczną zapewnił zespół „Sekret” ze Skwierzyny.

**Monika Puksza**

*Serdecznie przepraszamy Państwa Janinę i Jana Winiarskich - właścicieli hurtowni napojów w Przytocznej, którzy sponsorowali soki dla zawodników imprezy sportowej „Wakacje z piłką - Przytoczna 2001.” za pomyłkę w Państwa nazwisku we wrześniowym wydaniu „Powiatowej”.*

W październiku Gminna Biblioteka Publiczna w Przytocznej ogłasza konkurs literacki dla dzieci i młodzieży szkolnej pod hasłem: „Najpiękniejsze przyjaźnie w literaturze polskiej”. Na opowiadania czekamy do końca listopada. Dla autorów najładniejszych prac czekają nagrody książkowe.

Informacje na temat konkursu można otrzymać w Bibliotece Gminnej.

**Monika Puksza**

## 500-tka w Przytocznej

W XVIII edycji Masowych Biegów Przelajowych im. Tomasza Hopfera w Przytocznej wystartowało ponad 500 uczestników - reprezentantów Ziemi Lubuskiej, Wielkopolski i Pomorza. Oto zwycięzcy poszczególnych biegów:

### Klasa 1

1. Kubiak Dagmara - Przytoczna
2. Wojtś Martyna - Templewo
3. Magdziak Anna - Wierzbno

1. Buda Mateusz - Przytoczna
2. Walkowiak Damian - Przytoczna
3. Kulisz Mariusz - Przytoczna

### Klasa 2

1. Bazan Joanna - Kosieczyn
2. Komorowska Agnieszka - Przytoczna
3. Złocka Maria - Wierzbna

1. Rzepa Tomasz - Templewo
2. Borucki Kamil - Templewo
3. Pioś Hubert - Przytoczna

### Klasa 3

1. Dobrowolska Renata - Sulęcín
2. Dobrowolska Beata - Sulęcín
3. Dąbrowska Paulina - Chełmsko

1. Dąbrowski Paweł - Przytoczna
2. Witczak Michał - Templewo
3. Bożyk Piotr - Przytoczna

### Klasa 4

1. Zaborowska Edyta - Lubniewice
2. Konieczna Joanna - Przytoczna
3. Wiaderek Anna - Templewo

1. Rakowski Andrzej - Sulęcín
2. Lisek Dawid - Przytoczna
3. Serafin Dominik - Lubniewice

### Klasa 5

1. Grochowska Dorota - Przytoczna
2. Bazan Aleksandra - Kosieczyn
3. Battig Katarzyna - Bledzew

1. Siwy Paweł - Sulęcín
2. Nowak Radosław - Murzynowo
3. Danielczuk Damian - Templewo

### Klasa 6

1. Materna Paulina - Przytoczna
2. Kubera Anna - Międzyzochód
3. Stępień Ewa - Przytoczna

1. Urban Mateusz - Przytoczna
2. Budziński Paweł - Przytoczna
3. Sutor Tomasz - Sulęcín

### Gimnazjum

#### Klasa 1-2

1. Radej Natalia - Sulęcín
2. Kułak Izabela - Sulęcín
3. Bock Ilona - Zbąszynek

1. Ufniak Piotr - Przytoczna
2. Podkowiński Piotr - Przytoczna
3. Czepukowicz Daniel - Przytoczna

#### Klasa 3

1. Rekawiecka Agnieszka - Przytoczna
2. Budzińska Izabela - Przytoczna
3. Denenfelt Magda - Bledzew

1. Kozber Wojciech - Przytoczna
2. Szymańczuk Jacek - Sulęcín
3. Rogsch Damian - Przytoczna

### LO

1. Stachowiak Damian - Międzyzochód
2. Szymańczuk Paweł - Sulęcín
3. Stachowski Paweł - Skwierzyna

### Punktacja ogólna

1. SP Przytoczna
- 2-3. SP Templewo - SP Sulęcín

1. Gim. Przytoczna
2. Gim-2 Międzyzochód
- 3-4. Gim. Bledzew - Gim Sulęcín

### Bieg główny

1. Kawiorska Maria - Pszczew
2. Musiał Katarzyna - Krzyż

1. Szrama Dariusz - Oborniki Wlkp.
2. Kochan Krzysztof - Międzyzochód
3. Musiał Adam - Krzyż
4. Frątczak Tomasz - Skwierzyna

...8. Zusin Zbigniew - Pszczew, ...14. Strzelczyk Roman - Międzyzochód, 15. Ostrowski Ryszard - Kalsk, ...16. Telus Antoni Międzyzochód, ...19. Kalisz Bronisław - Międzyzochód

### Bieg - DPS

1. Borowicz Marek - Skwierzyna, 2. Kozubal Tadeusz - Rokitno, 3. Fedorczyk Janusz - Skwierzyna, 4. Krakowski Zenon - Rokitno, 5. Tasak Henryk - Rokitno, 6. Palkiewicz Zenon - Toporów, 7. Pilarczyk Maria - Skwierzyna, 8. Kolmer Roman - Rokitno, 9. Stachowski Damian - Toporów, 10. Kołodziejski Piotr - Rokitno, 11. Smoła Mirosław - Rokitno, 12. Urbańska Regina - Skwierzyna, 13. Wesołowska Renata - Toporów.

# Maraton z piorunami



Wyniki:

## Kategoria OPEN

- O.W. Głębokie:** 2.26.47 s.  
Jacek Jackowiak  
Rafał Klinkiewicz  
Zbigniew Kolis  
Robert Lisiecki  
Sylwester Osiński
- Poradnia Sportowa „POL-E-S”  
Zielona Góra:** 2.29.54  
Sławomir Idziorek  
Janusz Michałek  
Krzysztof Mol  
Robert Szmaciński  
Robert Zapotoczny
- GTMB „AMATOR”-I:** 2.38.36  
Krzysztof Grzybowski  
Tomasz Jałowski  
Marcin Jaskowski  
Zbigniew Szvedek  
Mariusz Uniczko
- Czerwony Dworek:** 3.14.47  
Sławomir Bieryło  
Zbigniew Kaptur  
Tomasz Korotczuk  
Tomasz Romanow  
Tomasz Żbikowski
- Ś.K.B „INTERMARCHE”  
Świebodzin:** 2.50.20  
Marian Baranek  
Bernard Gawłowicz  
Bogusław Kosiński  
Piotr Szymczak  
Krzysztof Wierzbiński

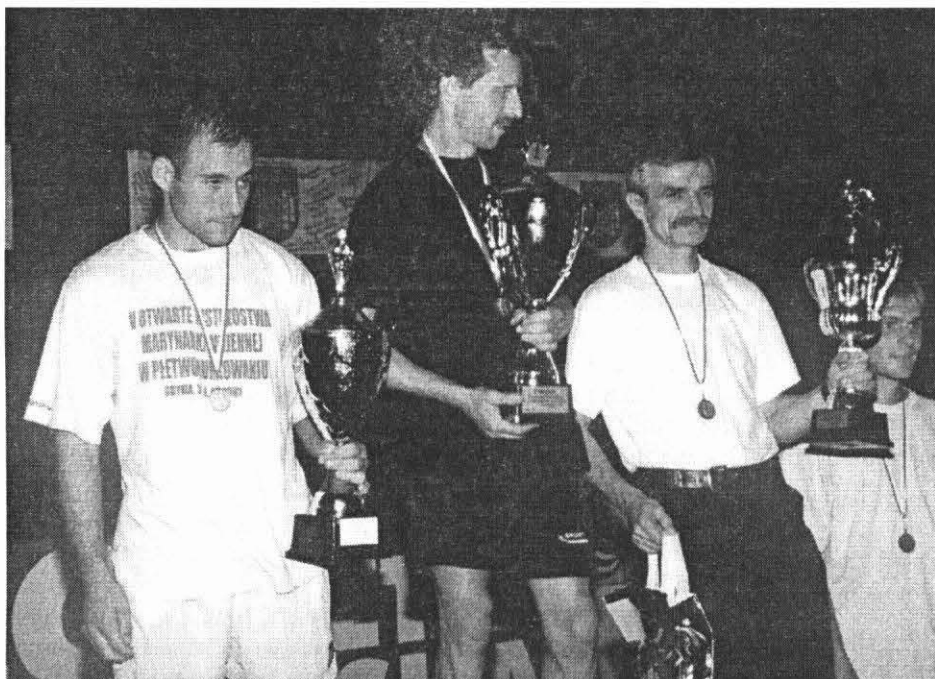
## Kategoria +200

- „Maratończyk I” Zielona Góra:** 2.43.32  
Leszek Bartlewski  
Krzysztof Łuczak  
Zbigniew Musiał  
Roman Nawrocki  
Leszek Rogowski
- „INSTALKO” Międzyrzecz:** 2.45.00  
Marcin Dąbrowski  
Wasył Kabarz  
Tadeusz Malinowski  
Roman Strzelczyk  
Antoni Telus
- L.K.B II Gorzów:** 2.50.18  
Jerzy Angoff  
Tomasz Frątczak  
Maciej Kłoc  
Mieczysław Konieczny  
Zbigniew Petri
- „Maratończyk II” Zielona Góra:** 2.59.39  
Bolesław Brzeziński  
Stanisław Nietopiel  
Adam Pawłowski  
Zdzisław Salmanowicz  
Marian Tatarynowicz
- „AFPOL” Międzyrzecz:** 3.10.11  
Andrzej Frabiński  
Bronisław Kalisz  
Ryszard Ostrowski  
Stanisław Skrzek  
Andrzej Świder

## Kategoria 4+1

- Świat Maratończyka  
Korzuchów:** 2.43.45  
Anna Pogorzelska  
Andrzej Bordych  
Jacek Bordych  
Marek Kurpas  
Jarosław Wardyński
- TKKF Międzychód:** 2.44.21  
Jolanta Czyżniewska  
Piotr Flajszer  
Jarosław Kasperski  
Walery Kowalewski  
Antoni Młodzieniak
- L.K.B I Gorzów:** 3.08.28  
Joanna Grochowa  
Henryk Amerski  
Zdzisław Grochowski  
Wiesław Markowiak  
Waldemar Pitula
- G.T.M.B. „AMATOR II”  
Gorzów:** 3.17.07  
Agnieszka Grzybowska  
Krystyna Grzybowska  
Piotr Grzybowski  
Michał Kozakiewicz  
Grzegorz Miłota
- Miłośnicy Biegania:** 3.25.24  
Ola Pawłowska  
Ryszard Cwener  
Janusz Gacki  
Sebastian Filec  
Włodzimierz Paroń

- rud -



Na podium przedstawiciele trzech najlepszych sztafet w kategorii open. Od lewej: Robert Zapotoczny, Zbigniew Kolis, Krzysztof Grzybowski.

### Sponsorzy:

MOW Międzyrzecz  
INTERMARCHE Międzyrzecz  
17-Wielkopolska Brygada Zmechanizowana  
im. Józefa Dowbor-Muśnickiego

### Fundatorzy pucharów i upominków:

Edward Fedko Marszałek Woj. Lubuskiego,  
Zdzisław Jarmużek Senator RP,  
Posłowie RP: Jan Kochanowski, Andrzej Brachmański,  
Czesław Fiedorowicz, Roman Rutkowski,  
Kazimierz Puchan Starosta Powiatu Międzyrzecz,  
Mieczysław Lamcha Przewodniczący Rady Powiatu,  
Miroslaw Rataj Redaktor Naczelny - „GL”,  
Jacek Hudziak Dyrektor PZU S.A.,  
Władysław Kubiak Burmistrz Międzyrzecza

Ubezpieczenie biegaczy: POLONIA S.A.

### Fundator nagród:

Sklep sportowy RELAKS Krystyna Mróz

### Obsługa sędziowska:

SOKSiR Skwierzyna  
Sędzia Główny Lesław Hołownia

### Zaplecze gastronomiczne:

„Tequila” Waldemar Dudziński,  
„RYMAX” Ryszard Cwener,  
Piekarnia Roman Rojek,  
PH „Ekor” s.c. Gorzów,  
„Dar Natury” Poznań

# Królowa sportu kończy sezon



16 września br. stadion sportowy przy ulicy Sulechowskiej w Zielonej Górze był areną Mistrzostw Makroregionu w lekkiej atletyce w kategorii młodzika. Z grupy uczniów z terenu naszego powiatu startujących w tych zawodach najlepiej zaprezentowali się **Wojciech Kozber** z Gim. Przytoczna oraz **Piotr Rudnicki** z Gim-2 Międzyrzecz, którzy wywalczyli awans na Mistrzostwa Polski. W MP, które odbędą się w dniach 29-30.09.2001 w Bielsku Białej, przytocznianin wystartuje w biegu na 600 m, a podopieczny

**Grzegorza Kaczmarka** na 100 m. Jeżeli chodzi o grupę, którą prowadzi nauczyciel wf-u międzyrzeckiego ogólniaka, to pozostał im ostatni start 6.10.2001 w Międzyrzeczu w zawodach o II Puchar Dyrektora LO.

A oto najlepsze wyniki osiągnięte przez młodych międzyrzezian w tym sezonie.

## Beata Gorzelańczyk:

(rocz. 1985, ZSR Bobowicko)

- 100 m p.pł. - 14.31 s.
- 100 m - 12.71 s.
- 200 m - 26.56 s.
- w dal - 5.28 m.

## Paweł Kaczmarek:

(1985, LO Międzyrzecz)

- 100 m - 11.57 s.
- 200 m - 23.54 s.

## Michał Kaczmarek:

(1985, LO Międzyrzecz)

- 100 m - 12.51 s.
- 200 m - 24.83 s.

## Jerzy Lechowicz:

(1985, LO Międzyrzecz)

- 100 m - 12.19 s.
- 200 m - 24.64 s.

## Bartłomiej Łączkowski:

(1983, LO Międzyrzecz)

- wżwyz - 1.98 m

## Martyna Kaczmarek:

(1984, LO Międzyrzecz)

- 100 m p.pł. - 15.00 s.
- 100 m - 12.76 s.
- 200 m - 25.87 s.

## Agnieszka Kasica:

(1985, LE Międzyrzecz)

- 100 m - 12.36 s.
- 200 m - 25.92 s.

## Danuta Sabiło:

(1984, LO Międzyrzecz)

- 400 m p.pł. - 64.45 s.
- 100 m p.pł. - 15.54 s.
- 400 m - 58.98 s.

## Emilia Budna:

(1985, LO Międzyrzecz)

- 100 m - 13.25 s.
- 200 m - 27.48 s.

## Sztafeta 4x100

- Budna, Gorzelańczyk, Kasica, Kaczmarek - 49.28 s.



Od lewej: B. Gorzelańczyk, M. Kaczmarek, A. Kasica, B. Łączkowski, D. Sabiło, P. Kaczmarek, M. Kaczmarek, opiekun grupy G. Kaczmarek. Z przodu: J. Lechowicz, P. Rudnicki.

## SPORT KONKURS 2001

### Pierwszy zestaw pytań:

1. Kto został wybrany Najlepszym Sportowcem Powiatu Międzyrzecz '99?
2. Jaką różnicą punktów Adam Małysz przegrał miejsce na podium w czasie pierwszego konkursu, ostatniego Turnieju 4-ech Skoczni?
3. Do kogo należy aktualnie halowy rekord Polski w pchnięciu kulą męczyzn w kategorii juniora?
4. Wymień kluby piłkarskie z terenu Powiatu Międzyrzecz występujące aktualnie w lubuskiej IV-lidze.
5. Który z polskich piłkarzy występując w ostatnich latach w trzech różnych klubach zdobył z nimi tytuły Mistrza Polski?
6. Ile medali i jakiego one były koloru zdobyli w Sydney polscy paraolimpijczycy?
7. Podaj jakie koszykarskie zespoły wystąpiły w ostatnim finale rozgrywek NBA?
8. Na jaką odległość skoczył w sumie Adam Małysz walcząc o złoty i srebrny medal ostatnich Mistrzostw Świata?
9. W jakim składzie biegła polska złota sztafeta na Halowych Mistrzostwach Świata LA w Lizbonie?

(imię i nazwisko)

(adres)

## Powtórka dla kibiców

Nierytmiczne ukazywanie się naszego miesięcznika sprawiło, że Sport Konkurs - 2001 został zawieszony po 3 zestawie pytań. W tym wydaniu powracamy do rywalizacji kibiców, ale ze względu na czas, jaki pozostał do końca roku, zmieniamy nieco jego formułę. Sport Konkurs 2001 ma formę otwartą, co oznacza, że może w nim wziąć udział każdy z czytelników miesięcznika „Powiatowa”. Odpowiedzi na pytania należy udzielać na kuponie konkursowym zamieszczonym poniżej, który po czytelnym wypełnieniu należy przesłać na adres redakcji do 25 października br. Najlepsi z kibiców, którzy uzyskają w trzech kolejnych zestawach pytań największą ilość punktów spotkają się w Finale walcząc o tytuł Króla Kibiców. Przypominamy, że od dwóch lat tytuł ten dzierży mieszkaniec Międzyrzecza **Mirosław Bublewicz**. Wśród osób, które w comiesięcznym cyklu udzielą samych prawidłowych odpowiedzi rozlosowane zostaną upominki rzeczowe.

- jr -

# Kalendarz piłkarski

Od ponad miesiąca kręci się piłkarska karuzela sezonu 2001/2002. Sympatykom piłki nożnej przedstawiamy kalendarz spotkań, w których drużyny z naszego regionu występują w roli gospodarza:

## PUCHAR POLSKI

**03.10.2001** - godz. 16.00 Favor Bobowicko - Zjednoczeni Przytoczna (boisko Gorzyca)



„Piłkarski balet” w wykonaniu zawodników międzyrzeckiego „Orla” i „Pogoni - Koliber” Skwierzyna

## IV LIGA

**06.10.2001** - godz. 15.00 Pogoń Koliber Skwierzyna - Czarni Browar Witnica  
- godz. 16.00 Orzeł Międzyrzecz - Meprozet Stare Kurowo  
**20.10.2001** - godz. 14.00 Pogoń Koliber Skwierzyna - Polonia Słubice  
- godz. 15.00 Orzeł Międzyrzecz - CWLKS Gubin

## Klasa okręgowa

**14.10.2001** - godz. 14.00 Zjednoczeni Przytoczna - Zorza Kowalów  
**28.10.2001** - godz. 14.00 Zjednoczeni Przytoczna - MOSiR Kostrzyn

## Klasa A

**07.10.2001** - godz. 15.00 GKS Bledzew - Błyskawica Gościnniec  
- godz. 15.00 OBRA Trzciel - ZRYW Głęboczek  
**14.10.2001** - godz. 15.00 Favor Bobowicko - Muszelka Ogardy  
- godz. 15.00 Budowlani Murzynowo - GKS Bledzew  
**21.10.2001** - godz. 15.00 Obra Trzciel - Favor Bobowicko  
**28.10.2001** - godz. 14.00 Favor Bobowicko - Pionier Zwierzyn  
- godz. 14.00 Budowlani Murzynowo - Leśnik Rapin  
- godz. 14.00 GKS Bledzew - Leśnik Buszów

## Klasa B

**07.10.2001** Zieloni Zielomyśl - Obra Policko  
Inter Nietoperek - Błękitni Bukowiec  
Sokół Świniary - As Pieski  
**14.10.2001** Błękitni Bukowiec - Sokół Świniary  
Obra Policko - Inter Nietoperek  
Błyskawica Pszczew - Zieloni Zielomyśl  
**21.10.2001** Inter Nietoperek - Błyskawica Pszczew  
Sokół Świniary - Obra Policko  
As Pieski - Błękitni Bukowiec

- rud -



## SPORTOWIEC 2001

Rozpoczynamy dziś zbieranie propozycji - kandydatur do plebiscytu na Najlepszego Sportowca Powiatu roku 2001. Swoje wnioski mogą składać zarówno kluby sportowe, stowarzyszenia, redakcje gazet, rozgłośnie radiowe oraz osoby prywatne z krótkim umotywowaniem kandydatury. Po skompletowaniu do dnia 30 listopada nazwisk najlepszych sportowców naszego powiatu przedstawimy ostateczną listę na którą będzie można głosować. Dział sportowy Powiatowej proponuje na listę pierwsze sportowe nazwiska:

- Beata Gorzelańczyk - lekkaatletyka, Mistrzyni Polski w biegu na 100 m p.pł,
- Maria Kawiorska - lekkaatletyka, czołowa polska uczestniczka biegów ulicznych,
- Daria Piznal - kulturystyka, Mistrzyni Polski i Europy,
- Krzysztof Kochan - lekkaatletyka, lider Grand Prix biegów ulicznych,
- Waldemar Płuciennik - czołowy polski zawodnik w biegach na orientację,
- Łukasz Szybisty - kolarstwo, brązowy medalista Mistrzostw Polski,
- ...

Wszystkie dodatkowe propozycje należy przysyłać na adres redakcji z dopiskiem „Plebiscyt”.

- rud -

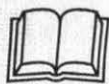
## TRZCIEL ZAPRASZA

Po rozmowie jakie odbył w Trzcielcu z władzami tego miasta przedstawiciel naszej redakcji możemy wstępnie poinformować sympatyków sportu, w szczególności wszystkich tych, którzy są związani z plebiscytem na Najlepszego Sportowca Powiatu, że miejscem ogłoszenia wyników III edycji Plebiscytu będzie właśnie Trzciel. Liczymy, że podobnie jak dwie poprzednie imprezy, które się odbyły w Przytocznej i Skwierzynie ta trzcielska będzie równie udana. Więcej szczegółów w kolejnych numerach „Powiatowej”.

redakcja



Tak było 18.02.2001 w Skwierzynie podczas uroczystości ogłoszenia wyników na Najlepszego Sportowca Powiatu Międzyrzecz za rok 2000.



Ośrodek Szkoleniowy **MARGO**  
ul. Świerczewskiego 23  
66-300 Międzyrzecz tel. 741 2024

**organizuje kursy:**

**BHP** podstawowe i okresowe (pracodawcy, kierownicy, majstrowie, brygadziści, stażyści, uczniowie, robotnicy, prac. adm.-biurowi)

**OBSŁUGI KOMPUTERA** – od podstaw

**OBSŁUGA SPRĘŻAREK, POMP** z upr. eksploat.

**PEDAGOGICZNY** dla szkolących w zakładach młodocianych

**KIEROWCÓW WÓZKÓW** podnośnikowych.....

**SPRZEDAWCA** – robotnik wykwalifikowany, mistrz....

inż. *Teresa Grobys*



**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9  
66-300 Międzyrzecz  
(0-95) 742 92 05

- \* Projekty budowlane i technologiczne
- \* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- \* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- \* Doradztwo techniczne
- \* Wyceny i kosztorysy
- \* Opinie techniczne

**SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"**

Ogólnopolska **INFORMACJA GOSPODARCZA**  
**BIURO REGIONALNE**

**TELVINET "TELVINET GORZÓW"**

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Poznańska 24a,  
tel. 9474, tel./fax 723 81 84

**P.H.U. KUBUŚ poleca:**

**BINDOWANIE (oprawa)**

- grzebieniowe
- termiczne
- zaciskowe
- kanalowe



Dokumenty,  
prace dyplomowe,  
prace magisterskie i inne



**KSERO**

**LAMINOWANIE**

Tonery do kserokopiarek (tanio)

Usługi fotograficzne

- zdjęcia do reklam i ogłoszeń
- uroczystości różne

Ul. Waszkiewicza 2  
66-300 Międzyrzecz

TEL. 741-24-72

**PRYWATNY GABINET LEKARSKI**  
**MACIEJ WIERZBICKI**  
**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH**

Międzyrzecz ul. 30-go Stycznia 57a  
wizyty domowe tel. 7420036, 0605 223363

**EKG, poziom cukru, spirometria**

Umowa z Lubuską Kasą Chorych na refundację leków

**Godziny przyjęć:**

Wtorek: 15.30 - 17.00, Piątek: 16.00 - 17.30

**Zenon Krukowski**  
**SPECJALISTA**  
**GINEKOLOG - POŁOŻNIK**

Z-ca ordynatora

Oddz. Ginekologiczno - Położniczego

**PRYWATNY**  
**GABINET GINEKOLOGICZNY**  
Międzyrzecz, ul. Wojska Polskiego 15A/6

Tel. gabinet-dom 742 02 69

Tel. szpital 742 82 21

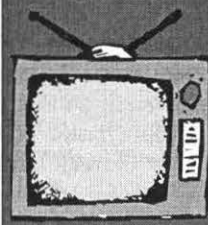
**Godziny przyjęć:** Poniedziałek 16.00 - 17.00 (po uzgodnieniu telef.), Wtorek 15.30 - 17.00, Czwartek 15.30 - 17.00, Piątek 15.30 - 17.00

Umowa z Lubuską Kasą Chorych na refundację leków.

**Program lokalny**

Międzyrzecz Skwierzyna Roman Sulkowski  
66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1

tel. (095) 742 05 01 kom. 0603 846 436

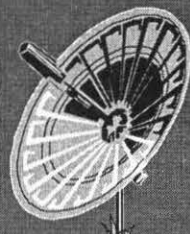


**REKLAMY**

**OGŁOSZENIA**

**ŻYCZENIA**

**INFORMACJE**



**POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY**

Redagują: Redaktor naczelna Izabela Stopyra tel. 741-1659, olcia101@poczta.onet.pl, oraz E. Adamus, P. Barczewski tel. 741-6854, W. Chamienia tel. 742-1465, E. Czapińska tel. 742-2021, B. Jarmuzek, T. Jasiński tel. 741-2062, St. Kąkol, S. Onyszczyk, J. Rudnicki tel. 742-1083, D. Rzepecki, E. Sawiński, A. Stopyra, Z. Wojciechowski. Fotoreporter G. Paczkowski.

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Poznańska 22, skr. pocztowa 81, tel. 741-2431 Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-0818. Cena ogłoszeń: 0,90 zł cm<sup>2</sup> czarno-białe, 1,40 zł cm<sup>2</sup> kolor (w tym VAT). Ogłoszenia drobne 10 zł. Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wykonanie: Sciterian Technologies, Międzyrzecz, ul. Pamiątkowa 12, sciterian@sciterian.com, http://sciterian.com, tel./fax 95 7412012



# Skwierzyńska tradycja

## Wyrobow Domowych



PPHU "W-D" sp. z o.o.  
ul. Wiosny Ludów 1  
66-440 Skwierzyzna

### Zapraszamy

tel: (095) 7170-538  
fax: (095) 7170-539  
Biuro Handlowe:  
tel: (095) 7170-142  
tel, fax: (095) 7172-730

## Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) Tel. (095) 741 25 41



### OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerka
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- ◆ Sprzedaż ratalna
- ◆ Możliwość dowozu towaru

Kuchnia Tina  
860,-



Tapczan „Parys”  
960,-



Meblościanka systemowa „Borys”  
2.250,-

### Sypialnia - system „Retro”

- Szafa 489,-
- Toaletka 325,-
- Lustro 106 169,-
- Komoda 162,-
- Łóżko „90” 580,-

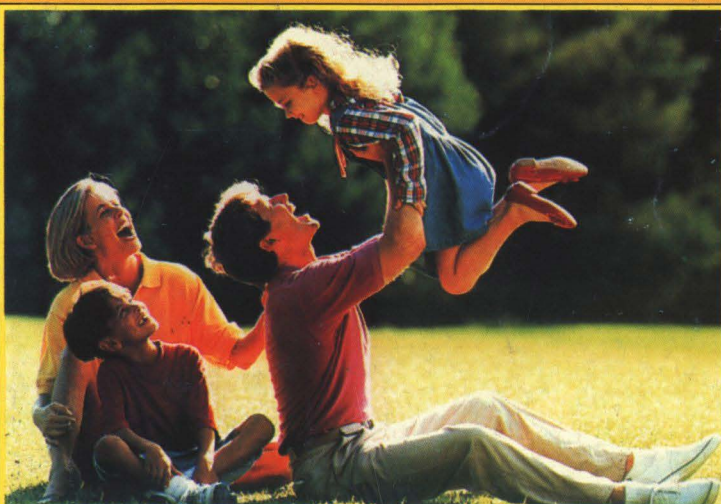


Tapczan „Mars”  
960,-



Kacper Soft  
kolor: seledyn  
950,-





**INTERMARCHÉ**

Muskieterowie

Czas otwarcia  
sklepu:

Pn-So 7<sup>00</sup>-21<sup>00</sup>

Niedziela 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

**MARKET**  
dla całej rodziny

**MIĘDZYRZECZ**  
Os. Kasztelańskie  
tel. 742-08-72



**MEBLE**

**HOLENDERSKIE**  
ZESTAWY WYPOCZYNKOWE  
ZESTAWY JADALNE  
ZESTAWY SYPIALNE  
MEBŁOŚCIANKI  
KOMODY  
ŁAWY  
STOLIKI TV

**M  
IĘ  
DZY  
RZECZ**

**UL. PIOTRA SKARGI 6**

TEL. 0602 193296

TEL. DOM.: 61 4410077

OTWARTE: PN-PT 10<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>1, SOBOTA: NICZYNNE

# MEBLE KUCHENNE



AGD



Jasna strona życia.

Zawiasy



Uchwyty

**GAMET**

Zlewozmywaki

**FRANKE**

**OD PROJEKTU - DO EFEKTU**

Zakład Stolarski - Olejniczak Bolesław

66-440 Skwierzyna, ul. Leśna 11, tel./fax 095 7170 528

tel. kom. 0605 365 280, e-mail: mebleob@kki.net.pl

Sekwoja - żyje 2 tys. lat  
wysokość - 100m, średnica - 9m  
występuje w Kalifornii

